



**Temat dnia**

## Dostaniemy rykoszetem od Trumpa?

Polska spełnia z nawiązką wszystkie finansowe żądania Waszyngtonu, a w nagrodę... nie przyjadą do nas ich żołnierze

► 4-5

**PiS i obóz Nawrockiego atakują Tuska za decyzję USA** ► 5

**Reportaż**

## Wyzysk w SPA

Dominika o masażystkach z Azji pracujących w Thai Bali Spa: – Pracują po 10-12 godzin dziennie, harują jak woły za miskę ryżu. Po pracy odsypiają na zapleczu lub w piwnicy. W brudzie, syfie i wilgoci, z grzybem na ścianach

► 16-17



FOT. KIKI RADECKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

**Premier Węgier w Krakowie**

## SPOTKANIE NA WAWELU

Od zwiedzania Katedry Wawelskiej rozpoczął wizytę w Polsce Péter Magyar, premier Węgier. Węgierska delegacja witana była oklaskami przez mieszkańców i turystów. Z szefem węgierskiego rządu rozmawiał kardynał Grzegorz Ryś.

Wizyta w Krakowie miała charakter prywatny. Po południu premier Péter Magyar i towarzyszący mu ministrowie pojechali koleją do Warszawy, gdzie dziś odbędą się m.in. rozmowy z premierem Donaldem Tuskiem. Węgierska delegacja ma się też spotkać z prezydentem Karolem Nawrockim.

• **Więcej ► Wyborcza.pl**

• **W herbie Węgier do dzisiaj są Tatry** ► 2

## Manifestacje antyaborcyjne przed szpitalem

# Groźby i baner z Hitlerem

Systematycznie przyjeżdża demonstrować pod naszym szpitalem kilkadziesiąt tych samych antyaborcjonistów, w tym kilku osób z Ruchu Obrony Granic i ksiądz – relacjonuje prezeska szpitala, w którym pracuje Gizela Jagielska. Rodzi się w nim najwięcej dzieci na Dolnym Śląsku.

**Hubert Głuch**

„Publiczny różaniec o zatrzymanie aborcji” – pod takim hasłem w każdą czwartą sobotę miesiąca odbywają się manifestacje przed szpitalem w Lubaniu. I tak ma być do lutego 2027 roku. – Pewnie, że się tego spodziewałam. To nie szkodzi, że mają więcej kilometrów niż do podwrocławskiej Oleśnicy, odległość nie ma dla nich znaczenia – mówi dr Gizela Jagielska, która od lutego 2026 roku pracuje

je na porodówce w lubańskim szpitalu powiatowym.

**Prezeska: Im nie chodzi o żywe dziecko**

– Nie chcę powiedzieć, że wpisali się w krajobraz szpitala, bo absolutnie się do tego nie przyzwyczajamy. To destabilizuje pracę – mówi Anna Plotnicka-Mieloch, prezes NZOZ Łużyckie Centrum Medyczne w Lubaniu. – Zaraz nad izbą przyjęć jest oddział intensywnej terapii. To są najtrudniejsi pacjenci, a lekarz, który dyżuruje w soboty, mówi mi, że jest „stałym uczestnikiem tych zgromadzeń”. Jemu to bardzo przeszkadza, a powinien mieć spokój, musi się skupić na pacjentach w ciężkim stanie.

Demonstranci puszczają głośne nagrania z megafonów ustawionych w kierunku szpitala. Co jakiś czas włączają też płacz noworodków. – To jest kompletnie nieadekwatne do tego, że są tu też kobiety, które straciły dzie-

ci. I to jest dla nich dramat. Ale im nie chodzi o żywe dziecko, im chodzi o ideologię – uważa prezeska.

Według Plotnickiej-Mieloch na demonstrantów narzekają też pacjenci i osoby im towarzyszące. Prezeska przyznaje, że zdarzają się konflikty pomiędzy pacjentami a manifestującymi.

Dlatego wiele razy prosiła antyaborcjonistów o opuszczenie terenu szpitala – bezskutecznie. Kazała ustawić tabliczki informujące, że to teren prywatny – też bez rezultatu. Protestujący powołują się na prawo do zgromadzeń publicznych. – Organizatorem jest za każdym razem ten sam mężczyzna z Jeleniej Góry. Przychodzi około 30-40 osób. Co jakiś czas pojawia się jeszcze kilku mięśniaków z Ruchu Obrony Granic ze Zgorzelca – mówi prezeska. – Ale mieszkańcy bronią szpitala. Przy-

chodzą i proszą, żebym się nie dała złamać. Gwarantuję im, że się nie dam.

„Złamaniem się” miałyby być zwolnienie Gizeli Jagielskiej. Anna Plotnicka-Mieloch wyjaśnia, że zatrudniająca lekarzkę, spodziewała się manifestacji.

**Ksiądz z gitarą i różańcem modlił się na tle Hitlera**

– To była chyba druga „miesiącznica”. Przyjechał ksiądz z okolicy. W sutannie, z różańcem i gitarą stał na tle ogromnego baneru z Adolfem Hitlerem, obok którego był oczywiście abortowany płód. Modlił się, śpiewał, odmawiał różaniec. Mało tego, uczestniczyło w tym jakieś 9-10-letnie dziecko – relacjonuje Anna Plotnicka-Mieloch.

Prezeska szpitala napisała skargę do biskupa. Zwróciła uwagę na zakłócanie spokoju osób chorych oraz nadużywanie symboliki nazistowskiej. Poprosiła o podjęcie działań wobec księdza.

Odpowiedź z diecezji legnickiej przyszła równo miesiąc później. Kuria odpisała, że kościelne osoby prawne nie są stroną w sporze. „Jeśli w pikietach [...] brał udział jakiś duchowny, to występował tam jako osoba prywatna” – napisano w odpowiedzi. I podziękowano za „troskę, aby działalność osób duchownych w przestrzeni publicznej zawsze odpowiadała najwyższemu standardom moralnym”.

– Ostatnio ksiądz znowu był. „Hitler” nie dojechał – wspomina.

Prezeska szpitala skontaktowała się też z Ministerstwem Sprawiedliwości, Ministerstwem Zdrowia i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Zwróciła uwagę m.in., że do pracowników szpitala kierowane są groźby, jak np. „kula w łeb”.

**Prokuratura prowadzi postępowanie**

O podejrzeniu popełnienia przestępstwa poinformowała też lubańską prokuraturę. Ewa Węglarowicz-Makowska, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, potwierdziła, że takie zawiadomienie wpłynęło i zostało przekazane do dalszego prowadzenia Prokuraturze Rejonowej w Lwówku Śląskim.

– Postępowanie dotyczy publicznego prezentowania symboliki odwołującej się do ustroju narodowo-socjalistycznego w postaci baneru z wizerunkiem Adolfa Hitlera podczas zgromadzenia publicznego na terenie Łużyckiego Centrum Medycznego oraz znieważenia członków personelu medycznego placówki przez porównywanie ich do zbrodniarzy nazistowskich – informuje Węglarowicz-Makowska.

Postępowanie prowadzone jest w sprawie. Nikomu nie przedstawiono zarzutów. ●

• **Więcej ► Wyborcza.pl**

*Mieszkańcy bronią szpitala. Przychodzą i proszą, żebym się nie dała złamać. Gwarantuję im, że się nie dam*

**ANNA PLOTNICKA-MIELOCH**

prezes NZOZ Łużyckie Centrum Medyczne w Lubaniu

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.  
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X

2 1 >



Wojciech Szot

## Promptujący narrator

**P**odczas konferencji Impact'26 w Poznaniu Olga Tokarczuk w rozmowie ze Sławomirem Sierakowskim opowiedziała, że przy pisaniu zapowiedzianej na październik nowej powieści korzystała z generatywnej sztucznej inteligencji.

„Gdy przy pisaniu ostatniej powieści, której premiera odbędzie się jesienią tego roku, zapytałam ten zaawansowany model o to, do jakich piosenek mogli tańczyć moi bohaterowie na dansingu kilkadziesiąt lat temu, AI podrzuciła mi kilka tytułów, a na koniec dodała »i jeszcze Golec Lorkiestra«, z tym zabawnym błędem w nazwie”.

Noblistka przyznała, że z chatbotów AI korzysta często, pytając je choćby o to, „jak mogłybyśmy to pięknie rozwinąć?”.

Internauci, zwłaszcza młodzi twórcy i twórczynie, grzmią z oburzenia. Jak to możliwe, że noblistka chwali się używaniem sztucznej inteligencji? Co z walką twórców i twórczyni przeciwko zawłaszczaniu ich pracy przez big techy tworzące tego rodzaju narzędzia?

Tokarczuk głośno powiedziała o tym, co robi bardzo wielu twórców i twórczyni. Pisarze na pewno są ciekawi tego, jakie możliwości „twórcze” mają chatboty oparte na modelach językowych. Nie ma w tym nic szokującego. Wszyscy jesteśmy ludźmi, a ciekawość jest cechą, która od pisarzy i pisarek jest wręcz oczekiwana.

Jednocześnie młodzi ludzie słusznie są rozczarowani postawą Tokarczuk, która wykorzystuje swój wpływ i możliwość zabierania

publicznie głosu do chwalenia sztucznej inteligencji, bagatelizując niebezpieczeństwa, które się za nią kryją. Zgadzam się z Rafałem Pikułą z portalu „Spider's Web”, który napisał w jednym z serwisów społecznościowych, że Tokarczuk „robi bardzo złą robotę dla branży pisarskiej. Jeśli Noblistka chwali AI (...), to może to AI wcale nie jest takie złe; może trzeba tak

pisać. Może i my dostaniemy Nobla?”.

Warto przypomnieć, że Tokarczuk jest honorową wiceprezeską międzynarodowej organizacji pisarzy PEN International, która ostrzegala niedawno: „Rozwój generatywnej sztucznej inteligencji stanowi nowe i rosnące zagrożenie dla wolności słowa i przemysłu kreatywnego. Generowana przez sztuczną inteligencję dezinformacja i treści typu »deep fake« poważnie szkodzą prawu dostępu do informacji i podsycają rasizm, ksenofobię, przemoc ze względu na płeć i transfobię, a sam akt tworzenia jest podważany przez nieuregulowane wykorzystanie technologii, która pozbawia pisarzy i artystów ich własności intelektualnej, a ostatecznie – ich źródeł utrzymania”. Tokarczuk podkreśla natomiast, że jest „w głębokim szoku, patrząc na to, jak fantastycznie [AI] powiększa horyzonty i pogłębia myślenie kreatywne”.

Jest mi przykro, że ktoś, kto pozycjonuje się jako autorytet w sprawach nie tylko literackich, tak bezrefleksyjnie mówi o największym w historii zagrożeniu dla twórczości. Zagrożeniu, które może nas zaprowadzić prosto w ręce technodyktatury.

Potrzebujemy czułych narratorów, nie narratorów promptujących. ●

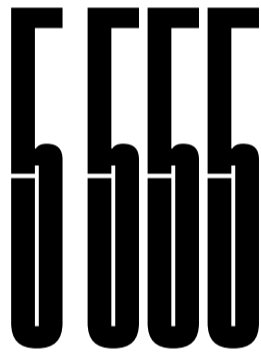
**Tokarczuk głośno powiedziała o tym, co robi bardzo wielu twórców i twórczyni**

## Strasburg Europejskie ordery dla Wałęsy i Buzka



Lech Wałęsa został uhonorowany **Europejskim Orderem Zasługi** – najwyższym nowo utworzonym odznaczeniem Parlamentu Europejskiego. Uroczystość wręczenia wyróżnień odbyła się wczoraj w Strasburgu. W gronie 20 uhonorowanych osób znalazł się również Jerzy Buzek.

## Lato w „małym Dubaju”



Zł  
**Tyle kosztuje jedna noc w apartamencie z widokiem na morze w lipcu w Hotelu Gołębiewski w Pobierowie. Otwarcie hotelu zwanego „małym Dubajem” zaplanowano na 26 czerwca**  
**Więcej ► Wyborcza.biz**

## Cytat dnia

*Jest wiele rzeczy, na które można zwrócić uwagę u Amerykanów.*

*Ale to są jedyni Amerykanie, jakich mamy... Takich mamy i lepszych mieć nie będziemy*



**JACEK SIEWIERA**  
były szef BBN w TVN24  
o planach wycofania części wojsk amerykańskich z Europy

## Herb Węgier z polskim akcentem

## Wciąż mają tam Tatry

**T**atry do dzisiaj są symbolicznie przedstawione w państwowym węgierskim herbie, przywróconym po 1989 r., obok pasm Fatry i Matry, jako góra w zielonym kolorze o trzech wierzchołkach zwieńczona koroną.

Tęsknota Węgrów za wysokimi górami pewnie bierze się stąd, że w dzisiejszych granicach ich kraju najwyższy szczyt o nazwie Kekes mierzy jedynie 1014 m n.p.m. Na podobnej wysokości położone są niektóre górskie osady pod Tatrami.

Królestwo Węgier obejmowało m.in. ziemie dzisiejszych Węgier, Słowacji, Ukrainy, Serbii, Rumunii, Słowenii, Chorwacji, Austrii, a także Polski. Po przegranej pierwszej wojnie światowej i traktacie zawartym w Trianon w 1920 r. królestwo utraciło ponad 70 procent swojego obszaru, zachowując około 93 tysięcy kilometrów kwadratowych z początkowych 325 tysięcy.

Zanim Węgrzy przegrali pierwszą wojnę światową, fragmenty dzisiejszej Rzeczypospolitej przez stulecia należały do Królestwa Węgier, choćby z położonym nad Dunajcem zamkiem w Niedzicy na Spiszu. Za czasów zwierzchnictwa Budapesztu nad tymi terenami w szkołach językiem wykładowym był węgierski, a przodkowie niektórych żyjących tam do dzisiaj rodzin uważali się za Węgrów, mówiąc o sobie, że są Madziarami.

Węgrzy zajęli też niewielkie tereny Rzeczypospolitej tuż przed rozbiorem. Do dzisiaj w lokalnym nazewnictwie można znaleźć ślady nawiązujące do Madziarów. Na przykład we wsi Uhryń, między Krynicią i Nowym Sączem. Uhry w gwarze góralskiej to Węgrzy.

Sytuację polityczną w Tatrach zmieniły zabory. W 1867 r. – na mapie Europy pojawiły się Austro-Węgry. Ta-

try uznano za wewnętrzną granicę monarchii – pomiędzy Galicją i Królestwem Węgier.

Najgłośniejszy spór graniczny w Tatrach wybuchł o Morskie Oko.

W 1879 r. właścicielem Jaworzyny – dóbr po węgierskiej wówczas stronie Tatr – został książę Christian Kraft zu Hohenlohe-Oehringen, który na przełomie XIX i XX wieku postanowił przejąć tatrzańskie jezioro.

Właścicielem terenów w Tatrach po stronie Galicji był wtedy hrabia Władysław Zamoyski, który nie chciał się zgodzić na węgierskie plany. W sporze o Morskie Oko po jego stronie stanęli podhalańscy górale. Dochodziło w górach do zbrojnych potyczek z węgierskimi żandarmami.

Ostatecznie 13 września 1902 r. sąd w Grazu wydał wyrok przyznający Galicji 351 z 362 hektarów spornego obszaru.

16 lat później Węgry całkowicie straciły Tatry, w których państwową granicę Polska wytyczyła z ówczesną Czechosłowacją.

Polacy przekroczyli Łysą Polanę ponownie w 1919 r., kiedy w Budapeszcie powołano Węgierską Republikę Rad (istniała od marca do sierpnia 1919 r.). Madziarska rewolucja komunistyczna wprowadziła zamęt także na Słowacji. Wojsko polskie skorzystało z okazji i znów zajęło tereny po południowej stronie Tatr. Jednak na wieść o maszerującej w stronę Tatr Węgierskiej Armii Czerwonej i z powodu wybuchu wojny polsko-bolszewickiej znów wycofało się za Łysą Polanę. Węgrzy po upadku w ich kraju komunistycznej rewolucji w 1919 r. już nie wysłali wojsk w stronę Tatr. Pozostawili jednak Tatry w swoim państwowym herbie. ●

**Bartłomiej Kuraś**

www.nekrologi.wyborcza.pl/34435233

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**Mamy**

naszej Koleżanki z zespołu,

**Agaty Prorok**

Łączymy się w bólu i żalu,  
składając najszczerze wyrazy współczucia.

W imieniu całego zespołu przesyłamy wsparcie i życzliwość.

Jesteśmy z Tobą.

Koleżanki i koledzy z Danone



# Konfederacja wykorzystuje AI do walki politycznej

Na nagraniu Kaczyński nie radzi sobie z samoobsługową kasą, Morawiecki i Czarnek zatapiają „pisowski statek”, a Hennig-Kłoska pokazuje Polakom język. Konfederacja uderzyła w konkurencję sztuczną inteligencją. Politolog: – To może trafić do elektoratu.

**Tomasz Nyczka**

W drugiej połowie kwietnia głośno było o konflikcie frakcji w PiS – zwolennicy Morawieckiego, czyli harcerze, walczyli z ludźmi Czarńka i Bocheńskiego, czyli maślarzami. Konfederacja bardzo szybko postarała się, aby wykorzystać problemy w prawicowej konkurencji. – Kaczyński nie jest już żadnym „cesarzem” na prawicy – mówi „Wyborczej” poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja – Ruch Narodowy).

## Ośmieszanie nagraniami

Konfederacja opublikowała w internecie nagranie wymierzone w PiS, które zostało stworzone przy użyciu sztucznej inteligencji. Na filmie ster statku z logo PiS wrywają sobie kandydat na premiera Czarnek i były premier Morawiecki. Na morzu sztorm, ale wyluzowany Jacek Kurski na pokładzie pije alkohol, za jego plecami gra orkiestra. I wtedy pojawia się on – Sławomir Mentzen. Ratuje rozbitków z pisowskiego statku i przyjmuje ich na swój jacht. Nagranie kończy plansza z hasłem: „Wartości nie toną, czas na przesiadkę”.

Konfederaci rozsyłają nagrania między sobą, są bardzo z tego spotu dumni. Mentzen się nim chwali.

PiS szybko odpowiedział własnym nagraniem, też stworzonym przez AI. Na filmie widać Mentzena, który schodzi pod pokład, gdzie czekają na niego liderzy KO – Tusk, Sikorski i Trzaskowski. Dosiada się do ich stolika, a później politycy wnoszą toast. I pojawia się napis: „Prawda nie tonie, tylko ona jest ciekawa”.

Ale Konfederacja nie odpuszcza, idzie za ciosem i dorzuca jeszcze jeden, krótszy spot. Mentzen siedzi na jachcie, na kolanach ma kota (w domyśle kota prezesa PiS) – suszy go ręcznikiem. Zadowolony zwierzątko miauczy, a Mentzen zapewnia: – Kotek ma się dobrze.

## AI w arsenale

Pod koniec kwietnia Sejm głosował wotum nieufności wobec ministrowi klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kłoski. Dzień wcześniej Mentzen w swoich serwisach społecznościowych opublikował kolejne nagranie.

Widać na nim mężczyznę, który wychodzi z domu, w sąsiedztwie ma wiatrak. Ze skrzynki pocztowej wyciąga list – rachunek za prąd na 7 tys. zł. Do bagażnika samochodu niesie wielkie czarne worki z butelkami, za które trzeba odebrać kaucję, butelki się wysypują. Gdy chce je zwrócić, okazuje się, że automat do odbioru jest przepelniony.



A roześmiana Hennig-Kłoska pędzi czarną limuzyną. Samochód obryzguje wodą z kałuży smutnych ludzi, którzy czekają pod sklepem z butelkami. Auto pędzi po ulicach, wreszcie dojeżdża na lotnisko, gdzie czeka już mały samolot. Ministra wychodzi z limuzyny, pokazuje język i wbiega do samolotu. Napis na ekranie: „Nastał klimat do zmiany”.

W ubiegłym tygodniu PiS ogłosił swoją ustawę, która zakazuje handlu kryptowalutami. A Konfederacja znów ma film na ten temat. Centrala PiS przy ul. Nowogrodzkiej, przy biurku Kaczyński klika w klawisze laptopa. Głos na filmie bardzo przypomina prezesa: „Nie rozumiem, co tu się dzieje, trzeba by tego zakazać”. Na kolejnym ujęciu Kaczyński próbuje zapłacić smartfonem w sklepie. Krzywi się: „Czemu to nie działa? Tego też trzeba zakazać”. Wreszcie ogląda kasę samoobsługową w sklepie: „O co tu chodzi? Trzeba by tego zakazać”. Ktoś zaczepia lidera PiS na ulicy i mówi do niego po angielsku. Prezes: „Co on mówi? Trzeba by tego zakazać”.

Na koniec jest zbliżenie na twarz Kaczyńskiego. – I ten spot również będzie zakazany przez Jarosława Kaczyńskiego – mówi narrator, a na ekranie pokazuje się logo Konfederacji.

## Nowoczesne, ale niebezpieczne

Konfederacja to pierwsza polska partia, która na tak dużą skalę zaczęła używać AI do bieżącej walki politycznej.

*Może to śmieszne i nowoczesne, być może trafi do elektoratu Konfederacji, bo to on głównie korzysta z serwisów społecznościowych, ale to olbrzymie niebezpieczeństwo*

**PROF. SZYMON OSSOWSKI**

politolog z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu



– Nie dziwię się, że robi to jako pierwsza. Może to śmieszne i nowoczesne, być może trafi do elektoratu Konfederacji, bo to on głównie korzysta z serwisów społecznościowych, ale to olbrzymie niebezpieczeństwo – mówi prof. Szymon Ossowski, politolog z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Dlaczego? Ossowski tłumaczy to tak: – Stosowanie w ten sposób sztucznej inteligencji zmierza w kierunku szerzenia dezinformacji. Takie materiały Konfederacji powinny być oznaczone jako wygenerowane przez AI, bo mogą wprowadzać odbiorcę w błąd. Nie mówię, że należy zakazać wykorzystywania AI w polityce, ale to powinno być uregulowane. Bo łatwo sobie wyobrazić, że politykom będzie można „włożyć w usta” cokolwiek. Sztuczna inteligencja to potężna szansa, ale też wielkie zagrożenie. Używana jest dziś do dezinformacji – podkreśla.

Podaje przykład profilu „Prawilne Polki” na TikToku, który wykorzystywał wygenerowane przez sztuczną inteligencję wizerunki młodych Polek, namawiających do Polexitu. O tej akcji dezinformacyjnej było w zeszłym roku głośno. W końcu, w grudniu, profil zniknął.

Ossowski mówi, że „w materiałach Konfederacji jest jej logo, więc to pół biedy, bo wiemy, kto jest nadawcą”. Ale dodaje, że „przecież jest coraz więcej materiałów tworzonych na zasadzie czarnego PR”.

– Dlatego, mimo że sztuczna inteligencja jest tańsza niż klasyczna reklama wyborcza, dobrze by było, gdyby partie polityczne używały jej w bardzo ograniczonym zakresie i wyraźnie zaznaczały, że takie materiały to jej wytwór – zaznacza politolog.

## Nie bez ograniczeń

Komentarze sympatyków partii są podzielone. Niektórzy doceniają pomysłowość polityków Konfederacji, inni uważają, że przekaz jest prymitywny, a Konfederacja zajmuje się „glupkowatymi filmikami” zamiast poważnymi sprawami.

Jednak politycy Konfederacji są przekonani, że pomysł jest świetny.



– To inicjatywa młodego grona z Nowej Nadziei, które jest w najbliższym otoczeniu Mentzena. Pomysł jest z centrali, wyspecjalizowali się w tym i teraz będą to „tłuc” – mówi nasz rozmówca z Konfederacji.

Koalicja rządząca widzi w tym jednak poważny problem. – Taki prosty i dosadny przekaz, niestety, bywa skuteczny. Opiera się na emocjach oraz na budowaniu łatwych do zrozumienia narracji, które szybko zapadają w pamięć – mówi „Wyborczej” Patryk Jaskulski, poseł KO. Dodaje, że problem z takimi spotami polega na tym, że „mamy do czynienia z użyciem AI, która podszywa się pod polityków”.

Podobnie jak prof. Ossowski, zwraca uwagę na to, że filmy nie zostały wyraźnie oznaczone jako stworzone przez sztuczną inteligencję. – Część odbiorców może być zdezorientowana i uznać, że w materiale występują prawdziwe osoby. Dlatego Mentzena należy skrytykować za brak wyraźnego oznaczenia całego materiału – uważa Jaskulski.

Zdaniem polityka KO, „AI jest coraz częściej wykorzystywana w kampaniach wyborczych i ten trend będzie się nasilał”. A „nowe technologie, łatwość tworzenia treści i niskie koszty sprawiają, że sztuczna inteligencja może być i zapewne będzie bardzo mocno obecna w polityce”.

Jaskulski: – Trzeba jasno powiedzieć, że AI nie powinna być używana bez żadnych ograniczeń. Ta kwestia wymaga regulacji, a treści dezinformujące i manipulacyjne powinny być skutecznie usuwane z platform internetowych. Niestety, prezydent zawetował ustawę wdrażającą DSA, co może utrudnić walkę z takimi materiałami.

Poseł zwraca też uwagę, iż brak jasnych zasad sprawia, że kampania w internecie może stawać się coraz bardziej brutalna, bezwzględna, a czasem pozornie zabawna, choć jej skutki mogą być bardzo poważne. – Po tych materiałach powinniśmy na rozpocząć debatę o granicach użycia AI w życiu publicznym. Technologia może wspierać komunikację, ale nie może służyć do oszukiwania wyborców – kończy Jaskulski. ●

## USA wycofuje żołnierzy z Polski

To brzmi jak ponury żart. Polska stała się militarnym liderem Europy, spełniając z nawiązką wszystkie finansowe żądania Waszyngtonu, a w nagrodę... to do nas nie przyjadą zapowiadani amerykańscy żołnierze.



# Dlaczego dostaniemy rykoszetem od Trumpa?

Dorota Roman

Amerykańska obecność wojskowa w Europie opiera się na dwóch fundamentach – jej trzon od lat stanowią strategiczne, potężne bazy w: Ramstein, Aviano czy Lakenheath. Siły lotnicze USA, jednostki lądowe, ciężka artyleria i ogromne, samowystarczalne aglomeracje, działają jak „państwo w państwie”. Tysiące stacjonujących tam żołnierzy mieszka razem z rodzinami. Wojskowi mają do dyspozycji w pełni autonomiczną infrastrukturę, a wstęp na ich teren jest ściśle kontrolowany.

## Główny fundament obrony

Sytuacja wygląda inaczej na wschodniej flance, gdzie stała obecność Amerykanów jest mniejsza. Do 2022 roku było tu kilka stałych wyspecjalizowanych instalacji obronnych, w tym amerykańska baza obrony przeciw-rakietowej w Redzikowie.

Wybuch pełnoskalowej wojny w Ukrainie w 2022 roku wymusił wzmocnienie amerykańskiej obecności wojskowej na wschodniej flance NATO, w tym przede wszystkim w Polsce. W efekcie liczba stacjonujących u nas żołnierzy US Army wzrosła do 10 tysięcy.

I choć w Polsce istnieje już wiele punktów stałej obecności USA – z obsadą dowódczą i logistyczną na kontraktach – wciąż nie są to bazy stałe. Funkcjonują inaczej niż potężne amerykańskie garnizony w Niemczech czy we Włoszech.

Na Zachodzie rotacyjni żołnierze USA są dodatkiem do potężnej, stałej armii USA. Jeśli Pentagon odwoła tam jakąś rotację, na miejscu wciąż zostają dziesiątki tysięcy żołnierzy, olbrzymie dowództwa i cała infrastruktura.

W Polsce i krajach bałtyckich rotacja to główny fundament obrony.

Gdy więc Pentagon właśnie odwołał przerzut brygady pancerniej „Black Jack”, na flance wschodniej w Polsce powstanie luka, gdyż nie ma tu stałej bazy, która mogłaby ten ubytek natychmiast zamortyzować.

Od stycznia 2017 roku – w ramach operacji Atlantic Resolve – system działał bez zarzutu. Przez niemal dekadę pancerna brygada z Teksasu – co 9 miesięcy – przysyłała na wschodnią flankę nową zmianę żołnierzy. Amerykanie wspólnie ćwiczyli tu z Polakami, Litwinami, Łotyszami i Estoń-

▲ Szkolenie polskich i amerykańskich żołnierzy na poligonie Nowej Dębie, kwiecień 2023 r.

FOT. PATRYK OGÓRZAŁEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

czykami. A potem wracali do USA, ustępując miejsca kolejnej zmianie.

Warto zauważyć, że „10 tys. żołnierzy” w rzeczywistości to liczba, która się zmienia. Czasami stacjonuje u nas 9,5 tys. żołnierzy USA, w innym terminie jest ich ponad 10,5 tys. Amerykańskie oddziały bez przerwy rotują i przyjeżdżają na polskie poligony na krótkie, specjalistyczne ćwiczenia. Najczęściej opinia publiczna nic o tym nie wie, głównie ze względu na tajny charakter operacji.

## Amerykańskie wojska w Polsce

Tegoroczna rotacja właśnie się rozpoczęła. Do Polski dotarli pierwsi żołnierze z kolejnej zmiany, wjechały nowe transporty z ciężkim sprzętem. Po nagłej decyzji w Waszyngtonie cała operacja – majowa zmiana amerykańskiej brygady „Black Jack” – została zatrzymana.

Wstrzymanie maszyny rotacyjnej przez Pentagon nie oznacza masowej ewakuacji. Amerykanie nie wycofują nagle z Polski żołnierzy, którzy już tutaj stacjonują. Na razie nie będzie uzupełnienia sił pancernych.

Ale jako wiarygodny sojusznik Ameryki oraz NATO powinniśmy otrzymać z Białego Domu jasne deklaracje. Polska ma prawo pytać: co wydarzy się dalej, jakie będą następne strategiczne posunięcia Waszyngtonu?

## Prymus w NATO dostał rykoszetem od Trumpa

Dlaczego szef Pentagonu Pete Hegseth zablokował przerzut wojsk do Polski, co stoi

za decyzją Waszyngtonu? To efekt oszczędności i zmiany globalnych priorytetów prezydenta Donalda Trumpa. O tym, że redukcja wojsk USA w Europie stanie się faktem, wiedzieliśmy od dawna. Przecież Amerykanie otwarcie nam to komunikowali.

Nowa strategia USA Trumpa zakłada przesunięcie punktu ciężkości z Europy na Pacyfik. Głównym priorytetem strategicznym Waszyngtonu pozostaje rywalizacja z Chinami, w efekcie zaangażowanie w obronę Europy staje się sprawą drugorzędą.

Dlatego w tym roku Amerykanie wycofają z Niemiec około 5 tys. z ponad 37 tys. swoich żołnierzy.

Bezpośrednim „zapalnikiem” była ostra wymiana zdań między Trumpem i kanclerzem Niemiec Friedrichem Merzem, która dotyczyła konfliktu z Iranem.

Ale u podłoża tej decyzji nie leżą wyłącznie urażone ambicje Trumpa. Przyczyną są nowe priorytety strategiczne USA oraz pragmatyczny rachunek ekonomiczny. Spór z Merzem to jedynie wygodne narzędzie propagandowe, które służy do zrzucenia winy na Berlin.

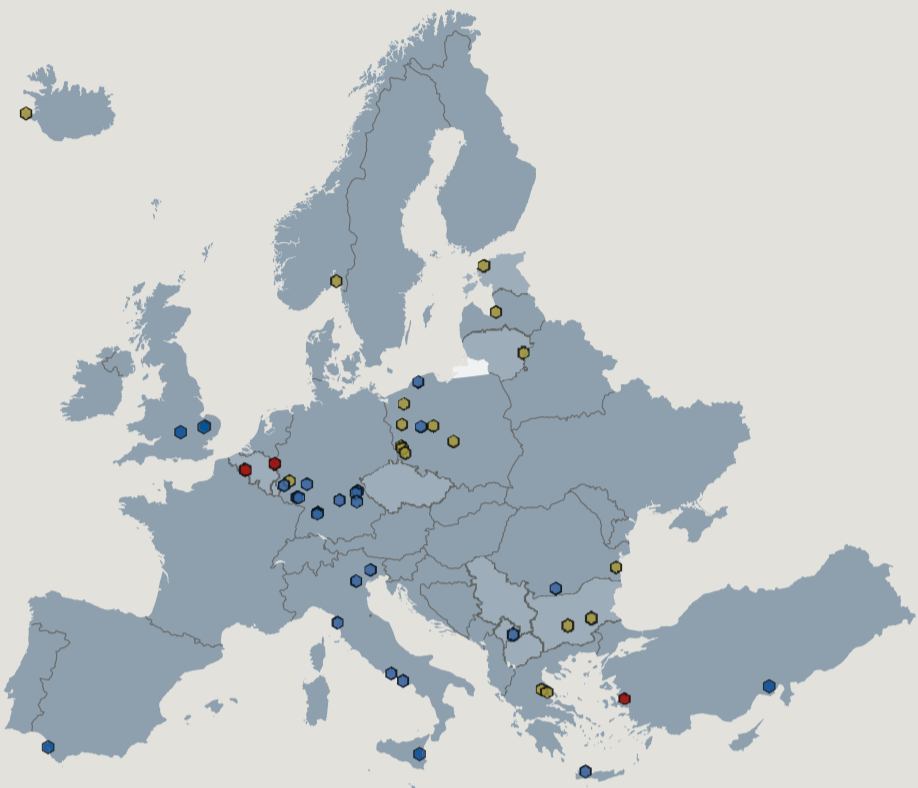
Trump nie jest pierwszym amerykańskim prezydentem, który uderza w bazy w Niemczech. W 2004 roku George W. Bush zapowiedział wycofanie z Europy tysięcy żołnierzy, ale ostatecznie do tego nie doszło. Realną redukcję amerykańskich sił przeprowadził dopiero Barack Obama. Za jego prezydentury do USA wró-

*Fakt, że Pentagon decyduje się na wstrzymanie rotacji pancerniej w tak krytycznym momencie, nadaje sytuacji dramatyczny wymiar. To już nie redukcja z czasów pokoju, ale bolesna lekcja realizmu politycznego dla wschodniej flanki NATO*

## USA wycofuje żołnierzy z Polski

## Bazy wojskowe USA w Europie

■ baza państwa gospodarza z obecnością USA ■ garnizon USA ■ lokalizacja dowództwa NATO



Mapa pokazuje wybrane instalacje, garnizony, bazy państw-gospodarza oraz punkty dowództwa i logistyczne związane z obecnością wojsk USA w Europie. Nie wszystkie punkty są formalnie „bazami USA”: część to obiekty NATO, bazy sojusznicze z dostępem lub rotacyjną obecnością USA albo lokalizacje reprezentujące szersze rejony infrastruktury wojskowej. Opracowanie na podstawie oficjalnych materiałów armii amerykańskiej i źródeł krajowych. Ze względu na rotacyjny charakter części obecności USA i bieżące zmiany w rozmieszczeniu wojsk mapa nie jest pełnym wykazem wszystkich obiektów. Poza mapą znalazła się też baza Lajes Field na portugalskich Azorach - ważny punkt transzytowy między Ameryką Północną, Europą i Afryką.

© GAZETA WYBORCZA

cilo aż 70 tys. żołnierzy oraz 90 tys. członków ich rodzin.

## Zimny prysznic z USA

Istnieje jednak zasadnicza różnica między dawnymi decyzjami a dzisiejszą rzeczywistością. Wtedy na kontynencie panował względny spokój, a dzisiaj za wschodnią granicą Polski trwa pełnoskalowa wojna w Ukrainie, a Rosja zagraża bezpieczeństwu całej Europy.

Fakt, że Pentagon decyduje się na wstrzymanie rotacji pancernej w tak krytycznym momencie, nadaje sytuacji dramatyczny wymiar. To już nie redukcja z czasów pokoju, ale bolesna lekcja realizmu politycznego dla wschodniej flanki NATO.

Dlaczego więc decyzja zapadła w takim momencie, co m.in. uderzy w Polskę? Przede wszystkim Waszyngton, po konflikcie dyplomatycznym z Berlinem, postanowił ukarać nieojojalnych sojuszników, a wstrzymanie rotacji w Polsce jest najprostszym sposobem na szybkie cięcie sił w regionie. Poza tym Pentagon szuka oszczędności, by zalać miliardową dziurę budżetową. Ameryka interweniuje w innych rejonach świata i dla Białego Domu wysyłanie ciężkich brygad pancernych na wschodnią flankę NATO przestało być priorytetem.

W tym wszystkim nie można wykluczyć nieco bardziej optymistycznego dla nas scenariusza. Być może Amerykanie zdecydują się na rotację wewnątrz kontynentu i do Polski trafi część żołnierzy wycofywanych z Niemiec. Ale to nic pewnego.

Kluczowe jest zrozumienie, że Polska została potraktowana w ramach zbiorowej odpowiedzialności.

Wszystko przez przekonanie Trumpa, że Europa nie wspiera wystarczająco Ameryki w kluczowych momentach, chociażby w konflikcie z Iranem. Innym powodem są ciągle zbyt małe - zdaniem Trumpa - europejskie nakłady na zbrojenia, które dobrze by było realizować poprzez zakupy sprzętu w Stanach Zjednoczonych. Tu wzorowa postawa Warszawy zesłała na dalszy plan.

Napięcie potęguje fakt, że Trump nie kryje swojej niechęci do UE i niektórych europejskich przywódców.

## Zdziwienie i niepokój w Polsce

Polska jest zaskoczona decyzją Ameryki. Opinia publiczna, którą od lat zapewniano o bezwarunkowym sojuszu z USA, nie rozumie nagłego zwrotu akcji i burzenia dotychczasowego poczucia stabilizacji. Wyraźnie widać, że nawet nasi najważniejsi politycy nie spodziewali się takiego ruchu ze strony Pentagonu.

Sytuację pogarsza fakt, że polska prawica - z Karolem Nawrockim na czele, który wyrasta na bezkrytycznego zwolennika Trumpa - coraz wyraźniej odwraca się od Europy, stawiając wszystko na jedną, amerykańską kartę.

To niebezpieczna gra. Tym bardziej, że jeszcze niedawno Trump zasugerował, że część sił wycofywanych z Niemiec mogłaby trafić do nas.

Kluczowe jest jednak to, by przerzut wojsk - jeśli dojdzie do skutku - stanowił element budowy wspólnego bezpieczeństwa całej Europy, a nie tylko samej Polski. Istnieje poważne ryzyko, że amerykańskie działania staną się politycznym klinem, który zamiast ochrony przyniesie głębokie i destrukcyjne podziały w relacjach z europejskimi sąsiadami.

Niedawno szef MSZ Radosław Sikorski, podczas rozmów z ambasadorem Stanów Zjednoczonych, zadeklarował, że jeśli Amerykanie wyrażą taką wolę, Polska jest gotowa przyjąć jeszcze większą liczbę żołnierzy US Army. Zdjęcie z uśmiechniętymi politykami, którzy podali sobie ręce, opublikował polski MSZ. Miało to utwierdzić opinię publiczną w przekonaniu, że Polska niezmiennie może bezgranicznie liczyć na Amerykę.

Problem w tym, że ten sam amerykański ambasador niedawno zapewniał, że poszukiwany Zbigniew Ziobro na pewno nie znajdzie schronienia w Stanach Zjednoczonych. ●

## Pentagon wstrzymał przyłot żołnierzy do Polski

## PiS i obóz Nawrockiego atakują Tuska za decyzję USA

PiS i obóz Nawrockiego już przygotowują narrację pod kampanię wyborczą. Będą podkreślali, że prawica ma najlepsze dojścia do Białego Domu, a nieudolna ekipa Tuska pozwoliła na zmniejszenie kontyngentu amerykańskich wojsk w Polsce.

Chodzi o około cztery tysiące amerykańskich żołnierzy, którzy mieli przyjechać na misję rotacyjną do Polski. Decyzja Pentagonu o wstrzymaniu rotacji była dla rządzących zaskoczeniem.

- Zwłaszcza, że nie dotarła oficjalną ścieżką, ale po „przeciekach” w amerykańskich mediach. Nie wiedziała o tym znaczna część osób w Pentagonie, w tym ludzie, z którymi jesteśmy w stałym kontakcie - słyszymy z otoczenia Tuska. Rozmówca „Wyborczej” podkreśla, że dotychczasowe relacje na linii MON-Pentagon były dobre, stąd zdziwienie jest jeszcze większe.

## Politycy zaskoczeni

Sytuacja jest wyjątkowa, więc wymusiła natychmiastowe działania najważniejszych urzędników w państwie. Wiadomo, że szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, spotka się z przewodniczącym Kolegium Połączonych Szefów Sztabów wojsk USA gen. Danem Caine'em. Do Waszyngtonu na rozmowy polecieli wiceministrowie MON Cezary Tomczyk i Paweł Zalewski. Zaplanowano też spotkanie Komitetu Wojskowego NATO, a do Brukseli poleci szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Wiesław Kukuła.

Równolegle czołowi politycy opublikowali serię oświadczeń. W piątek Donald Tusk zapewniał, że rząd monitoruje sytuację, a premier i Kosiniak-Kamysz są w stałym kontakcie z dowództwem NATO. Zaznaczył, że decyzja o wstrzymaniu rotacji „to logistyka”. Poza tym szef rządu przypominał, iż Polska mocno zainwestowała w bezpieczeństwo i jest w absolutnej czołówce krajów NATO wydających na obronność. Poza tym to lojalny, stabilny i skuteczny sojusznik USA oraz NATO. Premier podkreślał, że ze strony USA liczy na wzajemność.

Nowy tydzień Tusk zaczął od komunikatu w tym samym tonie. Inaczej niż PiS i Pałac Prezydencki, które uznały, że kryzys wokół amerykańskich wojsk ogryają politycznie.

Politycy PiS nigdy nie uznawali ponadpartyjnej zgody w kwestiach bezpieczeństwa kraju. Dlatego Jarosław Kaczyński natychmiast wskazał winne-



FOTOKUBA ATYS/AGENCJA WYBORCZA.PL

• Pete Hegseth, sekretarz obrony USA, i Władysław Kosiniak-Kamysz, minister obrony narodowej w Bazie Lotnictwa Transportowego. Powidz, luty 2025 r.

go - Donalda Tuska, bo przez lata rządów „podważał zaufanie do sojuszu północnoatlantyckiego”. Zdaniem Kaczyńskiego są tego konsekwencje - spadek bezpieczeństwa Polski.

## Prawica atakuje rząd

O ile krytyka lidera PiS jest bardziej politycznym rytuałem, to już zaangażowanie ekipy Karola Nawrockiego przybiera konkretne działania. W efekcie kolejny raz Polska wysłała sprzeczne komunikaty w sprawach bezpieczeństwa. Wszystko na rzecz politycznej, partyjnej propagandy - kto ma lepsze relacje z USA i dojścia do prezydenta Trumpa? Prawica próbuje je zmonopolizować, natomiast Tuszkowi konsekwentnie przypisuje złe intencje. Zarzuca, że premier gra na Europę, kosztem dobrych relacji z USA.

PiS w krytyce USA i Trumpa jest wyjątkowo nieśmiały i takiej samej postawy oczekuje od rządu. Prezydencki minister do spraw międzynarodowych Marcin Przydacz zachęca do „przykrócenia antyamerykańskiej narracji”. Opowiada, iż już kilka dni temu miał głosy z Pentagonu, że przeciwnicy wojsk amerykańskich na wschodniej flance NATO wykorzystają wypowiedzi premiera Tuska czy marszałka Czarzastego. Na platformie X Przydacz rozwinął swoje oskarżenia. Napisał, że wystarczyło, by do władzy w Polsce doszedł Tusk i postkomunista Czarzasty, a zaczęły się problemy, bo za PiS było dobrze.

- Pracujemy nad bezpieczeństwem Polski, oni przeszkadzają i psują atmosferę współpracy. Obrażają, wypychają, krytyku-

ją, w jakim celu, komu to służy? - pytał. I radził: - Jak nie pomagacie, to chociaż nie przeszkadzajcie. Jak nie macie nic konstruktywnego do powiedzenia, to przymknijcie usta.

Takie wpisy rozkręciły polityczne spory na portalu X. W odpowiedzi wicepremier i szef MSZ Radosław Sikorski wrzucił wideo z konferencji Przydacza po wrześniowym spotkaniu Nawrockiego z Trumpem w Białym Domu. Prezydencki minister relacjonował wówczas, że to, co często spędzało sen z powiek wielu osobom, czyli obecność wojsk amerykańskich w Polsce, jest pewne. „Żaden żołnierz nie wyjedzie, a nawet może ich być więcej” - zapewniał.

- Warto by zadzwonić i potwierdzić - ironicznie skomentował Sikorski.

## PiS przygotowuje grunt pod kampanię wyborczą

Ważny polityk koalicji rządzącej wspomina tamtą wizytę i fakt, że prezydent Nawrocki przypisał sobie główną rolę w ściąganiu amerykańskich wojsk do Polski. Skoro ktoś deklaruje publicznie swoje świetne relacje i przedstawia się jako protegowany amerykańskiego prezydenta, to może niech się upomni o to, co Trump mu obiecał. - Ale nie, bo oni wolą czekać na rezultaty rozmów delegacji MON, zamiast wykorzystać te niby świetne kontakty u Trumpa, który obiecał coś Nawrockiemu.

W rządzie pojawiła się teoria, że ekipa Nawrockiego tego nie robi, gdyż chce wojny politycznej w kraju. Ale też pewnie się obawiają, że nic nie załatwią, nawet jak zadzwonią - analizuje ważny polityk rządowy. Uważa, że PiS i obóz prezydenta już przygotowują grunt pod kampanię wyborczą, by znów powtórzyć, iż są tymi, którzy mają najlepsze wejścia do Białego Domu. A ekipa Tuska jest tak nieudolna, że pozwoliła na zmniejszenie liczby wojsk amerykańskich w Polsce. ●

Iwona Szpala  
Agata Kondzińska

Politycy PiS nigdy  
nie uznawali  
ponadpartyjnej  
zgody w kwestiach  
bezpieczeństwa  
kraj

**Ewa Ivanova**

Odbudowa Krajowej Rady Sądownictwa to nie jedno spektakularne wydarzenie, ale cały proces. O pełnym sukcesie będzie można mówić, gdy zacznie działać, a zastrzeżeń do jej składu i powołań sędziów z jej udziałem nie będą miały polskie sądy i międzynarodowe trybunały. I gdy prezydent będzie powoływał sędziów na jej wniosek.

**Proces odbudowy**

Na razie jesteśmy na drodze do tego celu. Zakończyła się procedura wyboru 15 sędziów do nowej KRS. Posłowie wybrali nowych członków-sędziów już przy pierwszym podejściu większością 3/5 głosów. W głosowaniu nie wziął udziału PiS, przeciwko była m.in. Konfederacja i Konfederacja Korony Polskiej. Wyboru dokonano na bazie ustawy autorstwa PiS, według której członków KRS wybierają posłowie. Ale tym razem rządząca większość – przy wskazaniu sędziowskiej części Rady – uwzględniła rekomendacje środowiska sędziowskiego, a więc wyniki opiniowania przeprowadzonego w sądach. Zgodnie z konstytucyjnymi wymogami w nowej KRS znaleźli się przedstawiciele wszystkich szczebli i rodzajów sądownictwa.

Pierwszy sukces ma jednak gorzki posmak. Z 15 sędziów, którzy cieszą się największym poparciem środowiska, ostatecznie w Radzie znalazło się tylko 13. Zgodnie z obowiązującą ustawą na liście kandydatów przedstawionej posłom musiała się znaleźć dwójka rekomendowana przez PiS i Konfederację. Rezultat? Sędziowie ze znikomym poparciem środowiska. A w Radzie znaleźli się też Łukasz Piebiak, człowiek Zbigniewa Ziobry, w przeszłości wiceminister sprawiedliwości i główny „mózg” zmian, które dotknęły sądownictwo w czasach „dobrej zmiany”.

PiS postawił na najbardziej kontrowersyjnego kandydata, skompromitowanego w środowisku sędziowskim udziałem w aferze hejterskiej, którą ujawniły media w 2019 r. Ustalenia dziennikarzy potwierdziła prokuratura, która chce postawić Piebiakowi – nazywanemu przez sędziów „hersztem” – zarzuty. Najpoważniejszy z nich to zarzut kierowania zorganizowaną grupą, która bezprawnie przetwarzała dane sędziów, aby ich zdyskredytować. Sprawa o uchylenie immunitetu wciąż nie została rozstrzygnięta. Ale najwyraźniej dla PiS to wszystko zaleta, nie wada.

**Apel o stary skład**

Reaktywacja KRS, organu, który ma stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, dla PiS oznaczałaby ograniczenie strefy wpływów politycznych. Dlatego partia Jarosława Kaczyńskiego i organy będące pod jej politycznym wpływem rozpoczęły grę, której celem jest pokrzyżowanie planów odbudowy Rady. Przed Trybunałem Konstytucyjnym ekspresowo ruszyły sprawy neoKRS i posłów PiS. W pierwszym przypadku Trybunał orzekł, że procedura wyboru sędziów do KRS jest wadliwa. W drugim – wydano zabezpieczenie zmierzające do zablokowania wyboru przez Sejm sędziów do KRS. I nastąpiło to dokładnie w dniu, w którym sejmowa komisja wskazała 15 kandydatów.

Wyrok i postanowienie TK już są wykorzystywane do kwestionowania nowej rady, a finalnie mogą być pretekstem do podważania nie tylko jej legalności, ale też do odmowy powołań sędziów z jej udziałem.

Na samym finiszu działalności neoKRS w grę o KRS zaangażowała się neosędzia Dagmara Pawelczyk-Woicka, jej ustępująca przewodnicząca. Szkolna koleżanka Zbigniewa Ziobry w piątek złożyła rezygnację z funkcji. Powołała się na potrzebę uszanowania zabezpieczenia wydane przez Trybunał Konstytucyjny w spra-

• **Małgorzata Manowska**

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL



# Czy Manowska pójdzie na zwarcie?

**Prawo i Sprawiedliwość chce uniemożliwić odbudowę Krajowej Rady Sądownictwa. W najczarniejszym scenariuszu może chodzić o doprowadzenie do funkcjonowania dwóch rad: legalnej KRS i neoKRS.**

wie zainicjowanej przez PiS oraz brak reakcji Sejmu na to postanowienie.

W piśmie do neosędzi Małgorzaty Manowskiej, pierwszej prezes SN, zachęca ją do zwołania KRS, ale w starym składzie. Pawelczyk-Woicka przypomniała Manowskiej, że Trybunał stwierdził w uzasadnieniu zabezpieczenia, że nie posiada kompetencji pozwalającej na wskazanie w sentencji, iż naruszenie postanowienia będzie powodować nieskuteczność dokonywanych czynności. Jednakże „inne organy państwa powinny uwzględnić sentencje niniejszego postanowienia przy wykonywaniu swoich kompetencji”.

Aby nie było wątpliwości, zwróciła się do pierwszej prezes o zwołanie KRS „w składzie dotychczasowym”.

**Co robi Manowska?**

Abstrahując od dyskusyjnej dopuszczalności zabezpieczenia TK, na które powołuje się Pawelczyk-Woicka, bylej prezes KRS umknęło, że zabezpieczenie wydano z udziałem tzw. dublera. A więc jest wadliwe. Do tego kluczowe jest to, że TK w zabezpieczeniu wezwał Sejm do powstrzymania się od wyboru członków KRS bezwzględną większością głosów. Tymczasem – dzięki bojkotowi głosowania przez część PiS – wyboru członków KRS dokonano większością 3/5 głosów. A więc na innej podstawie prawnej, niż wskazana w zabezpieczeniu TK.

Celem Pawelczyk-Woickiej jest wywołanie co najmniej chaosu. Ale w najczarniejszym scenariuszu chodzi o doprowadzenie do funkcjonowania dwóch rad: legalnej KRS i neoKRS.

Czy to realne zagrożenie? Co zrobi w tej sytuacji neosędzia Manowska?

Zgodnie z przepisami powinna zwołać pierwsze posiedzenie KRS w nowym składzie. Pierwsza prezes wiele razy mówiła o konieczności zakończenia konfliktu w sądownictwie, o potrzebie dialogu i kompromisu. Teraz nadarza się idealny moment na przekucie słów w czyny. Tylko, czy pierwsza prezes SN zignorowała by orzeczenia TK kierowanego przez Bogdana Świączkowskiego, byłego prokuratora krajowego, niedoszłego posła z list PiS?

Prawo jest jasne: wspólna czteroletnia kadencja wybranych przez Sejm członków rozpoczęła się następnego dnia po dokonaniu ich wyboru. Natomiast członkowie Rady poprzedniej kadencji pełnią swoje funkcje do dnia rozpoczęcia wspólnej kadencji nowych członków Rady. Pierwsze posiedzenie KRS po zwolnieniu stanowiska przewodniczącego zwołuje pierwszy prezes Sądu Najwyższego, nie później niż w terminie 30 dni od dnia zwolnienia stanowiska przewodniczącego. Ma też przewodniczyć obradom do czasu wyboru nowego przewodniczącego. Obowiązkiem Małgorzaty Manowskiej lub jej następcy jest więc zwołanie pierwszego posiedzenia organu.

A gdyby do tego nie doszło pierwsze posiedzenie zwołuje najstarszy wiekiem członek Rady, będący sędzią albo sędzią w stanie spoczynku. Jeśli to się nie uda ustawa o KRS przewiduje, że uprawnienie przechodzi kolejno na najstarszych wiekiem członków Rady, którzy są sędziami albo sędziami w stanie spoczynku.

Dotychczas decyzje Manowskiej pogłębiały kryzys w sądownictwie, zmierzały do przejścia przez neosędziów całkowitej kontroli nad Sądem Najwyższym. Manowska faktycznie wygasila samorząd sędziów

SN, ingerowała w postępowania dotyczące statusu neosędziów (zdarzały się tam m.in. „aresztowania” akt, zmiany składów orzekających i rugowanie z nich „starych” sędziów). Uniemożliwiła działanie pełnego składu Trybunału Stanu.

Ma postawione zarzuty dyscyplinarne, a prokuratura próbuje uchylić jej immunitet, aby postawić jej zarzuty karne. Dlatego nie jest wykluczone, że Manowska swą kadencję na stanowisku pierwszego prezesa SN może zwieńczyć zwolnieniem posiedzenia neoKRS, której kadencja już się zakończyła.

A więc może doprowadzić do eskalacji konfliktu o sądy.

– Kadencja tamtej rady już minęła. To byłoby spotkanie przy kawie i ciasteczkach. Czynności takiego grona nie miałyby żadnej mocy, nie wywoływałyby skutków prawnych – ocenia jeden z członków nowej Rady. W miniony poniedziałek jej członkowie pojawili się w siedzibie KRS. Przejęto już konto KRS na w serwisach społecznościowych, ale do zmian organizacyjnych w biurze jeszcze nie doszło, bo nie nastąpiło zwołanie pierwszego posiedzenia.

Jeśli Manowska pójdzie na zwarcie i zgodnie z sugestią Pawelczyk-Woickiej zwoła starą Radę, członkowie nowej nie uznają skuteczności tej czynności. Przyjmą zapewne, że termin zwołania Rady minął bezowocnie, zatem uprawnienie zwołania posiedzenia przejdzie na najstarszego w Radzie. Jest nim obecnie Jacek Chlebny, prezes NSA. Dopiero gdyby on nie zwołał posiedzenia uprawnienie przejdzie na Dariusza Zawistowskiego, byłego prezesa Izby Cywilnej SN, wybranego przez Sejm, a popieranego przez cztery organizacje sędziowskie, w tym Iustitię i Themis.

Jest też inna prawdopodobna możliwość: pierwsza prezes może próbować pozbyć się „gorącego kartofla” – grać na czas i zaczekać aż w najbliższym tygodniu Karol Nawrocki wyznaczy jej następcę. Wtedy na niego przejdą wszelkie obowiązki związane z zwołaniem KRS. ●

# „Osoba najbliższa” mniej interesująca

**Komisja powołana do prac nad „statusem osoby najbliższej” chce jeszcze przed wakacjami przedstawić projekt prezydentowi.** – Nie ma w nim żadnego skandalu, więc posłowie PiS i Konfederacji stracili zainteresowanie tematem – przyznają posłowie.

**Paulina Nodzyńska**

„Urojona rzeczywistość” – tak m.in. pierwszą w Polsce transkrypcję małżeństwa jednopłciowego, które zawarło za granicą, nazwał poseł PiS Przemysław Czarnek. W piątek w Sejmie przemawiał podniesionym głosem. – Tu, z tego miejsca, 30 lat temu profesor Winczorek mówił: „matrimonium to jest związek kobiety i mężczyzny”, a wy niszczyli państwo. Jeszcze tylko kilkanaście miesięcy. Za to wszystko zapłacicie, panie premierze – groził. Na wystąpienie posła PiS zareagował marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty i uszczypliwie zauważył: – Potencjalny panie premierze, okłaski słabną.

Katarzyna Kotula, pełnomocniczka rządu ds. równości z Nowej Lewicy, zwracała się do polityków prawej strony sali. – Patrząc na emocje, które próbuje rozkręcić i mam wrażenie, że nikt już tego nie kupuje. Historycznie mówicie o osłabieniu instytucji małżeństwa. Mam propozycję: wstańcie jutro o 8 rano i spójrzcie w lustro.

Nikt bardziej niż polska prawica i posłowie PiS nie osłabił instytucji małżeństwa. Przestańcie straszyć ludzi. Miłość, równość, godność i bezpieczeństwo, o tym jest wyrok TSUE – argumentowała.

**Nie przychodzą na komisję**

Widać, że słabnie zainteresowanie sejmową komisją nadzwyczajną, którą



• **Katarzyna Kotula na posiedzeniu komisji w sprawie rządowego projektu o „statucie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu”, 12 maja 2026 r.** FOT. TOMASZ JĘDRZEJOWSKI/REPORTER

powołano do prac nad rządowym projektem o „statucie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu”. To wypracowywany miesiącami kompromis lewicy, która startowała od „związków partnerskich” i przynajmniej podstawowego zabezpieczenia dzieci wychowywanych przez pary jednopłciowe (jest ich w Polsce ok. 50 tys.), a PSL-em, który na takie rozwiązania zgodzić się nie chciał.

W ostatecznej wersji nie ma więc słowa o dzieciach. W marcu, gdy komisja rozpoczynała prace, posłowie PiS próbowali siać zamęt wokół rzekomej „adopcji dzieci przez homoseksualistów”. Posłanka Maria Kurowska głośno zastanawiała się, co takie związki oferują państwu, sko-

ro nie mogą się płodzić dzieci. A poseł Konfederacji Michał Wawer złożył wniosek o odrzucenie projektu w całości, jednak gdy komisja go głosowała, nie zjawił się na posiedzeniu. Jego propozycja nie uzyskała aprobaty. Z kolei dla partii Razem to, co oferuje „status”, to za mało.

– Posłowie wszystkich partii tracą już zainteresowanie komisją. W projekcie nie ma żadnej ideologii, nie ma więc skandalu. To tylko techniczna analiza przepisów punkt po punkcie, w obecności sejmowego Biura Legislacyjnego. Nie przychodzą już także niektórzy posłowie Lewicy, Polski 2050 i KO. Właściwie tylko dzięki kilku najwytrwalszym udaje się uzyskać kworum. Za to praca idzie sprawnie, w ciszy i spokoju – mówi „Wyborczej” jedna z polityczek koalicji.

**Wysłanniczka prezydenta**

Pierwsze posiedzenie komisja poświęciła na burzliwą dyskusję, kolejne na merytoryczną analizę samego projektu. To, które odbyło się we wtorek 12 maja, było omówieniem projektu wprowadzającego, który idzie w ślad za tym właściwym. Liczy ok. 300 stron i wpływa na prawie 250 innych ustaw. Zmian trzeba dokonać niemal we wszystkich obszarach: od kodeksu rodzinnego, przez ustawy

związane z urzędami i ochroną zdrowia, po te dotyczące wojska, policji a nawet prezydenta RP.

Przewodnicząca komisji Urszula Pasławska (PSL) uprzedzała wcześniej posłów, aby na ten dzień nie planowali żadnych innych spotkań. Spodziewała się obrad, które potrwać wiele godzin. Poszło jednak szybko i sprawnie (wielu posłów nie przyszło). Przez około trzy godziny wprowadzono głównie techniczne poprawki legislatorów.

Na obradach pojawiła się wysłanniczka Kancelarii Prezydenta Karola Nawrockiego – Barbara Socha, jego doradczyni do spraw demografii i rodziny.

– W tej sprawie została oddelegowana do kontaktu z Katarzyną Kotulą. Otoczenie prezydenta zaczęło się ostatnio interesować projektem o statusie. Nie wiem, czy to sygnał, że Nawrocki skłania się ku podpisowi. Aż tak daleko w przyszłość nie wybiegam – mówi jedna z koalicyjnych polityczek. Socha przysłuchiwała się obradom, jednak się nie odezwała.

**Finał już blisko**

Prace komisji zmierzają do końca. Ostatnio przyjęto obszerną „ustawę wprowadzającą”, a na poprzednim posiedzeniu tę właściwą, krótszą. Kolejne zaplanowano na 26 maja, ma być już tylko formalnością. Komisja zgłasza nad całością projektu i skieruje go pod obrady Sejmu – drugie czytanie ma się odbyć jeszcze w maju, aby projekt przedłożyć prezydentowi przed wakacjami.

Jak dowiedziała się „Wyborcza”, w związku z listopadowym wyrokiem TSUE rządowi od początku zależało na czasie. Tyle że – jak podkreślają działacze na rzecz praw osób LGBT – „umowa u notariusza” nie ma wiele wspólnego z równością małżeńską, o jakiej mówi orzeczenie unijnej instytucji.

Projekt o „statucie” nie cieszył się entuzjastycznym przyjęciem w środowisku. Obyło się jednak bez większych protestów. – Bo to propozycja dla głodnych. Nie dadzą ci całego obia-

du, ale zostawią resztki. Nie zjesz? – pytał w rozmowie z „Wyborczą” Hubert Sobiecki z Miłość Nie Wyklucza.

**Co lepsze, status czy transkrypcja?**

Działacze na rzecz praw osób LGBT przekonywali, że o wiele ważniejszy od rządowego „ogryzka” jest listopadowy wyrok TSUE, który traktuje o równości małżeńskiej.

Teraz, po dokonaniu pierwszej w Polsce transkrypcji, zadają sobie pytanie, co lepiej zrobić: wyjechać za granicę i się pobrać, a potem dochodzić swoich praw na drodze sądowej, czy podpisać umowę u notariusza i zostać dla siebie nie wiadomo kim, ale część praw uzyskać automatycznie?

Prawa, o których mowa w rządowym projekcie, m.in. dostępu do informacji medycznej, prawo do pochówku, wspólnota majątkowa, brak podatku od darowizny, prawa do świadczeń socjalnych i Karty Dużej Rodziny. Umowa, którą pary podpiszą u notariusza, będzie następnie rejestrowana w Urzędzie Stanu Cywilnego. Nie zmieni jednak stanu cywilnego sygnatariuszy. Nie pozwoli także zawrzeć żadnego innego formalnego związku.

To więc „albo-albo”: umowa u notariusza lub ślub za granicą i transkrypcja w Polsce. Ta druga opcja, gdy szef MSWiA Marcin Kierwiński podpisał regulujące te kwestie rozporządzenie, stanie się tylko formalnością. W miniony czwartek zapowiedział, że zrobi to „w ciągu najbliższych dni”.

Uznanie transkrypcji i przyznawanie świadczeń zadeklarował już ZUS. Dziennikarz „Wyborczej” Wojciech Karpieszuk zapytał prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, czy wyda dyspozycje podległym miastu jednostkom – szpitalom, ośrodkom pomocy społecznej, szkołom – by już od 14 maja uznawały skutki transkrybowanych aktów małżeństw.

– Analizujemy tę sytuację – odpowiedział Trzaskowski. Dodał, że decyzje muszą być spójne z innymi samorządami. ●

**Umowa, którą pary podpiszą u notariusza, będzie rejestrowana w Urzędzie Stanu Cywilnego. Nie zmieni jednak stanu cywilnego sygnatariuszy**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34435278

**W Sądzie Rejonowym w Sierpcu** I Wydział Cywilny toczy się postępowanie z wniosku Aliny Suskiej (sygn. akt I Ns 24/25) o stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Suskim synu Tadeusza i Janiny, zmarłym w dniu 19 września 2023 r. w Obrębie, ostatnio stale zamieszkałym w Obrębie. **Wzywa się wszystkich zainteresowanych,** aby w ciągu trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się w sądzie, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie będą pominięci w tym postępowaniu.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34435314

**OGŁOSZENIE**  
Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa Podgórze w Krakowie Wydział I Cywilny z wniosku Pawła Dańdy toczy się postępowanie do sygn. akt I Ns 67/26/P. o stwierdzenie nabycia spadku po Mieczysławie Dańda córce Stefana i Heleny z domu Zimoląg ur. 6.06.1946 r. w Zabawie, zmarłej w dniu 3.01.2025 r. w Krakowie i tu mającej ostatnie miejsce pobytu przy ul. Kurczaba. Wzywa się wszystkie osoby zainteresowane, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się w Sądzie Rejonowym dla Krakowa - Podgórze w Krakowie i wykazały swoje prawo do dziedziczenia, w przeciwnym razie mogą zostać pominięte w postanowieniu stwierdzającym nabycie spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34435481

Syndyk masy upadłości BIOETANOL AEG sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Chełmży (KRS: 0000251543), sygn. akt TO1T/GUp/19/2024, ogłasza konkurs ofert na sprzedaż przedsiębiorstwa Bioetanol – w rozumieniu art. 55 § 1 Kodeksu cywilnego – z wyłączeniem środków pieniężnych, jakie znajdują się w masie upadłości do dnia zawarcia umowy sprzedaży przedsiębiorstwa Bioetanol (włącznie z tym dniem) oraz mających wpływ do masy upadłości Bioetanol, jak również z wyłączeniem dokumentacji wytworzonej przez syndyka w toku postępowania upadłościowego Bioetanol. Cena wywoławcza wynosi **12.104.065,40 zł netto** (słownie: dwanaście milionów sto cztery tysiące sześćdziesiąt pięć złotych i czterdzieści groszy). Oferty należy składać w terminie **do dnia 17 czerwca 2026 roku**, na adres syndyka, tj. Kancelaria Prawna – Restrukturyzacja i Upadłości Anna Grudzień-Kurpiewska, Al. J. Ch. Szucha 8, 00-582 Warszawa. Opis i oszacowanie przedsiębiorstwa Bioetanol z dnia 12 maja 2025 roku jest udostępniane zainteresowanym po podpisaniu umowy o zachowaniu poufności. Oferent przed złożeniem oferty zobowiązany jest do szczegółowego zapoznania się z Regulaminem konkursu ofert na sprzedaż przedsiębiorstwa BIOETANOL AEG Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Chełmży. Szczegółowe informacje na temat Przedmiotu konkursu oraz Regulaminu konkursu ofert udzielane są także telefonicznie pod nr. 732-713-111, a także za pośrednictwem poczty e-mail: [kancelaria@kancelariagrudzien.pl](mailto:kancelaria@kancelariagrudzien.pl).

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34435532

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Jolanty Mackiewicz-Ciupy, w ramach postępowania upadłościowego toczącego się przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie, XIX Wydziałem Gospodarczym dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych, sygn. akt WA2M/GUp-s/1771/2024, ogłasza sprzedaż w trybie z wolnej ręki składnika masy upadłości w postaci:  
**wierzytelności przysługującej masie upadłości od Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Pruszkowie Doroty Kozaneckiej, o wartości nominalnej 501.248,73 zł, za cenę nie niższą niż 73.823,91 zł.**  
Zainteresowani nabyciem wierzytelności powinni składać pisemne oferty opatrzone własnoręcznym podpisem na adres biura syndyka: Biuro Syndyka, ul. Ludna 9 lok. 1, 00-413 Warszawa.  
Oferty można składać osobiście lub za pośrednictwem operatora pocztowego albo kuriera w terminie do dnia 10 czerwca 2026 r. (decyduje data wpływu oferty do biura syndyka, a nie data nadania).  
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 czerwca 2026 r. o godz. 10:00 w Biurze Syndyka.  
Szczegółowe informacje, w tym oszacowanie wartości wierzytelności oraz regulamin sprzedaży, udostępnia biuro syndyka po skierowaniu wiadomości e-mail pod adresem: [a.rejdych@jarosinski.com](mailto:a.rejdych@jarosinski.com).

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34435538

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA MIASTA CHEŁMŻY O II PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ:**

**ZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ**  
położonej przy ul. Adama Mickiewicza 7 w Chełmży, stanowiącej własność Gminy Miasta Chełmża.

**Oznaczenie księgi wieczystej budynku, nr ewidencyjny działki, powierzchnia:** KW nr TO1T/00158598/0, dz. nr 70 obręb 0005 o pow. 0.0537 ha. Powierzchnia użytkowa budynku wynosi 368,46 m<sup>2</sup>.

**Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:**  
Zgodnie z uchwałą Nr XXX/250/06 Rady Miejskiej Chełmży, z dnia 13 czerwca 2006 r. dla terenu położonego pomiędzy ul. Dworcową, północną granicą administracyjną miasta, Chełmińskim Przedmieściem i brzegiem Jeziora Chełmżyńskiego (Dz. Urz. Woj. Kuj. – Pom. Nr 113, poz. 1676) teren pełni funkcję: B.13.MW,U – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej oraz teren zabudowy usługowej.

**CENA WYWOŁAWCZA: 450.000,00 zł WYSOKOŚĆ WADIUM: 45.000,00 zł**

**PRZETARG ZOSTANIE PRZEPROWADZONY W DNIU: 23 lipca 2026 r. o godzinie 9<sup>00</sup>,** w siedzibie Urzędu Miasta Chełmży przy ulicy gen. J. Hallera 2, Sala Mieszkańska (pokój nr 8).

**WADIUM NALEŻY WPŁAĆ DO DNIA 17 lipca 2026 r.**

**INFORMACJA O MIEJSCU WYWIESZENIA I PUBLIKACJI OGŁOSZENIA O PRZETARGU:**  
Tablice ogłoszeniowe: Urzędu Miasta Chełmży, Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o.o.;  
Strony internetowe: Urzędu Miasta Chełmży ([www.bip.chelmza.pl](http://www.bip.chelmza.pl)), [www.chelmza.pl](http://www.chelmza.pl)), Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o.o. ([www.zgmspzoo.vot.pl](http://www.zgmspzoo.vot.pl)).

**Szczegółowe informacje dotyczące przetargu** można uzyskać w Wydziale Gospodarki Miejskiej Urzędu Miasta Chełmży, ul. gen. J. Hallera 2, 87-140 Chełmża, pokój nr 17 lub telefonicznie pod numerem: (56) 639 23 48 lub (56) 675 22 91 wew. 48.

# Pomógł Ziobrze uzyskać wizę

Według źródeł agencji wyjazd z Węgier ściganego w Polsce byłego ministra sprawiedliwości ułatwił zastępca sekretarza stanu Christopher Landau.

**Maciej Czarnecki**

„Choć administracja Trumpa uczyniła priorytetem wspieranie konserwatywnych poglądów w Europie, przyznanie wizy politykowi, któremu rząd sojusznika USA stawia zarzuty karne, jest bardzo nietypowe”, komentuje Reuters.

Agencja prasowa opiera się o trzy źródła zaznajomione ze sprawą. Według nich to nr 2 w amerykańskiej dyplomacji Christopher Landau poinstruował urzędników w Departamencie Sprawiedliwości, by ułatwili i zatwierdzili wizę dla ściganego w Polsce b. ministra sprawiedliwości.

**Z Węgier do USA: „Będę obserwatorem”**

Pomoc Waszyngtonu dla ściganego Ziobry stanowi kolejny problem w relacjach z Warszawą. W zeszłym tygodniu Pentagon niespodziewanie wstrzymał rotację żołnierzy do Polski, o czym w środę i czwartek mają rozmawiać z wysoko postawionymi urzędnikami w Waszyngtonie polscy wiceministrowie obrony.

Śledczy podejrzewają Ziobrę o popełnienie 26 przestępstw. Zarzucają mu, że jako minister sprawiedliwości w rządzie Prawa i Sprawiedliwości m.in. kierował zorganizowaną grupą przestępczą. W 2025 roku Sejm zgodził się na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie Ziobry, a prokuratura wydała postanowienie o przedstawieniu zarzutów dotyczących afery Funduszu Sprawiedliwości.

Ziobro uciekł jednak do Węgier, a kiedy chroniący go Viktor Orbán przegrał wybory – do Stanów Zjednoczonych. Jak ustaliło Radio Zet, wyleciał tam 9 maja z Mediolanu. Już dzień później potwierdził to publicznie w Telewizji Republika.

– Nie zamierzam się ukrywać. Nie ukrywałem się też na Węgrzech.



• **Zbigniew Ziobro wyleciał do USA 9 maja z Mediolanu. Już dzień później potwierdził to publicznie w Telewizji Republika** FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Będę uważnym obserwatorem tego, co się dzieje w Polsce. Zamierzam pozostać w Stanach Zjednoczonych i korzystać z amerykańskiej wolności – powiedział Ziobro.

**Wjechał na wizie dziennikarskiej**

Według źródeł Reutersa Landau wydał instrukcje Biuru ds. Konsularnych w Waszyngtonie. Jedno z tych źródeł precyzuje, że chodziło o wizę dziennikarską. Dzięki szybkiemu załatwieniu sprawy Ziobro mógł ją uzyskać jeszcze przed zaprzysiężeniem rządu Pétera Magyara, który zapowiadał jego ekstradycję do Polski. Rozmówcy agencji zastrzegli, że nie mają żadnej wiedzy na temat tego, czy w sprawę zaangażował się prezydent Donald Trump albo sekretarz stanu Marco Rubio.

Landau miał czerpać informacje o niej od ambasadora USA w Polsce Toma Rose'a i uznać, że

były minister został niesłusznie oskarżony. Swoje instrukcje dla urzędników w Departamencie Stanu uzasadnił „względnymi względami bezpieczeństwa narodowego”. Jak udzielenie Ziobrze wizy dziennikarskiej miało by je wspierać – nie wiadomo.

„Ze względu na poufność dokumentacji wizowej nie możemy udzielić żadnych informacji w tej sprawie” – zastrzegł rzecznik Departamentu Stanu.

Komentarza odmówił Reutersowi także Landau, a Białe Dobre nie odpowiedziało na pytanie.

62-letni Landau jest prawnikiem. Zajmuje stanowisko zastępcy sekretarza stanu od marca 2025 r. W pierwszej kadencji Trumpa był ambasadorem USA w Meksyku (w latach 2019-21). Podczas kierowania meksykańską placówką zaskrył wyjątkowo dużą aktywnością na platformach społecznościowych. ●

*Dzięki szybkiemu załatwieniu sprawy Ziobro mógł uzyskać wizę jeszcze przed zaprzysiężeniem rządu Pétera Magyara, który zapowiadał jego ekstradycję do Polski*

## Pakistan wsparł Arabię Saudyjską

Saudyjczycy dostali wsparcie 8 tys. żołnierzy. Pakistańczycy wysłali też drony, myśliwce oraz system obrony powietrznej. Mimo że są mediatorami w rozmowach pokojowych.

O sprawie jako pierwsza poinformowała Agencja Reuters, która swoje informacje oparła o pięć źródeł w Pakistanie – trzech urzędników służb bezpieczeństwa i dwa źródła rządowe.

Według nich Pakistan wysłał dwie eskadry dronów oraz chiński system obrony powietrznej HQ-9, obsługiwany przez Pakistańczyków, finansowany przez Arabię Saudyjską.

Wysłał także 16 myśliwców JF-17. O ich wysłaniu Reuters informował na początku kwietnia za ministerstwem obrony Arabii Saudyjskiej. Stało się to po irańskich atakach na kluczową infrastrukturę energetyczną, w których zginęli obywatele Arabii Saudyjskiej. Od tego czasu Saudyjczycy przeprowadzili liczne ataki odwetowe na Iran.

W rozmieszczeniu bierze udział 8 tys. pakistańskich żołnierzy. Uzu-



• **W rozmieszczeniu bierze udział 8 tys. pakistańskich żołnierzy. Uzupełniają ich wojskowi, którzy stacjonowali w Arabii Saudyjskiej już wcześniej**

FOT. REUTERS / AKHTAR SOOMRO

pełniają ich wojskowi, którzy stacjonowali w Arabii Saudyjskiej już wcześniej, na mocy wcześniejszych porozumień. Źródła Reutersa podają, że wysłany personel naziemny i po-

wietrzny ma pełnić funkcję doradcą i szkoleniową.

MSZ Pakistanu i MSZ Arabii Saudyjskiej nie odpowiedziały na prośby o komentarz w sprawie.

**Pakt o wzajemnej obronie**

Pomoc militarna jest wynikiem pakistańsko-arabskiego paktu o wzajemnej obronie. Jego warunki pozostają jednak tajne. Jedyne, co potwierdziły obie strony, to wzajemna obrona w przypadku ataku.

Wcześniej, jak pisze Agencja Reuters, minister obrony Pakistanu Khawaja Muhammad Asif zasugerował umieszczenie Arabii Saudyjskiej pod pakistańskim parasolem nuklearnym.

Pakistan od dawna udziela Arabii Saudyjskiej wsparcia militarnego. Arabia Saudyjska udziela zaś Pakistanowi wsparcia finansowego.

**Pakistan mediuje, Trump grozi**

Pakistan jest obecnie głównym mediatorem w rozmowach pokojowych pomiędzy USA i Iranem.

Pomógł w wynegocjowaniu zawieszenia broni, które weszło w życie 7 kwietnia, i trwa już sześć tygodni. 11 kwietnia w Islamabadzie odbyła się jedna runda rozmów pokojowych. Kolejne zostały odwołane.

Tymczasem Donald Trump powiedział w poniedziałek (18.05), że

na wtorek był planowany amerykański atak na Iran. Został jednak wstrzymany na prośbę krajów Zatoki Perskiej, które – jak pisze Trump na Truth Social – zapewniły, że trwają negocjacje i może zostać zawarte porozumienie.

„W oparciu o mój szacunek dla wyżej wymienionych przywódców poleciłem (...) NIE przeprowadzać zaplanowanego na jutro ataku na Iran, jednak dodatkowo poleciłem im [Hegsethowi i gen. Caine'owi], aby byli gotowi do przeprowadzenia pełnego, zakrojonego na szeroką skalę ataku na Iran w każdej chwili, w przypadku braku akceptowalnego porozumienia” – dodał Trump w swoim wpisie.

Reuters nie potwierdził informacji, że taki atak był przygotowywany. Trump dodał później w rozmowie z dziennikarzami, że „istnieje bardzo duża szansa, iż uda im się [negocjatorom rozmawiającym poprzez Pakistańczyków] coś wypracować”.

„Jeśli uda nam się to zrobić bez bombardowania Iranu, będę bardzo szczęśliwy” – dodał. ●

**Anna Wyrwik**

# Amnesty International: Najwięcej egzekucji od dekad

Ścięcie, powieszenie, rozstrzelanie, podanie śmiertelnego zastrzyku – jak wylicza Amnesty International, na świecie w ubiegłym roku wykonano 2,7 tys. egzekucji. Najwięcej od 40 lat.

**Marta Urzędowska**

– Alarmujący wzrost w wymierzaniu kary śmierci związany jest z niewielką, odosobnioną grupą państw, chcących wykonywać egzekucje za wszelką cenę, mimo trwającego globalnego trendu w kierunku jej obalenia – mówi Agnès Callamard, szefowa Amnesty International (AI) przy okazji publikowania 18 maja raportu swojej organizacji na temat liczby egzekucji wykonanych na świecie w 2025 r.

– Od Chin, Iranu, Korei Północnej i Arabii Saudyjskiej, po Jemen, Kuwejt, Singapur i USA, bezwzględnie większość robi z kary śmierci broń, by siać strach, miażdżyć opozycję, pokazywać przewagę państwowych instytucji nad marginalizowanymi społecznościami – dodaje.

## Kara śmierci

Callamard nie przebiera w słowach, bo rekord udokumentowany w raporcie AI rzeczywiście jest niechlubny. Jak wyliczają autorzy, w 2025 r. na całym świecie wykonano co najmniej 2,7 tys. egzekucji, czyli najwięcej od 40 lat i o 78 proc. więcej niż rok wcześniej.

„To trend, który okazał się najmocniejszy w krajach, gdzie rządy umocniły swoją władzę, ograniczając wolności obywatelskie, ucziszając opozycję i okazując brak poszanowania dla zabezpieczeń gwarantowanych prawem międzynarodowym” – czytamy w raporcie.

AI zbiera informacje na temat liczby egzekucji z oficjalnych danych poszczególnych rządów, dokumentów sądowych, od skazańców, ich rodzin i prawników, doniesień medialnych i NGO-sów.

Autorzy opracowania podkreślają, że podawane przez nich liczby dotyczą jedynie egzekucji, które udało się precyzyjnie potwierdzić, a rzeczywista liczba zapewne jest znacznie wyższa, bo władze wielu krajów nie palą się do ujawniania takich danych. Do tego, jak co roku, w raporcie nie znalazły się Chiny, które w ogóle nie podają informacji o liczbie przeprowadzonych egzekucji, choć – jak zapewnia AI – są ich tysiące i Chiny pozostają pod tym względem światowym liderem.

## „Okrutny środek sprawowania kontroli”

Eksperti z AI wiedzą natomiast, kto odpowiada za wyraźny wzrost liczby egzekucji w ubiegłym roku i wskazują kraje, których rządy korzystają z kary śmierci, by umocnić władzę, często autorytarną. „Stosują tę okrutną karę jako środek zaprowadzania złe pojętego bezpieczeństwa publicznego

go i w ramach narracji zdecydowanej walki z przestępczością, podczas gdy naprawdę chodzi o sprawowanie kontroli, umacnianie siły i zbieranie politycznych punktów” – czytamy w raporcie.

Autorzy dokumentu przypominają, że kara śmierci nadal obowiązuje w 54 krajach świata, i przedstawiają zestawienie tych, w których w 2025 roku odbywały się egzekucje. Metod jest wiele – z raportu wynika, że kaci wykonywali wyroki śmierci przez ścięcie, powieszenie, rozstrzelanie, podanie śmiertelnego zastrzyku albo gazu.

Egzekucje odbyły się w ubiegłym roku w Chinach, Iranie, Arabii Saudyjskiej, Jemenie, Stanach Zjednoczonych, Egipcie, Somalii, Kuwejcie, Singapurze, Afganistanie, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Japonii, w Sudanie Południowym, na Tajwanie, w Iraku, w Korei Północnej i Wietnamie.

## Rekord w USA

Na pierwszym miejscu pod względem wykonanych egzekucji znalazł się Iran, gdzie wykonano ich aż 2159, czyli 80 proc. wszystkich przeprowadzonych na świecie. To ponad dwa razy więcej niż rok wcześniej i najwięcej od dziesięcioleci.

„Irańskie władze nadal traktują karę śmierci jako broń i wymierzają ją często po rażąco niesprawiedliwych procesach, by siać strach wśród populacji i karać tych, którzy rzucają wyzwanie władzom Islamskiej Republiki Iranu, albo są o to podejrzewani” – alarmuje AI.

„To rażący wzrost w liczbie egzekucji zanotowanych w Iranie” – oceniają autorzy, zauważając, że irańskie władze

„nasiliły stosowanie kary śmierci jako narzędzia politycznej represji i kontroli”.

## Z raportu

# 54

• w tylu krajach świata nadal obowiązuje kara śmierci



• Na pierwszym miejscu pod względem wykonanych egzekucji znalazł się Iran. Na zdjęciu: Demonstranci z Narodowej Rady Oporu Iranu trzymają zdjęcia straconych więźniów, 22 kwietnia 2026 r. FOT. REUTERS / OMAR HAVANA

szczególnie po wojnie z Izraelem w czerwcu 2025 r.

AI i inne organizacje alarmują, że kolejny rekord może paść w bieżącym roku – w styczniu 2026 r. przez kraj przetoczyły się antyrządowe protesty, które zostały brutalnie stłumione, a władze aresztowały tysiące osób, z których wielu grozi kara śmierci.

Ponadto od końca lutego trwa konfrontacja między Iranem a Izraelem i USA, rozpoczęta atakami Amerykanów i Izraelczyków na irańskie cele. W odpowiedzi na trwające półtora miesiąca bombardowanie, Iran prowadził ostrzał Izraela i krajów regionu Zatoki Perskiej, a do tego zablokował cieśninę Ormuz, którą w świat wpływa arabska ropa, co podniosło jej ceny. Choć wojna została przerwana rozejmem z 8 kwietnia, zawieszenie broni pozostaje kruche, bo nie udało się wypracować trwałego porozumienia, a nawet umówić na dalsze negocjacje.

Irańczycy obawiają się represji związanych z wojną. Już dziś alarmują, że irańskie służby nekają obywateli zwiększonymi kontrolami na ulicach, rośnie też liczba aresztowanych podejrzanych o szpiegowanie na rzecz Izraela. Może to oznaczać wzrost liczby skazanych na śmierci i kolejny wzrost liczby egzekucji.

## To jest możliwe

W czołówce – poza Chinami, które nie podają danych, ale jasne jest, że liczba egzekucji sięga tysięcy – znalazła się też Arabia Saudyjska. W królestwie Saudów wykonano minimum 356 egzekucji, przy czym wielu skazańców dostało karę śmierci za przestępstwa narkotykowe.

Własny rekord pobili Amerykanie. W Stanach Zjednoczonych w ubiegłym

roku odbyło się 47 egzekucji, najwięcej od 2009 r. Najwięcej, bo blisko połowę, wykonano na Florydzie.

Z raportu wynika, że w 2025 roku sądy w różnych państwach świata wydały 2,3 tys. nowych wyroków śmierci. A w sumie do końca 2025 r. liczba osób skazanych na śmierć na całym świecie wyniosła 25,5 tys.

Eksperti z AI, choć alarmują, że liczba egzekucji wzrosła, jednocześnie przyznają, że w skali świata widać postęp na drodze do obalenia kary śmierci. Wyliczają, że do końca 2025 r. za-

kazalo jej już 113 krajach, podczas gdy jeszcze pod koniec lat 70. XX wieku było ich zaledwie szesnaście. W kilku krajach – w Wietnamie, Gambii, Libarii i Nigerii – w ubiegłym roku nieco ograniczono jej stosowanie.

„Całkowite obalenie kary śmierci jest możliwe, jeśli razem stawimy czoła kilku odosobnionym krajom, które nadal ją stosują. Musimy podtrzymać ogień abolicji, by płonął jasno do czasu, aż świat całkowicie uwolni się od cienia szubienicy” – przekonuje w oświadczeniu Callamard. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34435474

12 maja 2026 roku zmarł

**Karol Szyndzielorz**

24.11.1936-12.05.2026

Wybitny dziennikarz prasowy oraz publicysta radiowy i telewizyjny, syn Ziemi Śląskiej, wieloletni doradca Mercedes-Benz i koncernu Siemens. Zasłużony dla stosunków polsko-niemieckich. Współzałożyciel klubu Harvarda w Polsce Wspaniały ojciec.



Pożegnanie nastąpi w Domu Przedpożrzebowym na Powązkach Wojskowych, ul. Powązkowska 43/45 22.05.2026 roku (piątek) o godz. 13.00

Odprowadzenie do grobu na Starych Powązkach

o czym zawiadamia

Julia Szyndzielorz

Meta, spółka, do której należy Facebook i Instagram, wprowadza specjalne konta nastolatków, aby poprawić poziom bezpieczeństwa osób w wieku 13-17 lat. Konta takie mają ograniczone możliwości dotyczące kontaktowania się z innymi użytkownikami, Facebook zapewnia też, że lepiej filtruje im niebezpieczne lub obraźliwe treści. Konta nastolatków są pod nadzorem kont rodziców, którzy mogą zdalnie zmieniać poziom zabezpieczeń i ograniczeń (np. czas spędzany w aplikacji).

ROZMOWA Z

**ANTIGONE DAVIS**

dyrektorką Mety do spraw bezpieczeństwa

**BOLESŁAW BRECZKO:** Komisja Europejska stwierdziła w kwietniu, że Facebook i Instagram naruszają europejski Akt o Usługach Cyfrowych, bo Meta nie potrafi skutecznie sprawić, by z serwisu nie korzystały dzieci poniżej trzynastego roku życia. Jak chce zagwarantować, że ograniczenia wieku zadziałają dla nastolatków, skoro nie działają dla dzieci?

**ANTIGONE DAVIS:** – Z weryfikacją poniżej 13. roku życia naprawdę się męczymy. Te dzieci zwykle nie mają dokumentu tożsamości. Technologie estymacji wieku na podstawie twarzy nigdy nie działały dobrze.

**Czemu?**

– Zbudowaliśmy całkiem dobry klasyfikator rozróżniający użytkowników powyżej i poniżej osiemnastki, ale pracowaliśmy nad nim siedem lat. Problem polega na tym, że kiedy nasze systemy zidentyfikują kogoś jako poniżej 13 roku życia, musimy go natychmiast usunąć, razem z danymi. Nie wolno nam ich zachowywać, więc nie mamy danych, żeby zbudować analogiczny klasyfikator dla tej grupy.

**Ile kont użytkowników poniżej 13 roku życia usunęliście w tym roku?**

– Nie mam takich danych. Nie podajemy ich, bo nie mamy stuprocentowej pewności, że te konta naprawdę należały do osób poniżej 13. roku życia.

**Wyświetlacie nastolatkom reklamy?**

– Tak, ale znacznie mniej i takie, które mieszczą się w kategorii „13+”. Mają bardzo ograniczone doświadczenie reklamowe. W Unii Europejskiej w ogóle nie, ze względu na regulacje RODO.

**A czy widzą sugerowane treści z kont, których nie obserwują. Bo te dwie rzeczy, reklamy i feed, dobierany przez algorytm, są źródłami głównych problemów.**

– To duże nadużycie. Algorytmy są częścią tego, jak zapewniamy treści dopasowane do wieku. Nawet konta, które nastolatek obserwuje, mogą publikować treści problematyczne, algorytm jest potrzebny, żeby je odfiltrować. Zapewnia też, że nastolatki widzą treści, które je interesują. Jeśli ktoś interesuje się sportem, dzięki algorytmowi otrzymuje sport, a nie losowy zestaw treści.

**Można po prostu pokazywać tylko treści od obserwowanych kont. Całkowicie wyrzucić algorytm.**

*Chcielibyśmy, żeby zarówno polski dowód cyfrowy, jak i europejski, były podpisane na poziomie sklepu z aplikacjami. Wtedy, przy każdym pobieraniu aplikacji, system po prostu odpowiada: poniżej szesnastki, powyżej osiemnastki i tyle*

FOT. GETTY IMAGES



# Dzieci mają sposoby na zakazy

– Można zakazać czegokolwiek, ale jeśli nie ma mechanizmu, który to egzekwuje, to nie działa. Bez centralnego systemu, ludzie po prostu to obchodzą – mówi w rozmowie z Wyborczą.biz dyrektorka do spraw bezpieczeństwa w Mecie, Antigone Davis.

– Rezygnując z algorytmu traciśz benefity, jakie dają serwisy społecznościowe.

**Ale zyskujesz bezpieczeństwo.**

– Traciśz też dużo korzyści. To trochę jak pytanie, czy użyć siekiery, czy skalpela. Są sposoby, żeby rozwiązać obawy związane z algorytmami, nie odrzucając korzyści, jakie dają. Pozwalamy rodzicom decydować o sposobie, w jaki nastolatki korzystają z naszych platform, dajemy możliwość ustalenia limitów czasu. Widzimy też, że nastolatki korzystają z naszych platform w sposób, który naprawdę pozytywnie zmienia ich relację ze światem.

**Niedawno nazwała pani zakaz serwisów społecznościowych dla nastolatków „fool’s errand” (ang. „robotą głupiego”). Polska właśnie pracuje nad takim zakazem. Dlaczego ma się on nie udać?**

– Bo nie jest poparty rzeczywistym, scentralizowanym systemem weryfikacji wieku. Można zakazać czegokolwiek, ale jeśli nie ma mechanizmu, który to egzekwuje, to nie działa. Bez centralnego systemu, ludzie po prostu to obchodzą. Druga rzecz: większość obecnych zakazów obejmuje tylko kilka aplikacji. Dzieci znajdują inne. Średnio używają czterdziestu i poruszają się płynnie między streamingiem, komunikatorami, gramami. Kiedy widzimy, że coś złego dzieje się na naszej platformie, prawie zawsze jest to powiązane z tym, co dzieje się na innej.

**Polski projekt zakłada anonimową weryfikację wieku przez aplikację państwową, podobnie jak system europejski. Zaakceptujecie taki nakaz, czy zagrożicie wyjściem z rynku?**

– Staramy się stosować do przepisów. Po to tu jestem, dlatego rozmawiam z politykami. Chcielibyśmy, żeby zarówno polski dowód cyfrowy, jak i europejski, były podpisane na poziomie sklepu

z aplikacjami. Wtedy przy każdym pobieraniu aplikacji, system po prostu odpowiada: poniżej szesnastki, powyżej osiemnastki i tyle. Nie potrzebujemy żadnych innych informacji.

**Czyli nie będziecie się sprzeciwiać polskiemu zakazowi?**

– Nie nam o tym decydować. Zależy nam tylko, by zostało to zrobione dobrze, skutecznie i sprawiedliwie.

**Co to znaczy „sprawiedliwie”?**

– Sprawiedliwie w skali ekosystemu aplikacji. Bo inaczej nastolatki po prostu pójdą gdzieś indziej. Nie rozwiązuje się wtedy problemu nastolatków, polityków ani naszego. Tworzy się system, który ładnie brzmi, ale nie jest skuteczny.

**We wrześniu sześcioro sygnalistów oskarżyło Metę o utrudnianie i usuwanie wewnętrznych badań nad uwodzeniem i molestowaniem seksualnym dzieci w produktach rzeczywistości wirtualnej. Jeden z nich twierdzi, że gdy zgłosił obawy, przełożony kazał mu „przełknąć obrzydzenie”. Może pani potwierdzić, że taka rozmowa miała miejsce?**

– Nie, nic mi nie wiadomo o tej rozmowie. Mogę powiedzieć, że nie zgadzamy się z tymi zarzutami. Jestem w Mecie od dwunastu lat i widzę, jak głęboko firma inwestuje w bezpieczeństwo dzieci.

**Ci sami sygnaliści twierdzą, że dział prawni Mety aktywnie blokował niewygodne badania o ochronie dzieci.**

– Nie zgadzam się z tym. Uważam, że robili dokładnie to, co prawnicy mają robić.

**W marcu ława przysięgłych w Nowym Meksyku uznała Metę winną tych samych rzeczy: niewystarczającej ochrony dzieci przed wykorzystaniem seksualnym oraz wpro-**

**dzania opinii publicznej w błąd co do bezpieczeństwa platform.**

– Bardzo się z tym wyrokiem nie zgadzam. Już złożyliśmy apelację. Widziałam, jakie inwestycje firma robi w tej dziedzinie. Meta jest w niej liderem.

**W lutym fundacja Molly Rose razem z waszym byłym pracownikiem Arturo Bėjarem, przetestowała 47 narzędzi bezpieczeństwa w kontaktach nastolatków na Instagramie. Tylko 17 proc. działa zgodnie z waszą deklaracją, 64 proc. jest nieskuteczne, zepsute albo po cichu usunięte.**

– Większość tych badań fundamentalnie błędnie rozumie naszą technologię. Jesteśmy mocno przekonani, że konta nastolatków działają dobrze. Współpracujemy też z niezależnymi audytorami i niedługo podzielimy się wynikami ich badań.

**Trudno traktować audyt poważnie, kiedy zleceńodawcą jest sama firma audytowana. Jakie dane udostępniać niezależnym badaczom?**

– Mamy Meta Content Library i API, do której dostęp może uzyskać każdy akredytowany badacz. W Europie jesteśmy regulowani przez Komisję Europejską, na podstawie Aktu o Usługach Cyfrowych. Przekazujemy regularne oceny ryzyka, co jest w praktyce audytem naszych systemów. Mamy też otwarte API do niezależnych badań.

**Według Reutersa Meta zarobiła w zeszłym roku siedem do ośmiu miliardów dolarów na reklamach oszustw. W Polsce to gigantyczny problem. Opisz go od lat i nic się nie zmienia.**

Po pierwsze, nie zgadzamy się z tą kwotą. Po drugie, traktujemy problem poważnie, bo odbija się na użytkownikach, reklamodawcach i na nas. Nie mamy żadnej motywacji, by oszustwa pojawiały się na naszej platformie.

**To czemu jest ich tak dużo?**

– Mamy do czynienia z przestępcami, którzy chcą dużo zarobić. Stale zmieniają swoją taktykę, aby obejść nasze zabezpieczenia. Tylko w zeszłym roku usunęliśmy 134 mln kont publikujących oszustwa. Liczba zgłoszeń spadła o 50 proc.

**W zeszłym roku NASK opublikował duży raport o tym, co Meta powinna zrobić, by poprawić sytuację. NASK nawet nie dostał od was odpowiedzi.**

– Nie mogę odnieść się konkretnie do tego raportu. Pracujemy z organami ścigania, likwidujemy sieci oszustów, wspieramy legislację. Mamy program FIRE do wymiany sygnałów o zagrożeniach. NASK jest jego częścią. Pracujemy też z Centralnym Biurem Zwalczenia Cyberprzestępczości Policji, prowadzimy szkolenia w Polsce.

**Jednak powtarzający się sygnał od polskich polityków i organizacji jest taki, że Meta nie odbiera telefonu. Robicie dużo technologicznie, ale nie zatrudniacie ludzi do współpracy z lokalnymi instytucjami. Jeśli widzę reklamę oszustwa na Facebooku i kliknę, blokuje ją mój operator internetu albo NASK, nie wy. NASK publikuje informacje o oszustwach, ale wy z nich nie korzystacie. Wygląda, że możecie łatwo poprawić sytuację.**

– Nie wiem, czy potrzebujemy zatrudniać więcej ludzi, na pewno już współpracujemy z przedstawicielami administracji i organów ścigania. Trzeba jednak pamiętać, że oszustwa internetowe nie mają miejsca tylko w serwisach społecznościowych, tylko wszędzie.

**Ale wy, poprzez reklamy, jesteście furtką do oszustw. Większość zaczyna się u was.**

– Na pewno nie można powiedzieć, że nie robimy nic. Robimy bardzo dużo. Ale żeby zrobić to dobrze, musimy współpracować z innymi firmami w branży, bo oszuści dzielą działania między różnymi platformami, co utrudnia ich śledzenie. Mam nadzieję, że AI okaże się w naszych rękach potężnym narzędziem obrony. Już widzimy, że to działa. ●

# Ustępstwa dla befsztyków i drobiu z USA

– Do końca kadencji Donalda Trumpa Chiny będą dodatkowo importować amerykańską żywność za 17 mld dol. rocznie – ogłosił Białe Dom po wizycie prezydenta USA w Pekinie.

**Andrzej Kublik**

Jak powszechnie oceniali obserwatorzy, upłynęła on w przyjaznej, dobrej atmosferze. Ale jednocześnie zwracali uwagę, że w trakcie wizyty Trump i prezydent Chin Xi Jinping nie ogłosili żadnych umów. Białe Dom zrobił to dopiero po powrocie Trumpa do USA. W tym czasie własny komunikat o ustaleniach prezydentów wydało również chińskie Ministerstwo Handlu, nie potwierdzając – przynajmniej w jasny sposób – części ustaleń podanych przez Białe Dom.

Nie dotyczą też one wielu najbardziej spornych kwestii we wzajemnych relacjach gospodarczych, takich jak restrykcje w eksporcie do Chin najbardziej zaawansowanych amerykańskich czipów i maszyn oraz materiałów do ich produkcji, czy też blokada importu chińskich samochodów elektrycznych do Stanów Zjednoczonych. Na stole negocjacji wciąż też leży nowa umowa handlowa USA z China-

mi, która ma kompleksowo uregulować ich relacje gospodarcze.

## Sukces dla farmerów

Według Białego Domu, w czasie wizyty Trumpa w Pekinie Chiny postanowiły przez najbliższe trzy lata kupować w USA produkty rolne za 17 mld dol. rocznie, niezależnie od zobowiązań do importu amerykańskiej soi – uzgodnionych w październiku zeszłego roku rozmów Trumpa i Xi w Korei Południowej. Wtedy sekretarz skarbu Scott Bessent poinformował, że Chiny zobowiązały się kupić do lutego 2026 r. 12 mln ton amerykańskiej soi, a ponadto po 25 mln ton w latach 2026-2028.

Nie jest jasne, jakie amerykańskie produkty rolne – oprócz soi – będą dodatkowo na dużą skalę importować Chiny. Białe Dom podał tylko, że Pekin wznowi zezwolenia na import wołowiny dla 400 amerykańskich firm i zajmie się całkowitym zniesieniem zakazu importu wołowiny z USA. Chiny mają również wznowić import amerykańskiego drobiu ze stanów, które są wolne od wysoce zjadliwej ptasiej grypy. Jednak dotąd roczny rekord eksportu amerykańskiej wołowiny do Chin miał wartość 2,14 mld dol., a drobiu – ponad 1 mld dol.

Zwiększenie eksportu produktów rolnych do Chin jest ważne dla amerykańskich farmerów. W 2022 r. eksport ten miał wartość 38 mld dol., ale w zeszłym roku, z powodu restrykcji



• Xi Jinping i Donald Trump w miniony czwartek w Pekinie. FOT. REUTERS / EVAN VUCCI

Ustalenia mają obowiązywać do końca obecnej kadencji Donalda Trumpa

Pekinu, jego wartość spadła do zaledwie 8,5 mld dol. To był głównie skutek ograniczenia przez Pekin importu amerykańskiej soi, na którą w przeszłości przypadała około połowa eksportu produktów rolnych z USA do Chin.

Te uzgodnienia mają polityczne znaczenie dla Trumpa i partii Republikanów przed jesiennymi wyborami uzupełniającymi do Kongresu, bo zarówno obecny prezydent, jak też jego partia, cieszą się poparciem licznych wyborców w rolniczych stanach USA. I jednocześnie można zauważyć, że ustalenia dotyczące zwiększonego importu przez Chiny amerykańskich produktów rolnych mają obowiązywać do końca obecnej kadencji Donalda Trumpa.

Przy tym chińskie Ministerstwo Handlu podało jedynie, że Pekin zezwoli na wznowienie importu wołowiny oraz drobiu z USA i wraz z Waszyngtonem będzie promować rozwój handlu produktami rolnymi. Żadnych konkretnych wielkości i wartości tego handlu w Chinach nie ogłoszono.

## Metale ziem rzadkich i samoloty

Według Białego Domu „Chiny odniosą się do obaw USA dotyczących niedoborów w łańcuchu dostaw metali ziem rzadkich i innych surowców krytycznych, w tym irtu, skandiu, neodymu i indu” – czyli metali wykorzystywanych w produktach zaawansowanych technologii, np. w silnych magnesach trwałych i półprzewodnikach. Jak konkretnie Pekin „odniesie się do obaw USA” – nie wiadomo. Chińskie Ministerstwo Handlu nie wspomniało w ogóle o takich ustaleniach.

Białe Dom podał również, że Pekin wstępnie zgodził się na zakupy przez chińskie linie lotnicze 200 samolotów Boeinga i będą to pierwsze od 2017 r. zakupy maszyn tego amerykańskiego koncernu. Szczegółów takich umów nie podano. Natomiast chińskie Ministerstwo Handlu ogólnikowo ogłosiło o umowie w sprawie zakupu w USA samolotów, ale także silników i części lotniczych – używanych w konstruowanych przez Chińczyków własnych samolotach pasażerskich.

Jacob Shapiro, partner i doradca ds. geopolitycznych w firmie The Bespoke Group, w rozmowie z serwisem informacyjnym CNBC ocenił, że na razie w Stanach Zjednoczonych nie widać polityka, który bardziej niż Donald Trump chciałby znaczącej poprawy relacji z Chinami. Dlatego zdaniem Shapiro przez najbliższe lata Chiny będą starały się utrzymać „mile” relacje z USA, szykując jednocześnie na twardszego wobec Pekinu kolejnego prezydenta.

Jeszcze w tym roku będzie się można przekonać, czy Chiny faktycznie będą „mile” dla obecnego prezydenta USA. Donald Trump zaprosił Xi Jinpinga do złożenia we wrześniu wizyty w Białym Domu, a potem prezydenci USA i Chin spotkają się jeszcze przy okazji szczytów państw APEC w Chinach (listopad) i państw grupy G20 w USA (grudzień). ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34433637

**DO 23 MAJA**

## Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

— na czerwiec 2026 u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do wyborcza.pl\*\*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów



**CENA 199,99 zł\*\***  
**OSZCZĘDZISZ CO NAJMNIEJ 46 zł**

**\*W prezencie książka „Na pamięć”**



\*Książka do odbioru od 18 czerwca w punkcie sprzedaży \*\*Aby otrzymać dostęp do Klubowego pakietu prenumeraty Wyborcza.pl oraz do archiwum tekstów „Wyborczej”: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-16). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. \*\*\*Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

Dialog o. Giertycha z Sikorskim

# Jak duchowny rozmawia z politykiem?

„Kryzys to moment, gdy Bóg wymusza sytuację, w której musimy się jednoznacznie określić”.

KS. SOWA

Traf chciał, że dialog dominikanina Wojciecha Giertycha i ministra Radosława Sikorskiego, „Rozmowy rzymskie. Pytania na czas niepokoju”, kończą się w trakcie pobytu w Rzymie. Odwiedzam, czasem przypadkowo, te same miejsca, które rozmówców skłaniają do refleksji nad tym, co w świecie zarówno z perspektywy duchowej, jak i świeckiej, ważne.

**Książka, która podejmuje dialog pomiędzy dwoma światami, jest lekturą nie tylko ciekawą, ale także pożyteczną, a biorąc pod uwagę rangę rozmówców, również inspirującą.** Nie miałem oczekiwań, że będzie to tak wyjątkowe dzieło, jak choćby listy Umberto Eco i kard. Carlo Marii Martiniego czy dyskusja późniejszego papieża Josepha Ratzingera z włoskim filozofem i liberałem Marcello Pera. Już po lekturze pierwszych stron zdałem sobie jednak sprawę, że na polskim gruncie ze święcą szukać dziś tak kulturalnej debaty na temat różnicy poglądów dotyczących spraw fundamentalnych. Z drugiej strony autorzy szukają też odpowiedzi na zwykłe, wręcz codzienne pytania o sens życia, miejsce i rolę wiary i nauki, politykę i etykę czy wciąż mocny i ożywczy wpływ zachodniej cywilizacji na kształtowanie naszego myślenia.

Oczywiście Wojciech Giertych, dominikanin od pół wieku, pełniący od ponad 20 lat funkcję Teologa Domu Papieskiego, ma życiowo zupełnie inne punkty odniesienia niż szef MSZ Radosław Sikorski, który od ponad trzech dekad funkcjonuje w polskiej polityce. Obu jednak kształtowały podobne systemy wartości i książki, oddziaływali na nich ci sami bohaterowie historii i te same wydarzenia.

Jednym z wątków łączącym historie rozmówców jest kwestia tradycji chrześcijańskiej (ze strony Radka Sikorskiego raczej w formie postreligijności, co było dla mnie pewnym zaskoczeniem), która ukształtowała ich wrażliwość etyczną, wpływającą na najważniejsze życiowe wybory. To ona sprawia, że człowiek, który utracił wiarę albo jej nie praktykuje, potrafi odnaleźć się w rzeczywistości duchowej, a nawet odczytać mistyczny wymiar sakramentalnych znaków. Kiedy przeczytałem, że Sikorski mówi, że przysłuchiwał się odprawianej przez Giertycha mszy, przypomniałem sobie słowa mojej babci, która właśnie tak określała swe religijne praktyki. Na pytanie „a nie modliłaś się?” zwykła odpowiadać „no przecież mówiłam, że słuchałam”. Może to także dla nas, duchownych, szansa, że w wielu przypadkach ludzie wciąż jeszcze „słuchają”, jak ktoś się modli?

**Sikorski i Giertych oprowadzają nas po kilku symbolicznych i z perspektywy kultury Zachodu niezwykle ważnych miejscach Rzymu. Spacer zaczynają w Watykanie, dalej meandrują przez wzgórze kapitolinckie, Panteon i Łuk Konstantyna, rzymskie uniwersytety i kościoły na via Appia. Kończą zaś rozmowę o Polsce przy pomniku Henryka**



• Radosław Sikorski i o. Wojciech Giertych część życia spędzili w Wielkiej Brytanii. Widać to w „Rozmowach Rzymskich” niemal na każdej stronie

FOT. AGATA MAZIARZ

Sienkiewicza (akurat na tle innych fragmentów książki wypada ona dość słabo). Przywołują postacie brytyjskiego pisarza i eksperta od Cesarstwa Rzymskiego Edwarda Gibbona czy Normana Davisa (to Sikorski), a także Tomasza z Akwinu, ojców Kościoła i teologów Soboru Watykańskiego II (to o. Giertych). Niektóre postaci, jak na przykład św. Paweł czy Jan Paweł II, okazują się wspólnymi inspiracjami, choć w różnym stopniu wpływają na myślenie rozmówców.

Żaden nie kryje się ze swoimi poglądami, bo, jak mówi na początku o. Giertych, „każdy ma prawo mieć różne spojrzenia i chodzi o to, by ich nie ukrywać, lecz je wy dobywać”. Sikorski dorzuca: „będziemy mówić obok siebie, swoimi własnymi językami. Ojciec – językiem wiary, ortodoksji i ducha; ja – językiem nauk empirycznych, konserwatywnym, ale świeckim”. Jeden jest trochę kaznodzieją (za co będzie potem w słowie na zakończenie przeproszać), a drugi „provokatorem”, dla którego ważniejsze jest to, co powiedział Yuval Noah Harari niż to, co wyniósł z przymusowej (jak się okazało) przykościelnej katechezy i religijnej formacji.

Obaj nie szczędzą Kościołowi krytyki i mocnych razów za upolitycznienie, antyintelektualizm i sprowadzanie wszystkiego do kwestii obyczajowych. Tych rozmów, choć dotyczą często spraw politycznych i społecznych, nie można jednak przypisać ani do dyskursu „jak zbudować »państwo Boże«”, ani „jak sprowadzić Kościół do roli mało istotnego śladu przeszłości”. Sikorski często wskazuje na obumieranie kościelnego autorytetu i utratę jego duchowego znaczenia, zwłaszcza wśród młodych. Wskazuje na wyzwania, jakie niesie za sobą współczesna technologia (dotykająca także kwestii życia, zagadnień etycznych i wartości moralnych).

**Zarówno o. Giertych, jak i Sikorski nie szczędzą Kościołowi krytyki za upolitycznienie, antyintelektualizm i sprowadzanie wszystkiego do kwestii obyczajowych**

Kiedy rozmowa schodzi na kwestie kryzysu, jaki w dzisiejszym świecie przeżywa zarówno instytucja Kościoła, jak i często ludzie wierzący, szef polskiej dyplomacji przywołuje myśl jednego z doradców Baracka Obamy: „No crisis should go to waste” (żaden kryzys nie powinien iść na marne). Teolog Domu Papieskiego, zamiast narzekać i tłumaczyć się, mówi wprost, że od dawna modlił się o nadejście tego kryzysu. „Kryzys to moment, gdy Bóg wymusza sytuację, w której musimy się jednoznacznie określić” – komentuje. I przytacza przykłady, które pokazują, jak chrześcijanie potrafili wyciągać ze swoich błędów wnioski.

**Dlatego z książki wyłania się obraz nie tylko ludzi stawiających pytania o Boga, sens wiary i Kościół** (Sikorski robi to bez znieczulenia, mówiąc wprost o tym, czego nie rozumie lub co neguje, łącznie z deklaracją „osobiście uważam, że nie mam duszy. O moim człowieczeństwie stanowią moja pamięć, mój charakter, moje zdolności. A to wszystko jest funkcją mózgu”), ale także kwestie wspólnej wrażliwości etycznej i pytania dotykające wielu kwestii egzystencjalnych. Zmusza to o. Giertycha do zmierzania się z krytyką nastawienia Kościoła do kwestii etyki seksualnej, granic życia, braku akceptacji dla in vitro czy związków partnerskich, a także z zagadnieniem kary śmierci czy wojny sprawiedliwej. Tematy, które rozmówcy podejmują, dotyczą aktualności, jak konflikt Trumpa z papieżem czy trwające konflikty zbrojne i wojny, ale odwołują się także do historii. W niej szukają odpowiedzi, gdzie był Bóg, kiedy działy się Holokaust czy gdy istniało niewolnictwo albo wojny religijne.

W „Rozmowach rzymskich” ciągle powraca kwestia konieczności oparcia działania ludzkiego na czytelnym, ale i akceptowanym przez ludzi systemie etycznym. Papieski teolog zauważa, że „religie mają wpływ na kształtowanie instynktu moralnego, nie mają jednak monopolu na etykę” i przestrzega przed odgórnym zadeklarowanym maksymalizmem etycznym. „Chrześcijaństwo nie może wymuszać na państwie sankcjonowania swojego najwyższego poziomu etycznego”, co z kolei prowadzi do dość oczywistego stwierdzenia, że „państwo nie jest sakramentem, nie ma mocy nad-

przyrodzonej”. Ma to swoje całkiem praktyczne konsekwencje, odnoszące się do działalności społecznej, w tym zaangażowania chrześcijan w politykę.

„Ci, którzy są odpowiedzialni za państwo, muszą rozeznawać i postępować według racjonalnej roztropności, odpowiednio do tego, co jest możliwe do zrobienia. Nie należy ich atakować i krytykować za to, że porządek sprawiedliwości społecznej nie dorasta do szczytów etyki chrześcijańskiej” – mówi o. Giertych. Jeszcze bardziej wymowne jest zdecydowane opowiedzenie się przez obu rozmówców za projektem europejskim, który realizuje Unia. Choć trudno nie przyznać racji Sikorskiemu, że polska proeuropejskość jest dość powierzchowna i ogranicza się często jedynie do korzyści materialnych wynikających z uczestnictwa we wspólnocie, to jednak istnieje i nie można jej zostawić sceptykom i unijnym negacjonistom.

Dlatego tak bolesnym rozczarowaniem było i jest dla obu milczenie Kościoła, kiedy w Polsce były podważane fundamentalne zasady europejskiego ładu i prawa. O. Giertych porównuje to do udawania, że podróżując statkiem nie dostrzega się, kiedy ktoś chwycił nim na prawo i lewo. Stąd wprost artykułowana krytyka: „Kościół w Polsce zachowuje się jak niemy. Niezależnie od tego, kto jest u władzy, Kościół ma za zadanie formować etykę życia społecznego. Tymczasem z Kościoła płynie absolutne milczenie”. Autorzy jednak, bardzo mocno krytykując sojuszu tronu z ołtarzem, którego symbolem (i beneficjentem) jest o. Rydzyk i jemu podobni sympatycy PiS-ów sutanach i habitach. Zwracają także uwagę, że Kościół miał mocnych orędowników dobrej zmiany we własnych szeregach. Kościół jednak wybrał milczącą akceptację tych głosów, a po zmianie rządów – rodzaj neutralności wynikającej bardziej z wyrachowania niż z zrozumienia jej sensu.

W wielu miejscach książki znajdziemy niezwykle aktualne uwagi dotyczące zamiany ról, jaka towarzyszyła i nadal towarzyszy Kościołowi (a dokładniej mówiąc duchowieństwu). O. Giertych uważa, że niektórzy w Kościele „ulegają takiej pokusie oczekiwania natychmiastowych efektów społecznych, jakby to państwo miało zbawiać, a nie Bóg”. Z kolei Sikorski mówi o pokusie Kościoła do bycia strażnikiem jedynej słusznej idei: „stoi za tym przekonanie, że rolę Kościoła jest zarządzanie monopolem”. Trudno nie odnieść wrażenia, że uwagi te są adresowane do Kościoła w Polsce, gdzie nielato sobie poradzić zarówno z taką pokusą, jak i samą utratą monopolu na „jedynie słuszną pogląd”, która jeszcze nie została uświadomiona.

Ciekawi mnie, jak na ten dialog zareagują polscy biskupi, a jakie wnioski wyciągną partyjni koledzy ministra. ●

**Ks. Kazimierz Sowa**

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Książka W. Giertycha i R. Sikorskiego, „Rozmowy rzymskie. Pytania na czas niepokoju” ukazuje się 20 maja nakładem wydawnictwa Znak Horyzont.



**DOLNY  
ŚLĄSK**



*Dolny Śląsk*

# ODKRYWAJ NATURALNIE

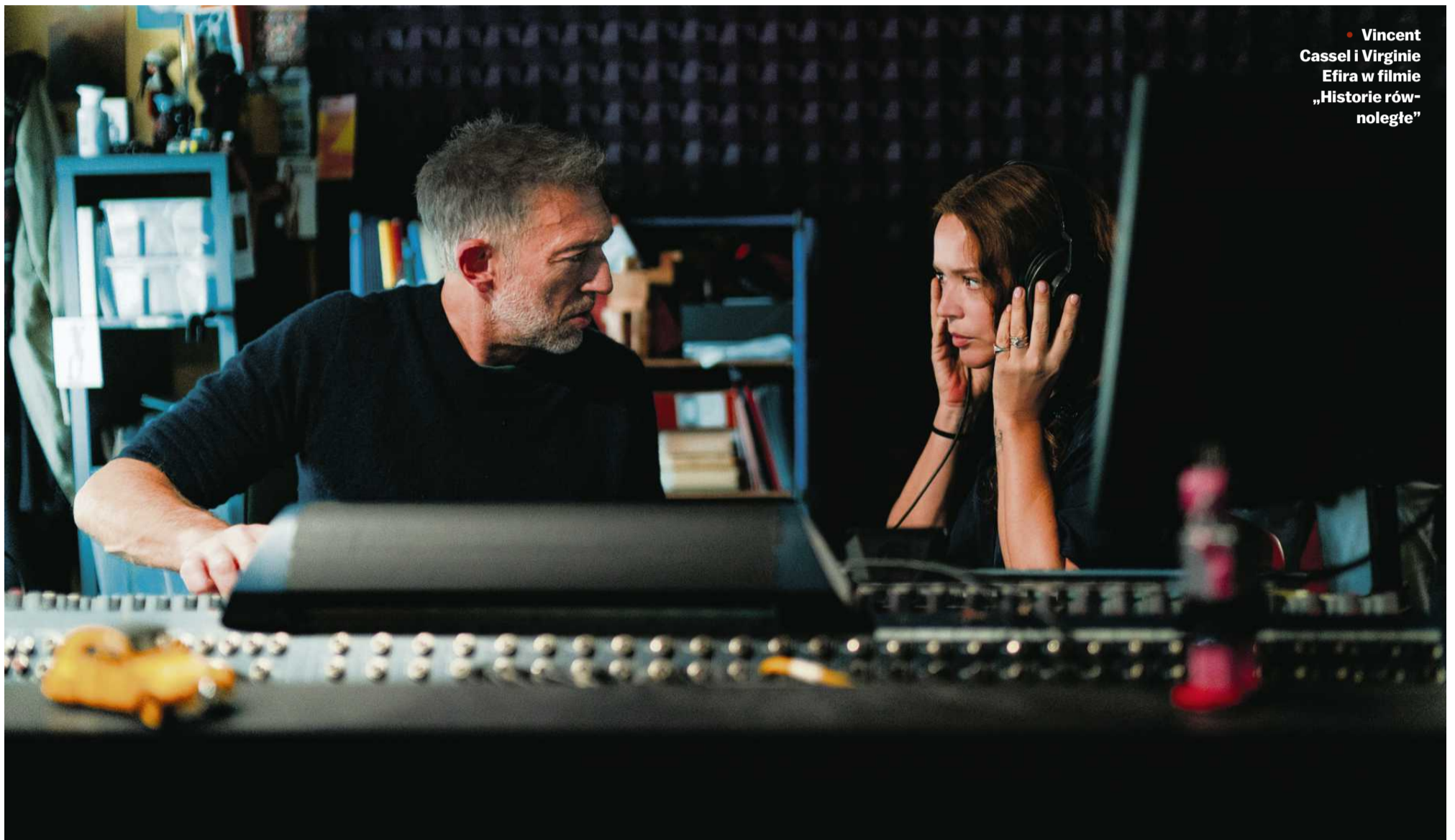
Największy kompleks stawów rybnych w Europie.  
Stawy Milickie mają 7500 hektarów i żyje tu blisko  
300 gatunków ptaków.

[WWW.DOLNYSLASK.TRAVEL](http://WWW.DOLNYSLASK.TRAVEL)



Oglądaliśmy film inspirowany „Dekalogiem”

# STRAUMATYZOWANY PA ZAMIAST PRL-U



• Vincent Cassel i Virginie Efira w filmie „Historie równoległe”

**Siłą kina Kieślowskiego zawsze była prostota i emocjonalna głębia. Niestety, jednego i drugiego brakuje mi w „Historiach równoległych”.**

**Kuba Armata**

KORESPONDENCJA Z CANNES

Film „Historie równoległe”, którego producentem wykonawczym jest Maciej Musiał, jeden z dwóch najbardziej polskich akcentów w konkursie głównym w Cannes, spotkał się z dość chłodnym przyjęciem. Uwspółcześiona wersja Krzysztofa Kieślowskiego nie mogła liczyć na tak entuzjastyczną recepcję, jak „Ojczyzna” Pawła Pawlikowskiego.

Asghar Farhadi wydawał się ciekawym wyborem, by sięgnąć do twórczości Kieślowskiego i dokonać jej współczesnej reinterpretacji. Nagrodzony Oscarem irański reżyser zainteresowany był w swoich filmach podobnym spektrum tematów, związanych z moralną złożonością człowieka, paradoksa-

mi jego natury czy odpowiedzialnością. O tym opowiadał w wybitnym „Rozstaniu” z 2015 roku czy zrealizowanym rok później i nagrodzonym Oscarem – „Kliencie”.

Pomysł na „połączenie” go z „Dekalogiem” wyszedł kilka lat temu od amerykańskich producentów. Pierwszą propozycję Farhadi jednak odrzucił, a miała ona być związana ze zrealizowaniem serialu na podstawie arcydzieła polskiego kina i telewizji.

Przełomem była wideorozmowa z Krzysztofem Piesiewiczem, który wraz z Kieślowskim był autorem scenariusza do wszystkich odcinków cyklu. „Poczułem z nim dużą bliskość” – wspomina Farhadi zmarłego w dniu canneńskiej premiery „Historii równoległych” scenarzystę. Kiedy zatem irańskiemu reżyserowi zaproponowano zrobienie filmu pełnometrażowego na podstawie wybranego odcinka, zgodził się.

► Adam Bessa i Virginie Efira

FOT. MATERIAŁY FESTIWALU W CANNES (2)



## „HISTORIE RÓWNOLEGŁE” W CANNES

„Historie równoległe” są luźną adaptacją szóstej części „Dekalogu”, na podstawie której w 1988 roku powstał „Krótki film o miłości”. To interpretacja przykazania „Nie cudzołóż”. Kieślowski opowiedział historię 19-letniego chłopaka, granego przez Olafa Lubaszenkę, który podgląda przez teleskop mieszkającą naprzeciwko kobietę (Grażyna Szapolowska) i zakochuje się w niej młodzieńczą, nieco naiwną miłością.

Dla Farhadiego voyeurizm również jest głównym motywem filmu, ale zmienia się konfiguracja bohaterów. Podglądając początkowo jest starsza pisarka (w tej roli Isabelle Huppert), która szuka inspiracji dla swojej nowej powieści. Podglądany jest atrakcyjna kobieta o imieniu Nita (Virginie Efira) oraz bracia Nico (Vincent Cassel) i Théo (Pierre Niney), którzy pracują razem w studiu dźwiękowym, spędzając tam niemal całe dnie. A czasem i noc.

Do tej układanki Farhadi dokłada jeszcze jednego bohatera, tajemniczego po-

## RYŻ

„Historie równoległe” są  
luźną adaptacją szóstej części  
„Dekalogu”, na podstawie  
której w 1988 roku powstał  
„Krótki film o miłości”.  
To interpretacja przykazania  
„Nie cudzołóż”

mocnika pisarki Adama (Adam Bessa),  
który z czasem przejmując zwyczaj star-  
szej kobiety.

Tytułowe historie równoległe rozgry-  
wają się między rzeczywistością a literac-  
ką fikcją. Gubią się w tym bohaterowie,  
pogubić mogą też widzowie, bo narra-  
cja, jaką zaproponował Farhadi jest dość  
chaotyczna.

## INTELEKTUALNA GRA

Silą kina Kieślowskiego zawsze była pro-  
stota i emocjonalna głębia. Niestety, jed-  
nego i drugiego brakuje mi w „Histo-  
riach równoległych”.

Irański reżyser, który scenariusz fil-  
mu napisał wraz z bratem Saeedem,  
niepotrzebnie nadmiernie komplikuje  
opowieść, co rusz robiąc fabularne  
zwroty, które wytrącają widza z histo-  
rii i stopniowo zmniejszają jego szan-  
se na prawdziwe zaangażowanie. Silą  
rzeczy zmienia się też kontekst kulturo-  
wy. Szara, przygnębiająca rzeczywistość  
schyłkowego PRL-u zastąpiona zostaje  
przez współczesny Paryż, straszący  
atakami terrorystycznymi. Coś, co  
działało w określonym anturazie, nieko-  
niecznie musi sprawdzić się przeniesio-  
ne w zupełnie inne, nowe otoczenie.

Mimo że te filmy opowiadają o uni-  
wersalnych tematach – miłości, obsesji,  
kłamstwie, moralności, to co u Kieślow-  
skiego było intymne, u Farhadiego staje  
się intelektualną grą, która bardziej dy-  
stansuje, niż porusza.

Światelkiem w tunelu są aktorskie kre-  
acje francuskich gwiazd: Isabelle Hup-  
pert, Vincenta Cassela czy Catherine De-  
neuve w krótkim epizodzie, choć mo-  
mentami ich dialogi brzmią nieco preten-  
sjonalnie. Sprawdza się też coś, co spraw-  
dziło się już u Kieślowskiego, czyli poru-  
szająca muzyka Zbigniewa Preisnera, bę-  
dąca rodzajem pomostu pomiędzy dwo-  
ma filmami.

Wiele mówi się o tym, że „Histo-  
rie równoległe” są początkiem większe-  
go projektu, zorientowanego na współ-  
czesne reinterpretacje wszystkich części  
„Dekalogu”. Ponoć wszystko ma się wy-  
jaśnić w trakcie canneńskiego festiwa-  
lu. Ważne jednak, by kolejni potencjal-  
ni reżyserzy, pamiętali, że czasem mniej  
znaczy więcej. To było wielką siłą kina  
Krzysztofa Kieślowskiego. ●

## Nowa sztuka autora „Teściów”

## Klasa średnia z bronią

Są „za Ukrainą”, ale język ukraiński  
w Polsce ich drażni. Dziecko LGBT+  
jest OK, ale u sąsiada. Spotykają się  
na strzelnicy.

Witold Mrozek

Dwa małżeństwa z dziećmi  
w wieku szkolnym. Aldona pięć  
lat temu odstawiła alkohol,  
nie je też mięsa. Chce, żeby  
syn, którego ma z Mariuszem, dostał się  
do elitarnego warszawskiego Liceum  
Batorego, do klasy z międzynarodową  
maturą.

Julian polował, trzyma w domu pisto-  
let. Urodziny swojej latorośli chcą z Ju-  
styną zorganizować na strzelnicy. Zapa-  
szają dziecko Aldony i Mariusza. Co wy-  
niknie z tego spotkania? Już od rosyj-  
skiego klasyka wiemy, że jeśli na scenie  
jest broń, to musi wystrzelić – napięcie  
w „Pacyfistach” już tylko rośnie.

„PACYFIŚCI”  
WE WSPÓŁCZESNYM

Marek Modzelewski zdaje się średnio pa-  
sować do polskiego teatru. Lekarz z za-  
wodu, autor dobrze skrojonych sztuk  
dalekich od eksperymentu czy silenia się  
na awangardę, a portretujących polskich  
mieszczan – ze swoim sukcesem paso-  
wałby raczej do rzeczywistości, dajmy  
na to, Francji. I „Pacyfiści” Modzelew-  
skiego mogą budzić skojarzenia z „Bo-  
giem mordu” Yasminy Rezy (sztuki wie-  
lokrotnie wystawianej w Polsce, na pod-  
stawie której Roman Polański nakręcił  
film „Rzeź”). Tu też dwa mieszczańskie  
małżeństwa spotykają się i kłócą o swoje  
dzieci, tu i tam w trakcie spotkania roz-  
pętuje się piekło.

Jednak u Modzelewskiego piekło  
to jest bardzo polskie i bardzo dzisiej-  
sze. Nie jest to jednak kolejny spektakl  
o „wojnie polsko-polskiej”. I całe szczę-  
ście. Bardziej już – o aspiracjach, hipok-  
ryzji i mierzeniu się ze zmieniającym  
się światem.

„Pacyfistów” – spektakl koproduko-  
wany przez Teatr Współczesny w War-  
szawie i Teatr STU w Krakowie i grany  
na obu scenach – wyreżyserował aktor  
Jacek Braciak.

Inaczej niż w wystawionym kilka lat  
temu we Współczesnym „Wstydzie” Mo-  
dzelewskiego, na podstawie którego po-  
stał hitowy film „Teściowie”, w „Pacy-  
fistach” nawet na wstępie nie ma proste-  
go przełożenia charakterystyk postaci na  
polską polaryzację polityczną.

We „Wstydzie”/„Teściach” Modzelew-  
ski pokazał typowe podziały takie jak  
„wielkie miasto – prowincja”, „kosmopo-  
lityczny liberalizm – katolicki tradycjo-  
nalizm” – i tak dalej, i tak dalej. W „Pa-  
cyfistach” jesteśmy ponad prostymi  
podziałami.

W zasadzie każda z osób dramatu  
mogłaby głosować na Koalicję Obywa-  
telską. Nie tylko mąż Aldony, Mariusz  
(Mariusz Jakus w dublurze z Krzysz-  
tofem Pluskotą), który za wszelką cenę  
stara się uniknąć sporów, a wszystkie  
konflikty i tak go dopadają. Ta współ-  
czesna inkarnacja Felicjana Dulskiego  
cieszy się zresztą chyba największą  
sympatią autora. Przenosi się to na  
widzów.



• Próba spektaklu „Pacyfiści” w Teatrze Współczesnym, 5 maja 2026 r.  
Od lewej: Monika Krzywkowska, Agnieszka Suchora i Mariusz Jakus

A reszta? Jasne, Julian, grany prze-  
konująco przez Wojciecha Malajkata  
(w dublurze z Jackiem Braciakiem) na-  
rzeka, zwłaszcza gdy się napije, że „nic  
już nie można powiedzieć”, bo wszędzie  
polityczna poprawność, a dzieci mogą  
nawet „wybrać sobie pleć”. Ale widzącą  
w gospodarzu transfoba niepijącą we-  
getarianka Aldona – artystka! – woli, by  
od niebinarnej osoby koleżeńskiej jej  
własne dziecko trzymało się z daleka.  
A wizja, że kochany syn mógłby okazać  
się gejem, budzi jej głęboki opór.

Aldona (w tej roli Agnieszka Sucho-  
ra) sprzeciwia się przemocy i w oso-  
bliwy sposób wiąże swój sprzeciw wo-  
bec broni z wojną w Ukrainie – ale ję-  
zyk ukraiński w miejscach publicz-  
nych mocno ją wkurza. Zresztą oka-  
zuje się, że wkurza wszystkie scenicz-  
ne postaci. Po uniesieniach sprzed pa-  
ru lat ich wsparcie dla sprawy ukraiń-  
skiej i szacunek do Ukraińców sprowa-

TEATR WCALE  
NIE NIEWINNY

Warto zauważyć, że najsurowiej po-  
traktowana przez Modzelewskiego po-  
stać – Aldona – jest właśnie aktorką. I to  
rodzinnie uwikłaną w skandal związa-  
ny z #metoo – córką „starego mistrza”,  
wobec którego padły poważne oskarże-  
nia. Przemoc i nepotyzm spotykają się  
tu z wyparciem. Sprawę zresztą umorzo-  
no – Modzelewski w pisaniu o rozlicza-  
niu artystycznej przemocy zachowuje re-  
alizm. Ciekawe skądinąd, że tylko Aldo-  
na ma jasno wskazany przez autora za-  
wód. I tylko ta kobieta mówi tu o pracy.  
W przypadku reszty postaci – wiemy tyl-  
ko, z jakiej są grupy społecznej: z wyż-  
szych warstw klasy średniej. Której to  
klasy Modzelewski jest jednym z najwy-  
trwalszych w polskiej kulturze obserwa-  
torów. Wnioski nie są wesołe, choć sztuki  
przecież zabawne.

Marek Modzelewski zdaje się średnio pasować do polskiego  
teatru. Lekarz z zawodu, autor dobrze skrojonych sztuk  
dalekich od eksperymentu czy silenia się na awangardę,  
a portretujących polskich mieszczan – ze swoim sukcesem  
pasowałby raczej do rzeczywistości, dajmy na to, Francji

dza się jedynie do mechanicznego po-  
prawiania, by mówić „w Ukrainie” a nie  
„na Ukrainie” – Braciak za Modzelew-  
skim powtarza to językowe starcie ni-  
czym gag, do zmęczenia. I myślę, że to  
może nie być tylko umiarkowanie za-  
bawny refren.

Sztuka Modzelewskiego, sprawnie na-  
pisana, reżyserowana jest przez Braciaka  
w komediowo-realistycznej konwencji  
też całkiem sprawnie – choć są tu pew-  
ne zgrzyty, zwłaszcza tuż przed ostatnim  
aktem.

Jeśli chodzi o aktorstwo, najwyżej po-  
przeczkę w spektaklu ustawia Monika  
Krzywkowska. Jej Justyna, epatująca wy-  
uczonym entuzjazmem i uprzejmością,  
którym przykrywa frustrację – to ro-  
la trochę taka, jakby Ibsen kazał swojej  
bohaterce po latach zamieszkać w war-  
szawskim „prestigious kompleksie  
apartamentowym”.

Nasuwa się też pytanie. Jak to się stało,  
że komedia autora scenariusza do hito-  
wej serii „Teściowie” reżyserowana przez  
popularnego aktora na bardzo mainstre-  
amowej scenie, mówi dziś o Polsce i Po-  
lakach znacznie odważniej, niż z reguły  
potrafił to robić ostatnio teatr „poszuku-  
jący” czy „krytyczny”, na każdym kroku  
podkreślający własne ambicje i ponoszo-  
ne przez siebie artystyczne ryzyko?

Z tym pytaniem wychodzę z Te-  
atru Współczesnego na Plac Zbawiciela.  
I mam nadzieję, że Plac Zbawiciela pój-  
dzie do Teatru Współczesnego. ●

Marek Modzelewski, „Pacyfiści”, reżyse-  
ria – Jacek Braciak, scenografia – Witek  
Stefaniak. Premiera w Teatrze STU w Kra-  
kowie – 3 maja 2026. Premiera w Teatrze  
Współczesnym w Warszawie – 7 maja  
2026. Najbliższe spektakle: 22-24 i 26 maja  
w warszawskim Teatrze Współczesnym.

Witamy  
w Polsce

Cykl  
Witamy w Polsce  
tworzy zespół  
kilkudziesięciu  
reporterów  
„Wyborczej”  
pracujących  
w redakcjach  
w całym kraju.

# WYZYSK W SPA

**Dominika o masażystkach z Azji, pracujących w Thai Bali Spa:  
– Pracują po 10-12 godzin dziennie, harują jak woły za miskę ryżu.  
Po pracy odsypiają na zapleczu lub w piwnicy. W brudzie, syfie i wilgoci,  
z grzybem na ścianach.**

O właściciela sieci salonów masażu Thai Bali Spa napisałem w styczniu. Sąsiedzi z Powiśla skarżyli się, że pies Tomasza Plebaniaka biega wolno i atakuje inne zwierzęta. Policjanci przyjęli co najmniej osiem zgłoszeń, sześć spraw trafiło do sądu.

Pod tekstem przeczytałem komentarz: „Plebaniak nie tylko psy, ale i ludzi źle traktuje”. Sprawdziłem to. Rozmawiałem z sześcioma pracownicami salonów Thai Bali Spa, w tym flagowego lokalu na Nowym Świecie, lokali przy Grzybowskiej, Klimczaka, Powsińskiej, a także w Józefowie czy Łomiankach. Imiona kobiet są zmienione, niektóre nadal pracują w salonach i boją się o posadę.

## MÓW, ŻE MASAŻYSTKA NIE ŻYJE

Karolina latem pracowała w sezonowym oddziale w Jastarni: – Klimatyzacja była tylko na recepcji, w pokojach masażystek panował taki upał, że klienci wychodzili ugotowani. Otwierałam drzwi, żeby wypuścić trochę powietrza, ale wtedy klimatyzacja chodziła mocniej, więc mi prosto na plecy, więc zakładałam sweter. Plebaniak wprowadził raz z psem na krótkim łańcuchu i zaczął się drzeć, że zasłoniłam bluzkę z logo salonu. Miałam lzy w oczach. Próbowałam się tłumaczyć, przeproszałam go bez końca, ale krzychał tylko, że w McDonalddie nie zasłaniają swojego logo. Groził, że potrąci mi 500 zł z pensji za ten sweter.

Innym razem Justyna (w TBS od maja 2025 roku) wystawiła rekompensatę za nieudany masaż, kiedy zadzwonił nieznany numer. Po 15 minutach oddzwoniła, a w słuchawce usłyszała: „Prezes z tej strony, pani sobie chyba nie zdaje sprawy, z kim rozmawia?!”.  
– Tłumaczyłam, że byłam zajęta, ale on odparł, że odbieranie to mój „podstawowy obowiązek” – mówi.

Pół godziny później szef pojawił się w salonie. Justyna: – Wziął ode mnie pieniądze z kasy, a chwilę później dostałam telefon od szefowej regionu i usłyszałam, że kończę pracę w tym salonie, bo prezes jest wściekły. Z dnia na dzień zmieniono jej grafik i latano nią dziury w różnych salonach. Innego dnia słyszała, jak Plebaniak chciał się umówić do ulubionej masażystki. Koleżanka Justyny wyjaśniła, że akurat jest zajęta. Właściciel miał wtedy stwierdzić, że jak on chce masaż, to recepcjonistki mają kłamać klientom, że „masażystka nie żyje, połamała ręce czy cokolwiek”.

Maja, która pracuje w Thai Bali Spa od czerwca zeszłego roku, pokazuje mi nagranie z salonu na Nowym Świecie: wywrócony do góry nogami fotel i łóżko do masażu, zniszczony stolik w zdemolowanym pokoju. – Dostał szału, bo franczyzobiorca bez jego wiedzy wprowadził program lojalnościowy. Rzucił kwiatami, kubkami, wywalał łóżka i rozwaliał ulotki – wspomina. Maja: – Słyszałam, jak zadzwonił do regionalnej: „Powiedziała ci przecież, że ta gruba świnią ma być zwolniona, co ona tu robi?!”. A ta dziewczyna stała obok. Innym razem usłyszała, że jest „paszczurem”.

Pracownice opowiadają mi też, że kierownicy regionalni (każdy z nich ma pod sobą kilka salonów) wyzywali je od „jelopów”, a na rozmowach o pracę mieli pytać m.in. o rozmiar biustu. „Czy jesteś gruba?” – usłyszała dwa lata temu Maja. Rekrutujący ją kierownik chciał też od niej zdjęcie sylwetki. Nie wysłała. Justyna: – Mi kierowniczka odpisała, że jak jesteście chore, to „musimy jakoś to wysiedzieć”.  
Dominika, też recepcjonistka: – Byłam bardzo chora, odwodniona, wymiotowałam, przyjechała po mnie karetka. Kierowniczka i tak kazała mi iść do roboty. Usłyszałam, że mogłam napisać dwa dni wcześniej, że potrzebuję zastępstwa, i że jak nie przyjdę, to mnie zwolnią.

Ostatecznie zamiast do pracy, pojechała na SOR. Słowa kierowniczkę okazały się tylko pogroźkami.

## UWAŻAĆ NA KARALUSZKI

Kuchnia dla pracowników w lokalu przy Nowym Świecie jest obok gabinetów, w których obsługiwani są klienci. Justyna opowiada, że w pracy chowała torebkę do foliowego worka. Bała się karaluchów: – Kuchnia dosłownie żyła. Kiedy to zgłosiłam, usłyszałam tylko po-błażliwie: „Ojej, znowu? Naprawdę?”  
Opowieści o insektach słyszałam od wszystkich moich rozmówczyń. Pokazują mi zdjęcia. Na jednym z nich karaluch chodzi po laptopie, na innym po wentylatorze, na jeszcze innym – wychodzi z rolki papieru toaletowego.

– Na Grzybowskiej biegały nam po biurkach. Na Nowym Świecie ze ścian, z łazienki i spod mikrofali wystawały czułki, widzieliśmy nawet szczury. Podobnie było na Aluzyjnej na Tarchominie – wymienia Karolina. Drugiego dnia usłyszała od kierownika, żeby chowała torebkę, „bo mamy karaluszki, żeby ci nie wbiegły”.  
A klienci w sieci oceniali lokal: „płacą trzy stowy za masaż, w gratisie mają koncert robali wychodzących z toalety”. Dezynsekcje niewiele pomagały.

Karolina: – Kierownicy kazali nam po prostu „przydepnąć, żeby klient nie widział”. Recepcjonistki wygarniały zdechłe owady. Zgłaszałam to do sanepidu, klienci też zgłaszali.  
W lipcu 2025 Powiatowy Inspektor Sanitarny w Warszawie interweniował w salonach przy ul. Topiel, Nowy Świat i Grzybowskiej. Zlecił podjęcie działań „mających na celu eliminację insektów oraz przesłanie dokumentacji z przeprowadzonych dezynsekcji”.

W przesłanej do nas odpowiedzi PSSE nie wskazuje jednak na interwencje dotyczące karaluchów lub prusaków w salonach sieci Plebaniaka.  
W styczniu sanepid był jeszcze z kontrolą w Thai Bali Spa przy ul. Cybernetyki. Dotyczyła czystości, w tym braku jednorazowych prześcieradeł i dezynfekcji rąk. Nie potwierdzono zgłaszanych nieprawidłowości.

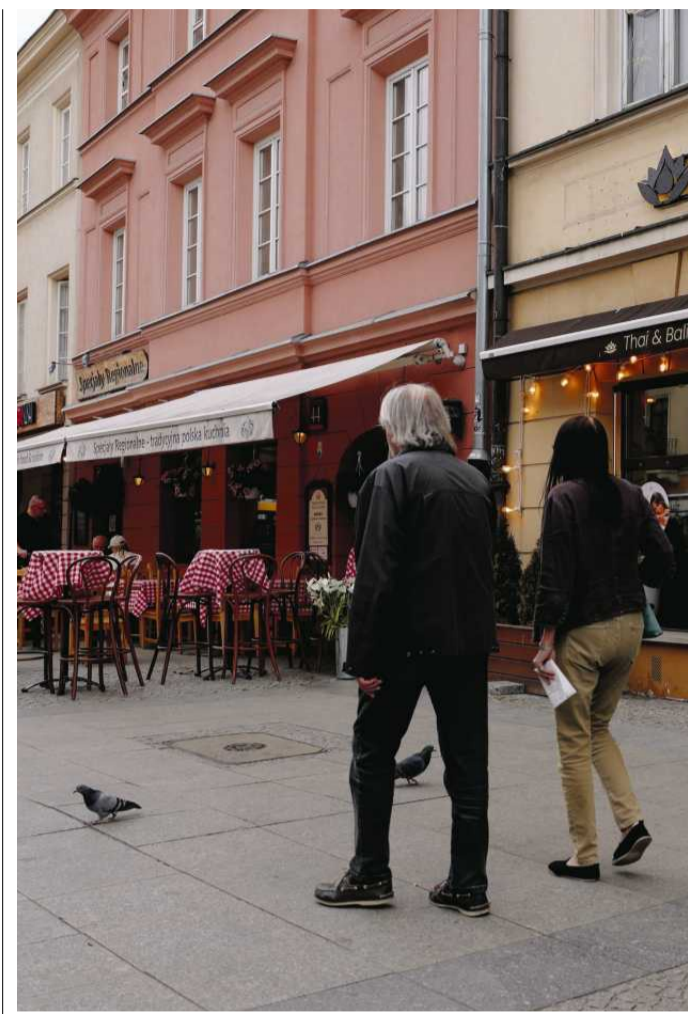
## ŚPIĄ „W BRUDZIE, SYFIE I WILGOCI”

Pracownice z Polski opowiadają mi też o sytuacji koleżanek, które przyjechały do pracy z Tajlandii i Indonezji. Dominika: – Żyją jak w slumsach. Śpią na piętrowych łóżkach w brudzie, syfie i wilgoci, z grzybem na ścianach.

Sytuacja Polek na recepcji jest zła, ale ich byłych lub obecnych koleżanek z Azji jest zdecydowanie gorzej. Masażystki z zagranicy nie chciały ze mną rozmawiać. Bały się, że stracą pracę i będą musiały wrócić do domu. Wiele z nich utrzymuje rodzinę, która została w ojczyźnie.

Polki tłumaczą, że pracodawca jest ich jedynym „opiekunem” w obcym kraju. Czytam umowę filipińskiego pracownika. W rubryce „adres zamieszkania” wpisana jest ul. Piłsudskiego 120 w Józefowie. Pod tym samym numerem zlokalizowany jest salon Plebaniaka. Część masażystów – około 20 osób – jest lokowana w czymś w rodzaju hostelu pracowniczego w budynku siedziby firmy przy ul. Katowickiej na Saskiej Kępie. W Warszawie i okolicy pracuje ich około stu. Justyna opowiada, że dziewczyny na Katowickiej mają tylko jeden prysznic na kilkanaście osób. Wstają o piątej rano, żeby zdążyć się umyć. Raz w łazience zepsuł się bojler.

Justyna wspomina, że w grudniu ubiegłego roku przyszła do niej masażystka z salonu, w którym pracowała. Poskarżyła się, że w mieszkaniu pracowniczym na tyłach salonu na Nowym Świecie od dłuższego czasu nie ma ciepłej wody. Prosiła o interwencję.



– Przekazała mi, że regionalny jej powiedział, że naprawienie tego jest za drogie. Przyszła do mnie ze strachem, bardzo nieśmiała. Mówiła, że grzeją wodę w czajniku, ale jest tam za dużo osób, by to wystarczyło – opowiada Justyna. Po interwencji franczyzobiorcy, czyli ówczesnego przełożonego Justyny usterka została naprawiona.

Maja pokazuje mi nagranie z salonu na Nowym Świecie. Za drewnianymi drzwiami z numerem „13” znajdują się schody obdarte z czerwonej farby, które prowadzą do piwnicy. Na wprost sypialnia o powierzchni około 6 m kw., dwupiętrowe łóżko, szafka, krzesło. Nie ma okien.

Po drugiej stronie korytarza niewielka kuchnia z kuchenką turystyczną, czajnikiem, szafkami, a w osobnym pomieszczeniu mały zlew. Rozdzielnie na ścianach. Na podłodze pochłaniacz wilgoci.

Justyna: – Piwnica była świeżo po zalaniu. Pokazali mi pochłaniacz i kazali co godzinę wylewać wiadro wody. Na ścianach, tak do pół metra wysokości, było widać wyraźne odcienie po stojącej wodzie.

Karolina: – Lęgły się tam pluskwy. Dziewczyny miały je w łóżkach, całe ciała je swędziały.

Według recepcjonistek, z którymi rozmawiam, pracownice z Azji mieszkają na zapleczach przynajmniej kilku salonów w Warszawie i okolicy. Dominika: – W jednym z salonów przez osiem miesięcy nie było sprawnej lodówki. Jak było zimno, trzymały jedzenie na dworze, a jak ciepło – znosiły do piwnicy.

Hanna: – W innym przerobiono masażystce pomieszczenie socjalne na pokój, przez co salon nie miał zaplecza dla reszty pracowników.

Zgodnie z prawem budowlanym, mieszkanie w lokalu do tego nieprzeznaczonym jest nielegalne. Żeby zmienić funkcję pomieszczeń, trzeba wystąpić z takim wnioskiem do starosty lub – w przypadku powiatów grodzkich – urzędu miasta. Sprawdzam we wszystkich urzędach, pod które terytorialnie podlegają salony wymienione przez moje rozmówczynie. W żadnym z nich nie odnotowano w ostatnich latach wniosków o zmianę funkcji z użytkowej na mieszkalną.

Rozmawiam m.in. z Ewą Boniecką, zarządcą nieruchomości przy Nowym Świecie: – Jest to lokal użytkowy, więc piwnica ma typowo techniczny charakter, nie posiada funkcji mieszkalnej. Jeżeli ta byłaby zmieniana, to ta informacja musiałaby przejść przeze mnie – zaznacza.

Karolina pokazuje mi jeszcze jedno nagranie, z Jastarni. Tam masażystki mieszkali w zapleśnialej przychodni z dziurawym dachem. Deszczówka leciała do środka, wchodziły ślimaki.

## UMOWY I WYPŁATY

Docieram do umowy, którą podpisał jeden z masażystów z Azji. Jest napisana po polsku. Wymiar pracy: jeden etat. Wynagrodzenie: podstawa miesięczna 4666 zł, o dodat-



kach nie ma mowy. Wtedy – w połowie 2025 roku – stanowiło to najniższą krajową. Recepcjonistki wyjaśniają, że były odpowiedzialne za przekazywanie wypłat.

Dominika: – Liczyłam im przepracowane godziny, wychodziło czasem nawet 300 miesięcznie. Przy najniższej krajowej to minimum 8 tys. złotych. Ale jak wypłacałam kasę, dostawały średnio od 4800 do 5000 złotych.

Hanna: – Zawsze brakowało im po tysiąc złotych do wypłaty. Miałam dopłacać masażystkom po 500 zł z kasy, żeby „był spokój”.

Inna z recepcjonistek dodaje: – Mają płacone tylko od pierwszego do ostatniego klienta, muszą jeszcze sprzątać salon. Jeśli nie ma klientów, nie zarabiają.

Dominika: – Masażystki pracują po 10-12 godzin dziennie, mają tylko jeden dzień wolnego w tygodniu. Harują jak woły za miskę ryżu.

Jak mówią recepcjonistki, masażystom przysługuje 10 kg ryżu miesięcznie – jako część wypłaty. Pokazują mi wiadomość od kierowniczki regionalnej na pracowniczej grupie: „Proszę powiedzieć masażystkom, że nie dostaną ryżu, dopóki nie posprzątają. Jeżeli dalej będzie taki chlew, będę wymagała tego od recepcji”.

Czytam wiadomości, które pracownice z Tajlandii i Indonezji wysyłały na grupie pracowniczej.

Lato 2025: „Salary is not coming? Please tell me boss, I really need it, in Bali tomorrow is a big ceremony and the family needs money.”

Lipiec 2025: „When will we receive the rest of our salary? You promised to pay it today and we've been waiting for 8 days. We need money.”

Wielkanoc 2025: (w odpowiedzi na życzenia od kierownika): „Salary please”.

Jedna z pracownic opowiada, jak wstawiła się za masażystkami, które nie mogły doczekać się wypłaty: – Kierownik mi odpisał, że robię to dla atencji i to nie mój interes. – mówi.

Karolina: – Innym razem kierownik powiedział, że „mogą nie przychodzić do pracy, jeśli są obrażone. Ale wtedy gotówka na ich wypłaty się nie uzbiera”. A było to już tydzień po terminie wypłaty.

Justyna: – Serce mi się krajało, gdy w wakacje musiałam okłamywać masażystki. Regionalni kazali nam mówić, że nie ma gotówki na wypłaty, bo rzekomo jest mniej klientów. Pytały mnie ze łzami w oczach, co mają zrobić. Musiałam wysłać je na kolejne masaże, wiedząc, że nikt im za to na razie nie zapłaci.

## GRA W AWARIĘ TERMINAŁA

„We wszystkich salonach następuje akcja AWARIA TERMINAŁA. Bardzo proszę schować terminal, napiszcie do dzisiejszych klientów, że płatność tylko gotówką. W sytuacjach, kiedy klient nie będzie jej miał, mówimy, że sprawdzamy, czy zadziała terminal i liczymy kar-

tą” – czytamy wiadomość do pracowników Thai Bali Spa. W rozmowie z jednym z kierowników pada za to inny kryptonim dla tej samej akcji: „fistaszek”.

„Jak nie wiesz, o co chodzi, to zadzwonię i wytłumaczę” – pisze kierownik do pracownicy recepcji.

– Cały ten biznes wisi na unikaniu podatków. Po 17, gdy rzekomo skarbowka już nie pracuje, a także w weekendy i święta, przyjmujemy tylko gotówkę i nie wydajemy paragonów. Mamy udawać, że terminale nie działają, pozorować awarie – słyszę od recepcjonistek.

Za wydanie paragonu po 17 recepcjonistki miały mieć ucinane premie. Podobnie było we wtorki, dla klientów „tanie wtorki”, bo za masaż płacili wtedy 50 proc. taniej. Jednocześnie Alicja pokazuje mi podpisane oświadczenie: jest świadoma, że każda transakcja musi być wprowadzana do kasy fiskalnej. Jeżeli nie wyda klientowi paragonu, to bierze za to pełną odpowiedzialność prawną.

– Zapewniali mnie jednak, że w razie wpadki pokryją koszty i faktycznie tak było. Dziewczyna, którą szkolili, dostała od skarbowki 3,5 tysiąca złotych mandatu za niewydanie paragonu. Firma opłaciła to bez mrugnienia okiem. Utarg z jednego dnia przewyższa ten mandat – wyjaśnia.

Niestety nie dowiem się, co na to skarbowka, bo kontrole „chronione są tajemnicą skarbową”. Do UOKiK wpłynęło natomiast sześć sygnałów w sprawie „niekończących się promocji” Thai Bali Spa.

– Stwierdzenie praktyki niekończącej się promocji wymaga monitoringu ofert przedsiębiorcy. Przyglądamy się sprawie – informuje mnie Andrzej Janyszko z departamentu komunikacji Urzędu.

## WYGODNY PRACOWNIK

– Te kobiety są jak małe rybki w wielkim oceanie, nie mają świadomości, co się z nimi dzieje – komentuje jedna z recepcjonistek.

Sprawę zatrudnienia Azjatek w Thai Bali Spa bada Straż Graniczna. Jedna z sygnalistek przesyła mi swoje zawiadomienie o podejrzeniu naruszenia przepisów dotyczących zatrudnienia cudzoziemców w tej sieci. Alarmuje m.in. o wypłacaniu wynagrodzeń pod stołem i zatrudnieniu cudzoziemców bez ważnych zezwoleń na pracę. Zawniosowała o przeprowadzenie kontroli.

Jak udało mi się dowiedzieć, Straż Graniczna kontrolowała Thai Bali Spa w latach 2021-2025.

„Ponieważ czynności w tej sprawie nadal trwają, udzielenie bardziej szczegółowych informacji nie jest możliwe” – odpowiada na moje pytania mjr SG Anna Sobieska-Tekień, p.o. rzecznika prasowego komendanta głównego Straży Granicznej.

O łamanie praw pracowniczych w Thai Bali Spa pytam też w Państwowej Inspekcji Pracy. Od 2021 PIP przeprowadził sześć kontroli w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu. I podaje liczby:

- łącznie skontrolowane zostały warunki pracy 416 osób;
  - odnotowano 11 wykroczeń;
  - wystawiono 6 mandatów na kwotę 9,5 tys zł;
  - skierowano do pracodawcy 242 wnioski pokontrolne.
- Irena Dawid-Olczyk, prezeska Fundacji Przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu „La Strada” tłumaczy, że sytuacja na rynku pracy migrantów z Azji Południowo-Wschodniej jest szczególnie trudna. Wiza wydawana jest dla konkretnego pracodawcy, który jest swego rodzaju pełnomocnikiem.

– Nie mają za bardzo przestrzeni, by się usamodzielnąć – mówi Dawid-Olczyk. – Mają za to wpojony model szacunku wobec pracodawcy, model hierarchiczny, więc nie wpadną na pomysł, by się buntować. To dla polskiego pracodawcy bardzo wygodny pracownik, bo nie skarży się, jest pełen respektu, nie okazuje niezadowolenia.

Michał Solecki, prezes Worksol Group, firmy pośredniczącej przy rekrutowaniu pracowników m.in. z krajów azjatyckich uzupełnia: – Nawet słabe wynagrodzenie w Polsce może być znacząco wyższe niż dochody, które pracownik ma szansę osiągnąć w kraju pochodzenia. Dla części osób presja ekonomiczna, zobowiązania rodzinne albo koszty migracji sprawiają, że wolą przeczekać trudny okres niż wracać bez środków – a jeśli trafili na nieuczciwego pośrednika, ich „długi” wobec niego mogą drastycznie rosnąć, pochłaniać coraz większą część pensji i zaciśkać pętlę.

## Z PIZZERII DO SALONU MASAŻU

Tomasz Plebaniak to znany warszawski przedsiębiorca, który w 1993 roku założył sieć pizzerii Dominium. Po ponad 25 latach porzucił gastronomię dla branży wellness. Założył sieć salonów masażu tajskich i balijskich. Thai Bali Spa to kilkadziesiąt punktów w całej Polsce, z czego 31 w Warszawie i okolicy.

Próbowałem skontaktować się z Plebaniakiem telefonicznie, wysłałem mu też esemesy. Nie odpowiedział. Na jego skrzynkę mailową wysłałem więc pytania dotyczące spraw, o których opowiedziały mi pracownice. Poniżej publikuję pełną treść jego odpowiedzi w zmienionej formie:

„W odpowiedzi na przesłaną wiadomość, działając w imieniu Thai Bali Spa sp. z o.o., uprzejmie wskazuję, że spółka nie potwierdza przedstawionych w pytaniach zarzutów oraz sugestii dotyczących sposobu prowadzenia działalności.

Spółka prowadzi działalność zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oraz przyjętymi standardami organizacyjnymi. Dotyczy to również kwestii związanych z zatrudnieniem, współpracą z personelem oraz organizacją pracy.

Jednocześnie podkreślamy, że spółka nie akceptuje działań naruszających prawa pracowników, ich godność lub swobodę. Wszelkie relacje z personelem, w tym pracownikami zagranicznymi, prowadzone są z poszanowaniem obowiązujących procedur oraz zasad współpracy.

Nie potwierdzamy również informacji dotyczących rzekomych nieprawidłowości w zakresie warunków zakwaterowania pracowników ani sugestii odnoszących się do niewłaściwych zachowań wobec personelu.

W naszej ocenie część przedstawionych twierdzeń opiera się na anonimowych i nie weryfikowalnych relacjach, które nie dają podstaw do formułowania jednoznacznych wniosków. W naszej ocenie zarzuty te są ukierunkowane przede wszystkim na przedstawienie spółki w negatywnym świetle, a pośrednio również na osłabienie reputacji, wiarygodności oraz pozycji rynkowej spółki i jej marki.

Mamy nadzieję, że przygotowywany materiał zostanie opracowany z zachowaniem standardów rzetelności dziennikarskiej, w szczególności z uwzględnieniem konieczności weryfikacji źródeł oraz przedstawienia stanowiska spółki w sposób pełny i nie wyrywający poszczególnych wypowiedzi z kontekstu.” ●

# To dla polskiego pracodawcy bardzo wygodny pracownik, bo nie skarży się, jest pełen respektu, nie okazuje niezadowolenia

## IRENA DAWID-OLCZYK

prezeska Fundacji Przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu „La Strada”

## Czystki w partii

## „Będę PiS-owcem na wygnaniu”

– Kiedy mamy robić porządek jak nie teraz. Przed bitwą robi się przegląd wojska – tak posłanka Agnieszka Wojciechowska van Heukelom uzasadniała zamiar wyrzucenia kolegów z łódzkiego PiS.

## Piotr Brzózka

– Oceniam go po działaniach. Nie przez pryzmat kontaktów z byłą szarą eminencją w naszym okręgu, czyli Janiną Goss – mówiła parlamentarzystka o Radosławie Marcu na godzinę przed posiedzeniem partyjnego sądu.

Czarne chmury nad Marcem, a także innym miejskim radnym, Krzysztofem Stasiakiem, zbierały się od grudnia 2024 r. W poniedziałek, 18 maja, ich los został przypieczętowany. Wykluczeni jednogłośnie i ze skutkiem natychmiastowym.

– Na pewno złożę wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Jeśli decyzja będzie podobna, pozostanę bezpartyjnym fachowcem. PiS-owcem na wygnaniu – komentuje Marzec.

Po zakończeniu rozprawy posłanka przesyłała oficjalnie oświadczenie. Czytamy w nim: „Procedura dyscyplinarna została wszczęta na wniosek Prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Od dnia dzisiejszego obaj wykluczeni nie mają prawa reprezentować Prawa i Sprawiedliwości ani podejmować jakichkolwiek działań w imieniu formacji”.

## Ludzie Janiny Goss

Agnieszka Wojciechowska van Heukelom po raz pierwszy trafiła do parlamentu jesienią 2023 r., a do partii formalnie przystąpiła rok później. Mimo krótkiego stażu jej kariera w strukturach była błyskawiczna. Po odwoła-



• Agnieszka Wojciechowska van Heukelom

FOT. TOMASZ STAŃCZAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

### Działania posel Wojciechowskiej odbieram jako nacechowane uprzedzeniami

nych wyborach wewnętrznych centrala wyznaczyła ją na stanowisko pełnomocnika PiS w okręgu łódzkim.

Nowa szefowa z miejsca przystąpiła do porządków, w pierwszej kolejności biorąc na cel wspomnianych radnych. W grudniu 2024 r. przekazała: – Panowie nie wypełniali pewnych zapisów statutu, nie wywiązywali się ze swoich funkcji.

– Od 18 lat jestem w partii, wypełniam wszystkie zobowiązania statutu. Nie mam sobie nic do zarzucenia, jestem w szoku, może za mało PiS-owski jestem? – komentował na gorąco Marzec. Niedługo potem dla „dobra partii” zrezygnował z funkcji przewodniczącego klubu w radzie miejskiej.

Inaczej potoczyły się losy Krzysztofa Stasiaka.

– Po zawieszeniu w partii wzywaliśmy go, żeby zrezygnował z funkcji w prezydium rady miejskiej. Oczywiście tego nie zrobił, został wybriony głosami KO i Lewicy, co jest kuriozalne – stwierdza Agnieszka Wojciechowska van Heukelom. Dlatego w lutym 2025 r. Stasiak został karnie usunięty z klubu.

Obecnie Stasiak pozostaje radnym niezrzeszonym, wciąż jednak piastuje stanowisko wiceprzewodniczącego rady miejskiej, blokując miejsce, na które chrapkę ma PiS. Tego Wojciechowska nie może zdzierżyć.

## „Afera medalowa”

Poprawy nie rokował też – zdaniem pełnomocniczki – Radosław Marzec. Przy czym w jego przypadku pojawił się świeży pretekst. Posłanka tłumaczy: – Występował przeciw kandydatowi zgłaszanemu przez własny klub.

„Kandydat” to drugi oprócz Marca bohater „afery medalowej”, która rozpalila umysły lokalnych działaczy w kwietniu.

„Tak radny PiS z Łodzi Radosław Marzec kpi z dziennikarzy Republiki. To on zadbał o to, aby wybitny dziennikarz Tomasz Grzywaczewski nie dostał nagrody za zasługi dla Łodzi. W jakim stylu Radosław Marzec osiągnął ten efekt? Ocenicie sami” – napisała w serwisie X Monika Borkowska, dziennikarka TV Republika.

Do komentarza załączyła nagranie, na którym słychać salwy śmiechu i prawdopodobnie głos radnego: „Tomasz Henryk Grzywaczewski, dziennikarz Republiki, zacna postać. Kto jest za... jeden głos. Kto przeciw... osiem. Jestem zdziwiony i oburzony waszą postawą”.

We wniosku o nagrodę dla dziennikarza nie było informacji o jego afiliacjach. W PiS uważają, że Marzec celowo wspominał o Republice, by podburzyć radnych KO i Lewicy. Niektó-

rym nie spodobał się też śmiech, ironiczny ton oraz ogólnie luźny stosunek do sprawy.

## Wzajemne oskarżenia

Marzec nie zaprzeczył, że to jego głos słycał w nagraniu, na swoim profilu w X pokusił się jednak o ripostę: „Manipuluje Pani Redaktor jak mało kto. Jako jedyny poparłem wniosek i za nim głosowałem oraz namawiałem za jego poparciem. To wstyd, że ktoś pracuje w Republice? Dla mnie nie”.

W podobnym tonie wypowiedział się w oświadczeniu przesłanym mediom. Przy okazji uderzył w szefową łódzkich struktur PiS: „Działania posel Wojciechowskiej od samego początku odbieram jako nacechowane

uprzedzeniami oraz motywowane pozamerytorycznie. W mojej ocenie ich źródłem są osobiste zaszłości, a nie rzetelna analiza mojej pracy i działalności publicznej”.

Radosław Marzec przez lata uchodził z bliskiego współpracownika Janiny Goss, która cieszyła się w partii opinią postaci niemal wszechmocnej. A to ze względu na przyjaźń z rodziną Kaczyńskich.

W 2025 r., gdy w Łodzi był już na cenzurowanym – podobnie jak Goss – znalazł zatrudnienie w Tomaszowskim Centrum Zdrowia. W szpitalu pojawiło się też kilka innych nazwisk związanych z formacją Kaczyńskiego. Media pisały o PiS-owskim desancie. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34435192

GPB-II.7820.3.2026.JR/HJ

## OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Wojewoda Łódzki zawiadamia, na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, zwanej dalej „specustawą” oraz art. 10 § 1, art. 49 i art. 73 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, że na wniosek Inwestora – Zarządu Województwa Łódzkiego, reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Łodzi, z siedzibą: al. Piłsudskiego 12, 90-051 Łódź, złożony 10.04.2026 r. wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, polegającej na rozbudowie drogi wojewódzkiej Nr 581 od km 21+700 do km 22+730 wraz z rozbiórka i budową obiektu inżynierskiego w m. Mikształ.

Zakresem inwestycji objęte są nieruchomości lub ich części, położone w województwie łódzkim, na terenie powiatu kutnowskiego, w gm. Nowe Ostrowy, obręb Mikształ. Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy, z dniem zawiadomienia, o którym mowa w ust. 5, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna.

Z dokumentacją ww. sprawy można zapoznać się osobiście lub przez pełnomocnika w siedzibie łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu się oraz składać wnioski i uwagi, dotyczące rozpatrywanej sprawy do Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, za pośrednictwem operatora pocztowego, Kancelarii Głównej Urzędu, w formie elektronicznej na adres do doręczeń elektronicznych: AE:PL-15739-54094-JUCFW-24, w terminie 7 dni od skutecznego dokonania zawiadomienia. Do czasu wydania decyzji strony mogą uzyskiwać informacje pod nr tel.: 42 664-12-19-01 i 42 664-15-85 lub adresem email: justyna.rutkowska@lodz.uw.gov.pl oraz hubert.janiszewski@lodz.uw.gov.pl.

Jednocześnie, na podstawie art. 36 § 1 Kpa zawiadamiam, że wniosek nie zostanie rozpatrzony w ustawowym terminie określonym w art. 35 § 3 i § 4 Kpa, ze względu na konieczność skutecznego powiadomienia stron o toczącym się postępowaniu oraz dokonania przez organ weryfikacji całości dokumentacji, w tym projektu budowlanego. W związku z powyższym wskazuje nowy termin załatwienia sprawy – do dnia 10.08.2026 r.

Stronie służy prawo do wniesienia ponaglenia, o którym mowa w art. 37 § 1 Kpa, do Ministra Finansów i Gospodarki w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Łódzkiego. Zgodnie z treścią art. 37 § 2 Kpa, ponaglenie zawiera uzasadnienie. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. Dzień publicznego ogłoszenia – 20.05.2026 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34435554

Sygn. akt PT1P/GUp-s/226/2024

## OGŁOSZENIE O KONKURSIE OFERT

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza konkurs ofert na sprzedaż udziału w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, z wolnej ręki w trybie konkursu ofert - na następujących warunkach:

1. Przedmiotem sprzedaży jest udział w wysokości 1/6 w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w miejscowości Podwoły Kolonia, gmina Belchatów, działki ewidencyjne nr 197 i 196 o łącznej powierzchni 2,4445 ha, dla której Sąd Rejonowy w Belchatowie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **PT1B/00048130/0**.
2. Hipoteki obciążające nieruchomość nie wygasną z chwilą sprzedaży, stosownie do art. 1013 kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 313 ust. 6 ustawy Prawo Upadłościowe.
3. Cena wywoławcza wynosi **9.600,00 złotych**.
4. Pisemne oferty w języku polskim mogą być składane w zaklejonej kopercie w terminie **do dnia 23 czerwca 2026 roku do godziny 16.00** (decyduje data doręczenia oferty na podany adres) na adres: Hubert Sidowski - Syndyk masy upadłości Iwony Kowalskiej, Kancelaria Adwokacka, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź, z czytelnym oznaczeniem na kopercie - „**oferta zakupu udziału w nieruchomości - Podwoły Kolonia**”.
5. Przystępujący do przetargu (konkursu ofert) powinien, pod rygorem niedopuszczenia do przetargu (konkursu ofert), wpłacić wadium w wysokości **10% ceny wywoławczej**. Wadium powinno zostać wpłacone na rachunek bankowy masy upadłości (Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź) o numerze: **56 1090 1304 0000 0001 5944 0118 / Santander Bank Polska S.A. najpóźniej w ostatnim dniu terminu składania ofert**.
6. Ogłoszenie oraz Regulamin sprzedaży mogą być zmienione lub odwołane w każdym czasie. Przetarg (konkurs ofert) może zostać zamknięty bez wybrania którejkolwiek z ofert.
7. Szczegółowe warunki określa Regulamin sprzedaży wyłożony do wglądu w biurze syndyka masy upadłości: Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź, a także umieszczone w Internecie pod adresem: **upadlosci.sidowski.pl/oferty/podwoły** - w odpowiedniej zakładce.
8. Przedmiot sprzedaży można oglądać w terminie do **22 czerwca 2026 roku** po wcześniejszym uzgodnieniu (tel.: **726 790 740** lub **42 637 28 88**, e-mail: **syndyk@sidowski.com.pl**).

www.lcr.com.pl/ogloszenia

OGŁOSZENIE PŁATNE

Łódź/34435502

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34435522



### Burmistrz Miasta i Gminy Parzęczew podaje do publicznej wiadomości:

- wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej, zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Parzęczew, ul. Południowa 1, w terminie od dnia 08.05.2026 r. do dnia 28.05.2026 r. i opublikowane na stronie internetowej [www.parzeczew.pl](http://www.parzeczew.pl),
- wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej, został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Parzęczew, ul. Południowa 1, w terminie od dnia 08.05.2026 r. do dnia 28.05.2026 r. i opublikowany na stronie internetowej [www.parzeczew.pl](http://www.parzeczew.pl).

## NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny  
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty  
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: [wyborcza.pl/newsletters](http://wyborcza.pl/newsletters)

**wyborcza.pl**



## Muzeum Powstania Wielkopolskiego

## Rotunda robi wrażenie

Snop światła padający z otworu w suficie na podłogę w auli hipnotyzuje. Muzeum Powstania Wielkopolskiego nabrało już kształtów.

Monika Pasławska

200 lat historii w niespełna dwie godziny na 3 tys. m kw. Muzeum Powstania Wielkopolskiego wyrosło już spod ziemi. Obecnie kończą się prace przy wykonywaniu konstrukcji budynków naziemnych tworzących muzeum. Pod ziemią – tam, gdzie znajduje się wystawa stała i aula – trwają już prace wykończeniowe.

## Muzeum z parkiem

Wejście do muzeum znajdzie się od strony ul. Bóżniczej. Tamteży dostaniemy się na tyły Wzgórza św. Wojciecha ze starodrzewem. Powstanie w tym miejscu muzealny park, bez plotu, otwarty dla wszystkich.

– Chcemy mieć halę namiotową od wiosny do jesieni dla młodszej publiczności – mówi Przemysław Terlecki, dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości, którego częścią będzie muzeum powstania.

Podkreśla symboliczne znaczenie lokalizacji placówki – tuż obok Poznańskiej Skalki, gdzie spoczywają



• Pod ziemią znajduje się główna część muzeum i ogromna aula z półkolistym sklepieniem oraz otworem w dachu

FOT. MONIKA PASŁAWSKA

prochy m.in. Józefa Wybickiego czy Antoniego Kosińskiego, współtwórcy Legionów Dąbrowskiego. Wystawa w muzeum nie tylko ma ukazać zwycięskie powstanie wielkopolskie, ale też będzie poprzedzona wcześniejszymi wydarzeniami, które pośrednio złożyły się na jego wybuch: zaborami, rugami pruskimi, hakatą. Dalej przebiegniemy tematycznie przez Powszechną Wystawę Krajową aż po współczesność.

– Chcemy pokazać, jak pamiętano powstanie zaraz po jego zakończeniu, jak je wspomniano w czasie okupa-

cji i kto pamiętał – mówi Stefan Ogorzałek, zastępca dyrektora ds. inwestycji i rozwoju. – Muzeum powstaje jako miejsce centralne, ale linkujące do muzeów regionalnych, lokalnych. Nie jesteśmy w stanie opowiedzieć 200 lat historii w szczegółach, dlatego potrzebna jest ścisła współpraca – uzupełnia dyrektor muzeum.

## Dwie kondygnacje pod ziemią

Główna część muzeum jest ukryta dwie kondygnacje pod ziemią. Tu znajduje się aula – ogromna sala przykryta półkolistym sklepieniem z otworem w dachu. – Wpadające przezeń światło robi niezwykle wrażenie – mówi Stefan Ogorzałek. Na dowód pokazuje zrobione przez siebie zdjęcie.

Kiedy zwiedzam muzeum, otwór niestety jest zakryty ze względów bezpieczeństwa.

– Na kamiennej posadzce w rotundzie znajduje się mapa pokazująca, jak powstanie rozlało się z Poznania, ile miejscowości wzięło w nim udział.

Mapa będzie statyczna, ale same miejscowości będą skomunikowane z aplikacją – mówi dyrektor Terlecki.

Rotunda będzie też miejscem na odpoczynek. Dookoła znajdą się wygodne siedziska.

– Cała wystawa będzie wędrowała wokół rotundy – mówi zastępca dyrektora. Tworzyć będzie ją sześć historycznych modułów. Rotunda to też skrót – jeśli ktoś zakocha się w pierwszym module, a drugiego nie będzie chciał

zobaczyć, w auli znajdzie skrót bezpośrednio do pozostałych części wystawy. Zwiedzanie z audioprzewodnikiem ma zabrać 1 godz. 45 min. Ale, jak zaznacza dyrektor Terlecki, jeśli ktoś zagłębi się w szczegóły historyczne, to może tu spędzić nawet 3,5 godz.

Nad rotundą znajdzie się plac, na którym odbywać się będą uroczystości i spotkania. W otaczających rotundę pomieszczeniach wystawy stałej są już elementy konstrukcyjne, na których zawisną samoloty – repliki tych zdobytych na Ławicy.

W muzeum znajdzie się też przestrzeń dla najmłodszych. – To będzie miejsce ze specjalnym programem, warsztatami, żeby dzieciom bez przemocy, karabinów opowiedzieć o barwach narodowych i niepodległości – mówi dyrektor.

W jednym z budynków naziemnych będą się mieścić wystawy czasowe ukazujące m.in. różne konteksty powstania. W kolejnym znajdą się kasy, kawiarnia i sklepik. Trzeci pomieszczy m.in. salę audiowizualną i bibliotekę, a czwarty będzie przeznaczony na magazyny i pracownie konserwatorskie.

Dyrektor ma nadzieję, że otwarcie placówki odbędzie się przy okazji 110. rocznicy wybuchu powstania – 27 grudnia 2028 r. ●

W muzeum znajdzie się też przestrzeń dla najmłodszych. – To będzie miejsce ze specjalnym programem, warsztatami, żeby dzieciom bez przemocy, karabinów opowiedzieć o barwach narodowych i niepodległości – mówi dyrektor

Poznań/34435385

PREZYDENT MIASTA PIŁY  
ogłasza pierwsze przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż  
prawa własności nieruchomości gruntowych,  
położonych przy ul. Ceramicznej w Pile

Lp.	Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i katastru, powierzchnia nieruchomości	Cena wywoławcza (netto) <sup>1</sup> oraz wysokość wadium
1.	<b>Piła, ul. Ceramiczna</b> działka nr 327/3, (obręb 36) powierzchnia działki 0,1485 ha zgodnie z ewidencją gruntów działka stanowi użytek: <b>Bp</b> – zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy przeznaczenie w planie miejscowym: <b>6U-P</b> – tereny usług lub produkcji	<b>187 000,00 zł</b> wadium: <b>37 400,00 zł</b>
2.	<b>Piła, ul. Ceramiczna</b> działka nr 327/5, (obręb 36) powierzchnia działki 0,1272 ha zgodnie z ewidencją gruntów działka stanowi użytek: <b>Bp</b> – zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy przeznaczenie w planie miejscowym: <b>6U-P</b> – tereny usług lub produkcji	<b>152 000,00 zł</b> wadium: <b>30 400,00 zł</b>
3.	<b>Piła, ul. Ceramiczna</b> działka nr 327/6, (obręb 36) powierzchnia działki 0,1152 ha zgodnie z ewidencją gruntów działka stanowi użytek: <b>Bp</b> – zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy przeznaczenie w planie miejscowym: <b>6U-P</b> – tereny usług lub produkcji	<b>145 000,00 zł</b> wadium: <b>29 000,00 zł</b>

Termin i miejsce przetargów

10 lipca 2026 r. od godz. 9:00

w siedzibie Urzędu Miasta Piły – Piła (64-920) plac Staszica 10, sala 229 B, II piętro  
(odrębnie na każdą nieruchomość, według kolejności podanej w ogłoszeniu o przetargach)

Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargach:

- [www.bip.pila.pl](http://www.bip.pila.pl) w zakładce Przetargi na nieruchomości i ruchomości gminne,
- [www.pila.pl](http://www.pila.pl) w zakładce Przetargi-Nieruchomości,
- tablica informacyjna Urzędu Miasta Piły.

Szczegółowe informacje o przetargach można uzyskać w Wydziale Gospodarki Urzędu Miasta Piły – plac Staszica 10, 64-920 Piła, pokój 118, tel. 67/3488554 lub pokój 118A, tel. 67/2104279.

<sup>1</sup> Do ceny nieruchomości netto ustalonej w drodze przetargu doliczony zostanie podatek VAT określony na dzień sprzedaży nieruchomości, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, z późn. zm.); na dzień publikacji ogłoszenia o przetargach stawka podatku VAT wynosi 23%.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34435126

Starosta Poznański

podaje do publicznej wiadomości, że wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako: jednostka ewidencyjna Kórnik - miasto, obręb Nr 0002 Kórnik, ark. mapy 6, działka nr 704, o pow. 0,0426 ha, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, został wywieszony na okres 21 dni w siedzibie Powiatu Poznańskiego - Starostwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18 / tablica ogłoszeń II piętro/, miejscu zwyczajowo przyjętym tj. Starostwie Powiatowym w Poznaniu, ul. Słowackiego 8 /tablica ogłoszeń IV piętro/ oraz zamieszczony na stronach internetowych Powiatu Poznańskiego: [www.bip.powiat.poznan.pl](http://www.bip.powiat.poznan.pl), [www.powiat.poznan.pl](http://www.powiat.poznan.pl).

Informacje w powyższej sprawie można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem, tel. 061/8410-697.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34435524

**Słowno**  
**Literówka**  
**Quizy, Sudoku**  
**Krzyżówki**

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację



PPPD.6721.2.9.2025

Kaźmierz, dnia 20 maja 2026 roku

OGŁOSZENIE  
WÓJTA GMINY KAŹMIERZ

o wyłożeniu do publicznego wglądu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Kaźmierzu rejon ul. Szamotulskiej, Gmina Kaźmierz – etap I

Na podstawie oraz art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1688 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 oraz art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Kaźmierzu rejon ul. Szamotulskiej, Gmina Kaźmierz – etap I wraz z prognozą oddziaływania na środowisko od dnia 27 maja 2026 r. do dnia 17 czerwca 2026 r.** Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Ogłoszenia – planowanie przestrzenne oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Kaźmierzu w pok. 27 w godzinach urzędowania. Zalecamy uprzedni kontakt telefoniczny (nr 612937334) w celu uzgodnienia terminu wizyty w tut. urzędzie.

**Dyskusja publiczna** nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu odbędzie się dnia 9 czerwca 2026 r. o godzinie 15.30 w siedzibie tut. urzędu tj. ul. Szamotulska 20, 64-530 Kaźmierz.

Zgodnie z art. 8c i art. 18 ust. 1 ustawy PiZP oraz z ustawą OoŚ każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w dokumentacji dotyczącej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi. Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej. Uwaga może zostać wniesiona na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej gminy Kaźmierz w zakładce wnioski do pobrania lub pod adresem <https://kazmierz.biuletyn.net/?bip=1&cid=1384>.

**Uwagi** składa się z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 1 lipca 2026 r.**

Klauzula informacyjna RODO znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Polityka prywatności i klauzula RODO lub pod adresem: <https://kazmierz.biuletyn.net/?bip=1&cid=21&bsc=N>

Prokuratura umorzyła śledztwo

# Chcą kary dla winnych wycinki

– Działania kolejnych instytucji sprawiają wrażenie, jakby głównym ich celem było usprawiedliwienie działań inwestora – komentuje społeczniczka, która próbowała powstrzymać wycinkę pod trzy apartamentowce nad morzem.

Joanna Wiśniowska

Przy ul. Nadmorskiej w Łebie planowana jest inwestycja pod nazwą Porto Łeba. 200 metrów od plaży, w sąsiedztwie jeziora Sarbsko, mają powstać trzy trzypiętrowe budynki, w których będzie 140 apartamentów wakacyjnych.

Żeby rozpocząć budowę, trzeba było wyciąć ponad 100 drzew. W styczniu pisaliśmy w „Wyborczej”, że plany oburzyły społeczników ze stowarzyszenia „Pomorski Dom”. Alarmowali, że zgoda na usunięcie aż tylu drzew stoi w sprzeczności z zapisami miejscowego planu zagospodarowania. Ten dopuszcza bowiem – jak czytamy w dokumencie – „wycinkę pojedynczych drzew w przypadku kolizji z planowanym zagospodarowaniem terenu pod warunkiem nowych ekwiwalentnych nasadzeń”.

– Zgoda na wycięcie ponad stu drzew nie może być uznana za usunięcie „pojedynczych sztuk” – mówiła w rozmowie z „Wyborczą” Marta Frankowska, prezeska stowarzyszenia.

Zapis w planie społecznicy interpretowali jako zgodę na jedynie incydentalną, mocno ograniczoną wycinkę w wyjątkowych okolicznościach, a nie przyzwolenie na usunięcie całych fragmentów drzewostanu.

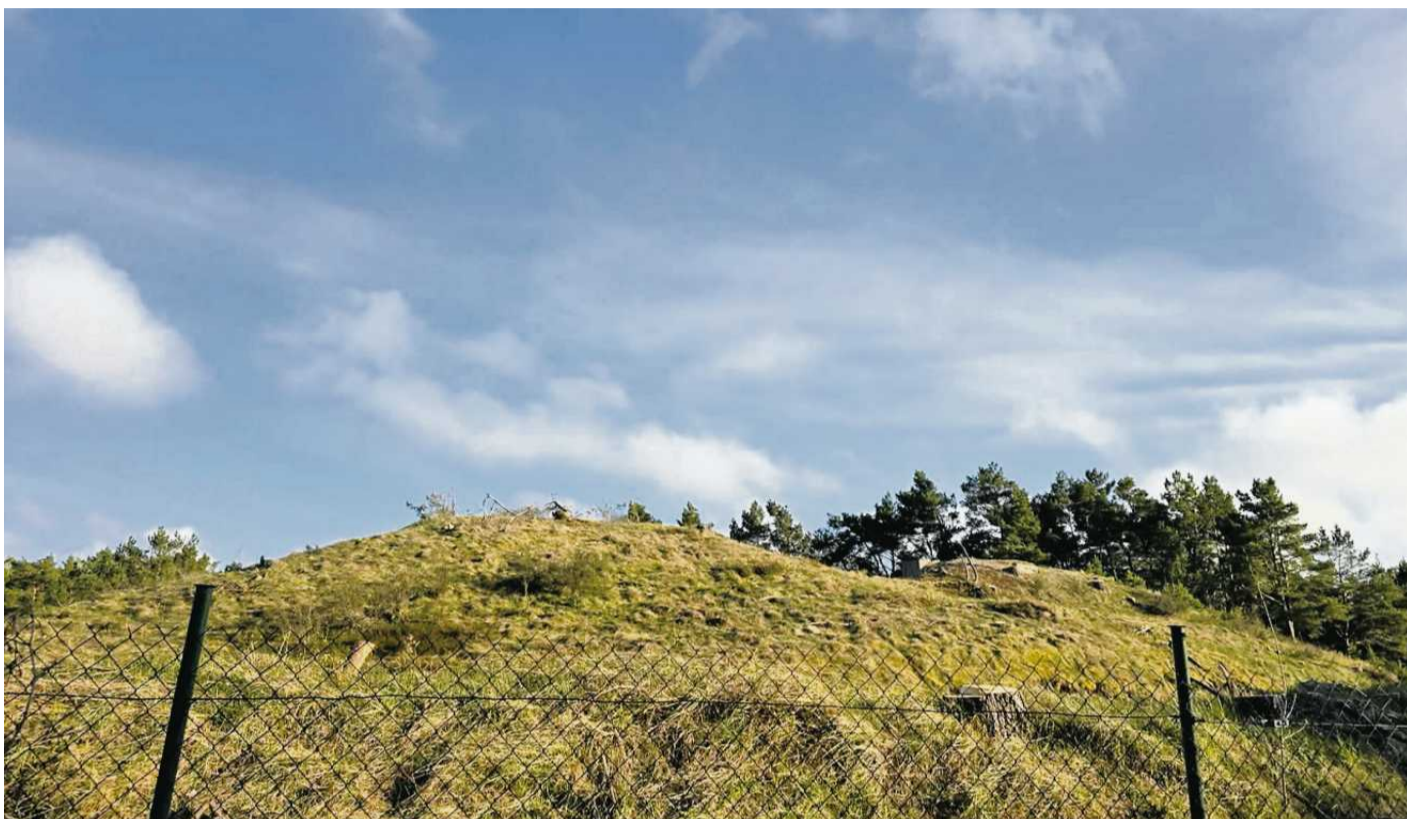
– Na dodatek nie przeprowadzono analizy, która wykazałaby, że nie ma możliwości przeprojektowania tej inwestycji w taki sposób, aby drzewostan zachować – zwraca uwagę Frankowska. I przypomina: – Burmistrz Łeby odmówiła inwestorom budowy na sąsiedniej działce zgody na wycinkę ok. 100 drzew, powołując się właśnie na ten sam zapis.

Społeczniczka nie ma wątpliwości, że tak duża wycinka oznacza „nieodwracalną szkodę w środowisku”, a teren ma szczególną wartość przyrodniczą, bo niektóre sosny, które tu rosły, były – według inwentaryzacji przyrodniczej z 2020 r. – siedliskiem gatunków chronionych. Mimo to wycinkę przeprowadzono bez wymaganych zgód na zniszczenie takich siedlisk.

## Społecznicy walczą

Wycinka została przeprowadzona, choć obrońcy przyrody stali odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i zapowiadali protesty. Teraz, gdy nie można już walczyć o ocenie drzew, „Pomorski Dom” stara się chociaż o ukaranie winnych wycinki.

Marta Frankowska zarzuca kilku instytucjom, że żadna z nich nie odniosła się do zasadniczego problemu, czyli zgodności wycinki 102 drzew – bo



• Działka przy ul. Nadmorskiej w Łebie. FOT. STOWARZYSZENIE „POMORSKI DOM”

tylko ich ostatecznie padło – z przepisami ochrony przyrody oraz zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który tak dużą wycinkę wykluczał.

Ten ostatni zarzut dotyczy Urzędu Miejskiego w Łebie. Bo to właśnie samorząd bronił się, przekonując, że wycinka 102 drzew przy ul. Nadmorskiej, to „wycinka pojedynczych drzew”.

Samorządowemu Kolegium Odwoławczemu społecznicy zarzucają, że nie zbadał legalności wycinki.

– SKO badało wyłącznie, czy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania nadzwyczajnego w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji [o wycince]. Jednocześnie samo Kolegium przyznało, że sprawa dotyczy ochrony środowiska, terenów sąsiadujących z obszarami Natura 2000 oraz że istnieją wątpliwości interpretacyjne dotyczące zapisów planu miejscowego – przypomina Frankowska.

Najbardziej jednak stowarzyszenie zaskoczyła decyzja Prokuratury Rejonowej w Łęborku, która odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie nielegalnej – jak przekonywali społecznicy – wycinki. W uzasadnieniu odmowy śledczy wskazali, że w związku z tym, że doszło już do wycinki, zarzuty dotyczące niewystarczających oględzin stały się bezprzedmiotowe.

O jakie oględziny chodzi?

W 2020 r. inwestor z Porto Łeba wystąpił do burmistrza miasta o wydanie decyzji o środowiskowych uwa-

runkowaniach dla swojego przedsięwzięcia. Żeby ją dostać konieczna była inwentaryzacja przyrodnicza w miejscu wycinki. Otrzymała ją kilka dni później. Wykazała, że w lasku przeznaczonym do wycinki występują gatunki chronione. To m.in. kilka gatunków ptaków oraz padalec zwyczajny. Ale mimo takich wyników inwentaryzacji inwestor trzy lata później wystąpił do burmistrza o zezwolenie na usunięcie drzew. Otrzymał je więc ponownie oględziny miejsca wycinki, ale już jednolite, i urzędnik, który je prowadził w marcu 2024 roku, stwierdził, że na tym terenie gatunków chronionych nie ma.

– I tu jest powód do podważenia tej decyzji o wycince – przekonuje Marta Frankowska. – Jednolite oględziny dają inny wynik, niż profesjonalna inwentaryzacja przyrodnicza rozciągnięta w czasie.

Prezeska „Pomorskiego Domu” powołuje się na przepisy. A te mówią, że burmistrz, mając wiedzę o występowaniu gatunków chronionych, co wykazała pierwsza inwentaryzacja, powinien zażądać od inwestora, który planował wycinkę, decyzji derogacyjnych. Wydaje ją Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska i oznacza zgodę na zniszczenie siedlisk gatunków chronionych.

– Zamiast tego burmistrz wysłał pracownika urzędu, który stwierdził, że gatunków chronionych tam nie ma – relacjonuje społeczniczka. – W tej sprawie zezwolenie na wycinkę drzew było wydane przed pozwoleniem na budowę. Można więc było dostosować projekt [apartamentowców] tak, aby drzewa zachować. Tym bardziej, że większość z nich wycięto wzdłuż ogrodzenia.

Prezeska „Pomorskiego Domu” pyta więc – nawiązując do decyzji śledczych – dlaczego w sytuacji dokonania nieodwracalnej szkody, jaką jest wycinka, prokuratura nie oceniła wcześniej możliwych naruszeń prawa przy wydawaniu zgody na tę wycinkę?

Marta Frankowska, żeby podkreślić absurd decyzji śledczych, posługuje się przykładem.

– To jakby ktoś dokonał przestępstwa i celowo zniszczył dowody. Organy ścigania wiedzą o tym, że dowody zbrodni zostały zniszczone, ale uznają zarzuty za bezpodstawne, bo przecież nie ma już dowodów – mówi społeczniczka. I podsumowuje: – W państwie prawa, im poważniejsza i bardziej nieodwracalna ingerencja w środowisko, tym bardziej szczegółowa i rygorystyczna powinna być kontrola legalności działań administracyjnych i inwestycyjnych.

## Prokuratura odpowiada

Jak prokuratura z Łęborka uzasadnia swoją decyzję o umorzeniu sprawy wycinki?

Prokuratororka Dorota Frączek przyznaje, że posiadanie pozwolenia na wycinkę drzew, nie oznacza, że ktoś nie mógł popełnić przestępstwa przeciw środowisku. Ale takie pozwolenie na wycinkę jest ważne przy ocenie, czy posiadający je działał świadomie i można mu przypisać jakąś winę. W sprawie z Łeby miało to wpływ na ostateczną decyzję prokuratury.

I tłumaczy, że aby ocenić odpowiedzialność karną za wycinkę przeprowadzoną na podstawie decyzji administracyjnej urzędu, konieczne byłoby uzasadnione podejrzenie, iż urzędnicy wydali ją „w wyniku niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień”. W tym przypadku prokurator nie miał takich przesłanek.

Na dodatek, ponieważ od wycinki minęło już sporo czasu, prokuratura uznała, że nie ma już możliwości zweryfikowania zarzutów dotyczących nieprawidłowych oględzin przeprowadzonych w 2024 r. I nie uda się ocenić, czy jakieś gatunki chronione były obecne na wyciętych drzewach, czy ich tam nie było. Marty Frankowskiej to nie satysfakcjonuje.

– Upływ czasu rzeczywiście uniemożliwia ocenę, czy były te gatun-

ki chronione, czy też nie. Jednak nie o to chodzi w sprawie. Upływ czasu nie wpływa na ocenę procedury wydania decyzji o wycince, która została wydana w oparciu o nieprawidłowe stwierdzenie braku gatunków chronionych. A tego nie można było stwierdzić podczas pobieżnych oględzin. Taki padalec w marcu jeszcze żył pod ściółką – ripostuje.

Dorota Frączek dodaje, że prokurator nie stwierdził, że wycinka nie zaszkodziła środowisku. Uznał jednak, że ponieważ wycinka była legalna, to osoby za nią odpowiedzialne nie ponoszą winy. Dlatego zrezygnował z dalszego badania, jakie dokładnie szkody przyrodnicze spowodowała ta wycinka. Ale zaznacza, że sprawa nie jest zamknięta. I jeśli pojawią się nowe okoliczności, a więc dodatkowe informacje, możliwe będzie ponowne podjęcie postępowania.

## Bezsilność i rozczarowanie

– Mamy dziś poczucie ogromnej bezsilności i rozczarowania – komentuje Marta Frankowska. I dodaje: – Zwyczajni mieszkańcy i społecznicy poświęcają swój prywatny czas, analizują dokumenty, składają wnioski, pilnują przestrzegania prawa i reagują na zagrożenia dla przyrody. Robią to społecznie, bez wynagrodzenia. Tymczasem działania kolejnych instytucji sprawiają wrażenie, jakby głównym ich celem było przede wszystkim usprawiedliwienie działań inwestora, a nie rzetelne wyjaśnienie sprawy.

Stąd ma wrażenie, że instytucje, które powinny stać na straży prawa, zachowują daleko idącą powściągliwość wobec działań dewelopera.

– To zniechęca społeczników. Ale nie zamierzamy się poddawać. Wciąż mamy nadzieję, że SKO pozytywnie oceni nasz wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, a wtedy również prokuratura podejmie postępowanie wyjaśniające – podsumowuje Frankowska. ●

*Śledczy wskazali, że w związku z tym, że doszło już do wycinki, zarzuty dotyczące niewystarczających oględzin stały się bezprzedmiotowe*



## Stwórz Miejsce Pamięci



Wejź  
na serwis  
odeszli.pl

Dziel się  
wspomnieniami  
o bliskich,  
których  
już z nami  
nie ma

pomoc@odeszli.pl  
tel. 22 55 55 383  
22 55 55 399  
22 55 55 555

Z głębokim smutkiem składamy wyrazy współczucia

### Tetianie Tomporowskiej

z powodu śmierci

## Mamy

W tych bolesnych chwilach jesteśmy z Tobą i Twoimi Bliskimi myślami i sercem.

Koleżanki i Koledzy z EIB

www.nekrologi.wyborcza.pl/34435434

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odszedł od nas znakomity architekt wnętrz i długoletni nauczyciel akademicki Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu, Dziekan Wydziału Architektury Wnętrz i Scenografii

## prof. dr hab. Józef Jurek

ceniony projektant, artysta, nauczyciel akademicki i przyjaciel młodzieży

### Rodzinie i Bliskim

składamy najszersze wyrazy współczucia

Wydział Architektury Wnętrz i Scenografii

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się na cmentarzu komunalnym na Junikowie w Poznaniu w czwartek, 21 maja 2026 roku o godzinie 10.10

www.nekrologi.wyborcza.pl/34435487

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

## ŚP

### Wojciecha Lizaka

działacza opozycji antykomunistycznej, sekretarza szczecińskiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, odznaczonego Krzyżem Wolności i Solidarności, założyciela Antykwarium Wu-eL



### Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Dyrektor i Pracownicy Centrum Solidarności „Stocznia” w Szczecinie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34435415

Dnia 13 maja 2026 zmarła

## ŚP

### Maria Kisiel

wieloletnia nauczycielka toruńskiej młodzieży

Żegnaj Droga Myszko, odpoczywaj w spokoju. Dziękujemy Ci za Twoją piękną obecność z nami.

siostra z rodziną



Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w kościele św. Piotra i Pawła ul. Poznańska 49 Toruń Podgórz dnia 20 maja 2026 o godz 14:00. Następnie Pogrzeb na cmentarzu (nowym) przy ul. Poznańskiej 146-148

www.nekrologi.wyborcza.pl/34435531



Dziel się wspomnieniami o bliskich  
Wejź na serwis odeszli.pl



Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Krzysztofa Potrzebowski ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż z wolnej ręki:

udziału w wysokości 1/2 części w prawie własności nieruchomości rolnej, położonej w miejscowości Sierakowo, gm. Dobrzany, powiat stargardzki, woj. zachodniopomorskie, działka ewidencyjna nr 141 o pow. 3,31 ha, dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW SZ11T/00117241/7, za najwyższą zaofiarowaną cenę, nie niższą niż 40% wartości oszacowania, tj. nie niższą niż 12.800,00 zł (dwanaście tysięcy osiemset złotych).

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej oraz złożenie oferty zgodnej z regulaminem, w terminie do dnia 10.06.2026 r. (decyduje data wpływu), w dwóch egzemplarzach: jeden w kancelarii syndyka Aleksandry Brykczynskiej-Grudzińskiej (al. Papieża Jana Pawła II 35/2; 70-453 Szczecin), drugi do Sędzięgo komisarza (Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin). Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Nie otwierać – Przetarg nieruchomości SZ1S/GUp/32/2023”.

Szczegółowe warunki uczestnictwa w przetargu oraz sprzedaży nieruchomości zawarte są w regulaminie przetargu, z którym oferenci zobowiązani są zapoznać się przed złożeniem oferty.

Dodatkowe informacje dotyczące sprzedawanej nieruchomości, przetargu, procedury sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu 515 900 338 bądź poprzez e-mail: kancelaria@brykczynska.com.

Szczecin/34435455

Syndyk masy upadłości Mariusza Wolskiego nieprowadzącego działalności gospodarczej oferuje do sprzedaży w trybie z wolnej ręki

udziału wynoszącego 1/4 w nieruchomości gruntowej stanowiącej przedmiot prawa własności położonej w obrębie Augustynowo 9, gmina Izbica Kujawska, powiat włodawski, województwo kujawsko-pomorskie, dla której Sąd Rejonowy w Radziejowie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr WL1R/0019955/6 za cenę nie niższą niż 26.000,00 zł.

Oferta wraz z potwierdzeniem wpłaty wadium w wysokości 10% wartości ceny wywoławczej winna zostać złożona w języku polskim w zamkniętej, nieprzeznaczony kopercie, na której należy oznaczyć dane oferenta oraz nanieść oznaczenie: „OFERTA NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI AUGUSTYNOWO – nie otwierać” w terminie do dnia 8 czerwca 2026 r. wyłącznie drogą pocztową na adres Grzegorz Floryszak Syndyk masy upadłości ul. 900-lecia 66, 88-300 Mogilno, przy czym koperta zawierająca ofertę powinna zostać umieszczona w kolejnej kopercie zawierającej adres syndyka - decyduje data wpływu przesyłki 8 czerwca 2026 r., na rachunek bankowy Grzegorz Floryszak nr konta 35 1240 6465 1111 0010 6860 2353. Sprzedaż udziału nie jest wolna od obciążenia.

Warunki sprzedaży: Nabywca zobowiązuje się do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy sprzedaży, a cena sprzedaży zostanie uiszczona w całości na rachunek masy upadłości przed zawarciem umowy sprzedaży.

Informacji związanych z przedmiotem sprzedaży, stanem prawnym i technicznym można uzyskać pod nr telefonu 693 728 408 lub przez wizję lokalną, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu.

Bydgoszcz-Toruń/34435413



### Burmistrz Miasta Szczecinek

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Piać Wolności 13 został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia obejmujący następujące pozycje:

- działka nr 690 obręb 13 ul. Artyleryjska o pow. 0,0524 ha - KWNr KO11/00047029/2
- część działki nr 117 obręb 14 ul. Sienkiewicza o pow. 0,0080 ha - KWNr KO11/00047610/2
- część działki nr 112/3 obręb 12 ul. Słoneczna o pow. 0,0685 ha - KWNr KO11/00012083/4

Wykaz podano do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie go na tablicach ogłoszeń na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Szczecinka tj.:  
od dnia 19 maja 2026r. do dnia 08 czerwca 2026r.

Szczecin/34435577

Syndyk masy upadłości Joanny Stępkowskiej nieprowadzącej działalności gospodarczej oferuje do sprzedaży w trybie z wolnej ręki

udziału wynoszącego 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym, działka ewidencyjna nr 2258 o powierzchni 0,0871 ha położonej w Solcu Kujawskim przy ul. Jesiennej 20, dla której Sąd Rejonowy w Bydgoszczy X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze BY1B/00069172/4 za cenę nie niższą niż 375.000,00 zł.

Oferta wraz z potwierdzeniem wpłaty wadium w wysokości 10% wartości ceny wywoławczej winna zostać złożona w języku polskim w zamkniętej, nieprzeznaczony kopercie, na której należy oznaczyć dane oferenta oraz nanieść oznaczenie: „OFERTA NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI – nie otwierać” w terminie do dnia 8 czerwca 2026 r. wyłącznie drogą pocztową na adres Grzegorz Floryszak Syndyk masy upadłości ul. 900-lecia 66, 88-300 Mogilno, przy czym koperta zawierająca ofertę powinna zostać umieszczona w kolejnej kopercie zawierającej adres syndyka - decyduje data wpływu przesyłki 8 czerwca 2026 r. Wpłaty wadium należy dokonać na rachunek bankowy Grzegorz Floryszak nr konta 35 1240 6465 1111 0010 6860 2353.

Warunki sprzedaży: Nabywca zobowiązuje się do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy sprzedaży, a cena sprzedaży zostanie uiszczona w całości na rachunek masy upadłości przed zawarciem umowy sprzedaży.

Sprzedaż udziału nie jest wolna od obciążenia. Informacji związanych z przedmiotem sprzedaży, stanem prawnym i technicznym można uzyskać pod nr telefonu 693 728 408 lub przez wizję lokalną, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu.

Regulamin sprzedaży znajduje się na stronie biura syndyka www.biurosyndyka.bydgoszcz.cba.pl

Bydgoszcz-Toruń/34435425



### BURMISTRZ NOWOGRODU BOBRZAŃSKIEGO

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie Bobrzańskim przy ul. Słowackiego 11 (piętro 1), oraz w biuletynie informacji publicznej - <https://bip.nowogrodobobrz.pl/> został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Nieruchomości stanowią własność Gminy Nowogród Bobrzański.

Lubuskie/34435556



### BURMISTRZ CYBINKI

Działając zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. 2026. 399 ze zm.) informuję, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Cybince przy ulicy Szkolnej 5 na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej urzędu wywieszono zostały wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Cybinka przeznaczonych do dzierżawy oraz sprzedaży objętych Zarządzeniami Burmistrza Cybinki nr 53/26 z dnia 8 maja 2026 r. i 55/26 i 56/26 z dnia 18 maja 2026 r.

Szczecin/34435505



### Burmistrz Polic

informuje o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Policach

wykazów nr 29/2026, 30/2026, 31/2026, 32/2026, 33/2026, 34/2026

dotyczących przeznaczenia nieruchomości do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Szczecin/34435391



### Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Gryfinie oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej ([www.bip.gryfino.pl](http://www.bip.gryfino.pl)) podano do publicznej wiadomości na okres 21 dni, wykaz Nr 17/2026 obejmujący nieruchomości gruntową stanowiącą własność Gminy Gryfino, przeznaczone do dzierżawy na czas oznaczony do 30.06.2027 r.

Szczegółowych informacji na temat nieruchomości objętych wykazem udziela się w Wydziale Działalności Gospodarczej, Rolnictwa i Gospodarki Nieruchomościami, pod numerem telefonu 91 416 20 11 wew. 414.

Szczecin/34435399

Wolność  
pełnoetatowej pisarki

Wydawnictwo  
to hazard

DWUMIESIĘCZNIK  
KWIECIEŃ 2026

wyborcza

# KSIĄZKI

MAGAZYN DO CZYTANIA

## William Shakespeare

WYBITNY  
FACET  
ZE STRATFORDU

**Basquiat**  
- typ nie do wytrzymania

**Ferdynand Kiepski**  
ma się dobrze w każdym z nas

**Ali Smith:**  
Perswazja służy władzy

Sponsorka numeru:  
**Chimamanda Ngozi Adichie**

PRZEWODNIK  
PO NOWOŚCIACH  
NA WIOSNE

W SPRZEDAŻY,  
RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ  
DO PACZKOMATU

- + Czy to Shakespeare napisał te wszystkie arcydzieła? Rozmowa z najsłynniejszym szekspiologiem świata Stephenem Greenblattem
- + To miała być optymistyczna rozmowa o sukcesie. Agata Romaniuk opowiada Tomaszowi Kwaśniewskiemu o tym, jak to się stało, że utrzymuje się z pisania książek
- + Tragiczna i bezwzględna. Zapowiedziała w książce własną śmierć i słowa dotrzymała. Pół roku po publikacji przedawkowała tabletki nasenne. Portret Tove Ditlevsen

Zamów magazyn z darmową dostawą na: [Prenumerata24.pl](https://prenumerata24.pl)

Więcej na: [Wyborcza.pl/ksiazki](https://wyborcza.pl/ksiazki)

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Małgorzaty Świątocy ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż z wolnej ręki:

- prawa własności lokalu mieszkalnego numer 6 stanowiącego odrębną nieruchomość, usytuowanego w budynku położonym przy ul. Księżnej Dąbrówki 34 w Szczecinie, o powierzchni użytkowej lokalu wraz z powierzchnią pomieszczeń przynależnych 62,25 m<sup>2</sup> wraz z udziałem związanym z własnością lokalu wynoszącym 6225/167352 w częściach wspólnych budynku oraz w prawie własności gruntu (objętych księgą wieczystą o numerze SZ1S/00230166/4), dla którego Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział X Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze SZ1S/00239599/1, **za najwyższą zaofiarowaną cenę, nie niższą niż 500.000,00 zł (słownie: pięćset tysięcy złotych 00/100).**
- udziału w wysokości 90/10000 w prawie użytkownika wieczystego nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną o numerze 2/46 położoną w Szczecinie (obręb ewidencyjny 3062, Nad Odrą 62), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział X Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze SZ1S/00230169/5 – (ujawniony w ww. księgę wieczystej sposób korzystania w ramach wskazanego udziału na zasadzie wyłączności z miejsca parkingowego oznaczonego numerem 16 oraz z miejsca parkingowego oznaczonego numerem 17 zaznaczonych kolorem czerwonym na załączniku do umowy Rep. A. nr 666/2018 z dnia 23 lutego 2018 roku), **za najwyższą zaofiarowaną cenę, nie niższą niż 20.000,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych 00/100).**

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej oraz złożenie oferty zgodnej z regulaminem w terminie **do dnia 10.06.2026 r.** (decyduje data wpływu), w dwóch egzemplarzach: jeden w kancelarii syndyka Aleksandry Bryczyńskiej-Grudzińskiej (al. Papieża Jana Pawła II 35/2; 70-453 Szczecin), drugi do Sędziego komisarza (Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin). Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „**Nie otwierać – Przetarg nieruchomości SZ1S/GUp/61/2025**”.

Szczegółowe warunki uczestnictwa w przetargu oraz sprzedaży nieruchomości zawarte są w regulaminie przetargu, z którym oferenci zobowiązani są zapoznać się przed złożeniem oferty.

Dodatkowe informacje dotyczące sprzedawanej nieruchomości, przetargu, procedury sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu **515 900 338** bądź poprzez e-mail: **kancelaria@bryczynska.com**.

Szczecin/34435454

Prezydent Miasta Włocławek działając w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Włocławek, Zielony Rynek 11/13 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Włocławek <https://bip.um.wlocl.pl>, został wywieszony wykaz dotyczący sprzedaży, w drodze bezprzetargowej, nieruchomości gruntowej położonej we Włocławku przy ul. Krynicznej, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 1/102 o powierzchni 0,0121 ha w obrębie Włocławek KM 72/1.

Bydgoszcz-Toruń/34435390

## Syndyk masy upadłości Mariusza Wolskiego nieprowadzącego działalności gospodarczej oferuje do sprzedaży w trybie z wolnej ręki

udział wynoszący 7/16 w nieruchomości gruntowej stanowiącej przedmiot prawa własności położonej w obrębie Kazimierowo nr 5, gmina Izba Kujawska, powiat włocławski, województwo kujawsko-pomorskie, dla której Sąd Rejonowy w Radziejowie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr WL1R/00012236/1 za cenę nie niższą niż 204.800,00 zł.

Oferta wraz z potwierdzeniem wpłaty wadium w wysokości 10% wartości ceny wywoławczej winna zostać złożona w języku polskim w zamkniętej, nieprzeźroczystej kopercie, na której należy oznaczyć dane oferenta oraz nanieść oznaczenie: „OFERTA NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI KAZIMIEROWO- nie otwierać” w terminie do dnia 8 czerwca 2026 r. wyłącznie drogą pocztową na adres Grzegorz Floryszak Syndyk masy upadłości ul. 900-lecia 66, 88-300 Mogilno, przy czym koperta zawierająca ofertę powinna zostać umieszczona w kolejnej kopercie zawierającej adres syndyka - decyduje data wpływu przesyłki 8 czerwca 2026 r., na rachunek bankowy Grzegorz Floryszak nr konta 35 1240 6465 1111 0010 6860 2353. Sprzedaż udziału nie jest wolna od obciążenia.

Warunki sprzedaży:  
Nabywca zobowiązuje się do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy sprzedaży, a cena sprzedaży zostanie uiszczona w całości na rachunek masy upadłości przed zawarciem umowy sprzedaży.

Informacji związanych z przedmiotem sprzedaży, stanem prawnym i technicznym można uzyskać pod nr telefonu 693 728 408 lub przez wizję lokalną, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu.

Bydgoszcz-Toruń/34435419

## NIERUCHOMOŚĆ ROLNA ZABUDOWANA



### ODDZIAŁ TERENOWY W SZCZECINIE

podaje do publicznej wiadomości informację, że w siedzibie Sekcji Zamiejscowej Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Pyrzycach ul. Warszawska 95, 74-200 Pyrzyce odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż zabudowanej nieruchomości rolnej wchodzącej w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, położonej na terenie powiatu gryfińskiego, gmina Gryfino, obręb Drzenin oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 28/26 o powierzchni 2,5001 ha,

w dniu 03.06.2026 r. o godz. 09.00

**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1 292 190,00 zł**, (słownie: jeden milion dwieście dziewięćdziesiąt dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt 00/100 złotych), w tym koszty przygotowania do sprzedaży.

Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta w Sądzie Rejonowym w Gryfinie o numerze SZ1Y/00070466/1.

W skład nieruchomości wchodzi:

- grunty rolne zabudowane: 2,5001 ha, (w tym kl: Br/R1IIB – 2,5001 ha)

oraz urządzenia trwałe z nimi związane:

**BUDYNEK-WARSZTAT MECHANICZNY; DZ. 28/26 DRZENIN/GRYFINO, BUDYNEK-TRANSFORMATOR 100 KW; DZ. 28/26 DRZENIN/GRYFINO, KUZNIA-STELMACHARNIA; DZ. 28/26 DRZENIN/GRYFINO, ZBIORNIK NA GNOJOWKE-FERMA; DZ. 28/26 DRZENIN/GRYFINO, BUDYNEK-MAGAZYN ZBOZOWY 3 KOND.; DZ. 28/26 DRZENIN/GRYFINO, OBORA NA 98 SZT.; DZ. 28/26 DRZENIN/GRYFINO, OBORA; DZ. 28/26 DRZENIN/GRYFINO, JALOWNIK; DZ. 28/26 DRZENIN/GRYFINO, MAGAZYN ZBOZOWO-PASZOWY; DZ. 28/26 DRZENIN/GRYFINO, BUDYNEK GOSPODARCZY; DZ. 28/26 DRZENIN/GRYFINO, BUDYNEK MIESZKALNY; DZ. 28/26 DRZENIN/GRYFINO, OGRODZENIE; DZ. 28/26 DRZENIN/GRYFINO, SEKTOR MECHANICZNY; DZ. 28/26 DRZENIN/GRYFINO, OGRODZENIE /STARA FERMA; DZ. 28/26 DRZENIN/GRYFINO, OGRODZENIE PARKU MASZYNOWEGO; DZ. 28/26 DRZENIN/GRYFINO, OGRODZENIE PRZY MYJNI; DZ. 28/26 DRZENIN/GRYFINO, OGRODZENIE BAZY PALIW I SKŁADU NAWOZU, OGRODZENIE SKŁADU OPALU; DZ. 28/26 DRZENIN/GRYFINO**

**Przeznaczenie nieruchomości:**

Burmistrz Miasta i Gminy w Gryfinie zaświadcza, iż działka nr 28/26 obręb Drzenin położona jest w granicach terenu, dla którego nie ma obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Do 31.12.2003r. obowiązywał Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Gryfino zatwierdzony uchwałą Rady Narodowej Nr XIII/90/90 z dnia 26 kwietnia 1990 r. (ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Województwa Szczecińskiego Nr 14 z dnia 2 maja 1990r. poz. 204).

Z dniem 1 stycznia 2004 r., na mocy art. 87 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130), powyższy dokument utracił swoją ważność.

Zgodnie ze „Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Gryfino” uchwalonym Uchwałą NR XL1314/21 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 26 sierpnia 2021 r. działka 28/26: Obr. Drzenin położona jest:

- w części na terenie rolnych gospodarstw produkcyjnych z towarzyszącą zabudową mieszkaniową i usługową (RP), w części na terenie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami towarzyszącymi (MW.2),

- na obszarze występowania stanowiska prawnie chronionych roślin,

- na terenie, na którym zlokalizowane są obiekty zabytkowe ujęte w Gminnej Ewidencji Zabytków. Nie podjęto uchwały Rady Miejskiej w Gryfinie w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Drzenin, obręb Drzenin oraz uchwały o przystąpieniu do opracowania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, przy sporządzaniu planów miejscowych wiążące dla organów gminy są ustalenia obowiązującego studium.

Według stanu na dzień wystawienia zaświadczenia nie przewiduje się zmiany przeznaczenia powyższej działki. Podjęto uchwałę Nr LXXXII/589/24 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 21 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego miasta i gminy Gryfino, nie wszczęto postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia warunków zabudowy ani w sprawie lokalizacji inwestycji celu publicznego, nie leżą w obszarze rozwoju energetyki wiatrowej, nie znajduje się w strefie rewitalizacji w rozumieniu ustawy z dnia 9 października o rewitalizacji, (Dz. U. z 2024 r., poz. 278).

Na terenie gminy Gryfino brak jest uchwalonych miejscowych planów odbudowy. Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości zawiera ogłoszenie przetargowe podane do publicznej wiadomości w miejscach zwyczajowo przyjętych oraz na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

**Dodatkowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży można uzyskać w siedzibie Sekcji Zamiejscowej KOWR w Pyrzycach ul. Warszawska 95, tel. 512 099 771 oraz siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Szczecinie ul. Bronowicka 41, tel. 918 144 283.**

[www.kowr.gov.pl](http://www.kowr.gov.pl)

Szczecin/34435564



## OGŁOSZENIE

Szczecińska Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą przy ul. Jodłowej 7A w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony w oparciu o „Regulamin zamówień na roboty, usługi i dostawy na rzecz Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej” na wykonanie **robót polegających na remoncie kominów ponad potacją dachu (56 szt.) na budynkach położonych w Szczecinie w zasobach Osiedla „Mickiewicza” Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.**

1. Juranda 23 – 1 szt., 23a – 1 szt.;
2. Marcinkowskiego 9 – 1 szt., 10 – 1 szt.;
3. J. Styki 1 – 1 szt., 2 – 3 szt., 12 – 1 szt.;
4. J. Styki 26 – 3 szt., 28 – 1 szt., 34 – 1 szt.;
5. R. Orzona 56a – 1 szt.;
6. R. Orzona 58a – 1 szt.;
7. R. Orzona 66 – 1 szt., 66a – 1 szt.;
8. R. Orzona 68 – 1 szt., 68a – 2 szt.;
9. R. Orzona 72 – 1 szt.;
10. R. Orzona 84 – 1 szt., 86 – 1 szt., 88 – 1 szt.;
11. Żwirki i Wigury 17 – 1 szt., 19 – 1 szt.;
12. Włodkowska 12 – 1 szt., 16 – 1 szt., 18 – 4 szt.;
13. Włodkowska 3 – 1 szt., 17 – 2 szt.;
14. Ratajczaka 1 – 1 szt., 8 – 1 szt., 11 – 1 szt.;
15. W. Polskiego 178 – 5 szt.;
16. Żółkiewskiego 3 – 5 szt.;
17. Gorkiego 28 – 1 szt., 29 – 1 szt., 30 – 1 szt., 31 – 1 szt.;
18. Beyzyma 3 – 1 szt., 4 – 1 szt., 5 – 1 szt., 6 – 1 szt.

Termin wykonania do: **20.11.2026r.**

Informacje o przedmiocie przetargu, warunkach zamówienia oraz SIWZ można otrzymać w formie elektronicznej – [mickiewicz@ssm-szczecin.pl](mailto:mickiewicz@ssm-szczecin.pl), tel. 512 158 143 lub 91-487-39-58.

Na podstawie § 30 pkt. 1 Regulaminu zamówień na roboty, usługi i dostawy na rzecz SSM Zamawiający odstępuje od wniesienia wadium.

Oferty należy składać w siedzibie Administracji Osiedla „Mickiewicza” przy ul. Brodzińskiego 49 w Szczecinie do godziny **10<sup>00</sup>** w dniu **08.06.2026 r.**

Otwarcie ofert odbędzie się w siedzibie Administracji Osiedla „Mickiewicza” przy ul. Brodzińskiego 49 w Szczecinie o godzinie **11<sup>00</sup>** w dniu **08.06.2026 r.**

Termin związania z ofertą wynosi 60 dni.

SSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu z ważnych przyczyn lub zamknięcia postępowania bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Szczecin/34435276

AB.6740.6.6.2025.JL.DA

Bełchatów, dnia 15.05.2026 r.

## OBWIESZCZENIE STAROSTY BEŁCHATOWSKIEGO

Na podstawie art. 11 f ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2025 r., poz. 1691 z późniejszymi zmianami) Starosta Bełchatowski

### zawiadamia

że w dniu 22.04.2026r. na wniosek **Burmistrza Zelowa**, została wydana decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nr nr 297.2026, znak: AB.6740.6.6.2025.JL.DA dla inwestycji pn: „**Rozbudowa drogi gminnej nr 101201E Bocianicha-Karczmy na odcinku od kilometra 0+000 do 0+340km** w zakresie: rozbudowy drogi, przebudowy pobocza i przebudowy zjazdów **na działkach o niżej wymienionych numerach ewidencyjnych:**

Działki istniejącego pasa drogowego w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji (nie podlegające podziałowi):

- Powiat Bełchatowski, gm. Zelów, obr. Zabłoty, dz. nr ewid.: 246, 249;

- Powiat Bełchatowski, gm. Zelów, obr. Bocianicha, dz. nr ewid.: 301/1.

Działki położone w części w liniach rozgraniczających teren inwestycji wymagające zatwierdzenia projektów podziału (poszerzenie pasa drogowego):

- Powiat Bełchatowski, gm. Zelów, obr. Bocianicha, dz. nr ewid.: 1/4 (1/6\*, 1/7).

Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji w całości przechodzące pod pas drogowy:

- Powiat Bełchatowski, gmina Zelów, obr. Bocianicha, dz. nr ewid. 1/5.

**(oznaczenia: przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi, w nawiasie z gwiazdką nr działki po podziale przeznaczonej pod inwestycję drogową).**

Informuję, że można zapoznać się z w/w decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej oraz załączonymi do niej materiałami i dokumentami w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Bełchatowie (ul. Pabianicka 26, 97-400 Bełchatów, pokój nr A16, A21) w godzinach urzędowania (śr-pt. godz. 7<sup>30</sup> – 15<sup>30</sup>, wt. godz. 7<sup>30</sup>-17<sup>00</sup>) – w terminie 14 dni od daty opublikowania niniejszego obwieszczenia.

Od niniejszej decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Starosty Bełchatowskiego, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia

Zgodnie z art. 49 KPA zawiadomienie przez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Łódź/34435408

**Burmistrz Międzyzdrojów informuje,**

że w siedzibie Urzędu Miejskiego przy Placu Ratuszowym 1, zostało wywieszona Zarządzenie Burmistrza Międzyzdrojów NR 120/GN/2026 BURMISTRZA MIĘDZYDZROJÓW z dnia 19 maja 2026 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Szczecin/34435595

**Słowo Literówka Quizy Sudoku Krzyżówki**

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

## OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 8 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2025.1222),

## WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wszczęciu 12 marca 2026 r. postępowania administracyjnego, na wniosek z 11.03.2026 r. (na wezwania z 25.03.2026 r. i 08.04.2026 r., uzupełniony 17.04.2026 r.), złożony przez inwestora: **Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o., ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów**, działającego przez pełnomocnika Martę Kasprzyk-Drzon, w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji pn.:

**Budowa gazociągu ś/c PE DN 250, DN 225, DN 180 na odcinku od miejscowości Chetmek ul. Piastowska, Krakowska do Libiąża (okolicie skrzyżowania ul. Słowackiego i Wańkowicza) z wykorzystaniem tzw. Specustawy terminalowej – PSGKR.ZZSP.902.487.22,**

**Zakres inwestycji obejmuje:**  
Chetmek – budowa sieci gazowej o średnicy Dn250, Dn225PE

PE100 SDR17 RC Dn250x14,8mm – długości 687,0 m

PE100 SDR17 RC Dn225x13,4mm – długości 962,0 m

Libiąż – budowa sieci gazowej o średnicy Dn225, Dn180PE.

PE100 SDR17 RC Dn225x13,4mm – długości 1579,0 m

PE100 SDR17 RC Dn180x10,7mm – długości 4420,0 m

Dane nieruchomości

(miejsce wykonywania robót budowlanych):

województwo małopolskie, powiat oświęcimski, gmina Chetmek, miejscowość Chetmek, kod pocztowy 32-660, identyfikatory działek ewidencyjnych:

121303\_4.0001.836/116, 121303\_4.0001.836/118, 121303\_4.0001.836/177, 121303\_4.0001.836/245, 121303\_4.0001.836/271, 121303\_4.0001.836/402, 121303\_4.0001.836/411, 121303\_4.0001.836/412, 121303\_4.0001.836/418, 121303\_4.0001.836/419, 121303\_4.0001.836/420, 121303\_4.0001.836/426, 121303\_4.0001.836/450, 121303\_4.0001.836/458, 121303\_4.0001.836/476, 121303\_4.0001.836/494, 121303\_4.0001.836/538, 121303\_4.0001.836/542, 121303\_4.0001.2602/3, 121303\_4.0001.2603/81, 121303\_4.0001.2603/104, 121303\_4.0001.2604/1, 121303\_4.0001.2643/15, 121303\_4.0001.2643/18, 121303\_4.0001.2646/14, 121303\_4.0001.2646/15, 121303\_4.0001.2843/25, 121303\_4.0001.3269/1; 121303\_4.0002.1269/51, 121303\_4.0002.1269/53, 121303\_4.0002.1269/55, 121303\_4.0002.1269/64, 121303\_4.0002.1269/65, 121303\_4.0002.1269/66, 121303\_4.0002.1269/72, 121303\_4.0002.1269/73, 121303\_4.0002.1269/77, 121303\_4.0002.1269/78, 121303\_4.0002.1269/79, 121303\_4.0002.1269/80, 121303\_4.0002.1269/82, 121303\_4.0002.1269/84, 121303\_4.0002.1269/89, 121303\_4.0002.1269/90;

40.	1269/80	KRIE/00048100/3
41.	1269/82	KRIE/00037647/9
42.	1269/84	KW 37647
43.	1269/89	KRIE/00037647/9
44.	1269/90	KRIE/00037647/9

Województwo małopolskie, powiat chrzanowski, gmina Libiąż, miejscowość Libiąż, kod pocztowy 32-590, identyfikatory działek ewidencyjnych:

120304\_4.0001.18, 120304\_4.0001.19, 120304\_4.0001.23/3, 120304\_4.0001.29/2, 120304\_4.0001.29/6, 120304\_4.0001.29/11, 120304\_4.0001.29/12, 120304\_4.0001.29/13, 120304\_4.0001.29/27, 120304\_4.0001.29/28, 120304\_4.0001.37/1, 120304\_4.0001.38/2, 120304\_4.0001.39/1, 120304\_4.0001.39/2, 120304\_4.0001.460/1, 120304\_4.0001.460/3, 120304\_4.0001.463/2, 120304\_4.0001.464/1, 120304\_4.0001.464/2, 120304\_4.0001.465/1, 120304\_4.0001.465/2, 120304\_4.0001.475/2, 120304\_4.0001.476/2, 120304\_4.0001.478/2, 120304\_4.0001.503, 120304\_4.0001.504/1, 120304\_4.0001.509, 120304\_4.0001.510/2, 120304\_4.0001.518, 120304\_4.0001.1884/8, 120304\_4.0001.1884/9, 120304\_4.0001.1884/355, 120304\_4.0001.1884/356, 120304\_4.0001.1884/477, 120304\_4.0001.1884/479, 120304\_4.0001.1884/484, 120304\_4.0001.1884/485, 120304\_4.0001.1884/489, 120304\_4.0001.1884/527, 120304\_4.0001.1884/528, 120304\_4.0001.1884/530, 120304\_4.0001.4753/5, 120304\_4.0001.4753/6, 120304\_4.0001.4765, 120304\_4.0001.4767/4, 120304\_4.0001.4768/1, 120304\_4.0001.4768/5, 120304\_4.0001.4769/3, 120304\_4.0001.4921, 120304\_4.0001.4924, 120304\_4.0001.4935, 120304\_4.0001.4936, 120304\_4.0001.5156, 120304\_4.0001.5298, 120304\_4.0001.5299, 120304\_4.0001.5300, 120304\_4.0001.5330, 120304\_4.0001.5331, 120304\_4.0001.5684, 120304\_4.0001.5690, 120304\_4.0001.5717/47, 120304\_4.0002.21/1, 120304\_4.0002.21/2, 120304\_4.0002.21/3, 120304\_4.0002.21/4, 120304\_4.0002.26/1, 120304\_4.0002.26/2, 120304\_4.0002.27/3, 120304\_4.0002.27/4, 120304\_4.0002.34/1, 120304\_4.0002.34/2, 120304\_4.0002.40/7, 120304\_4.0002.40/8, 120304\_4.0002.40/9, 120304\_4.0002.40/13, 120304\_4.0002.41/3, 120304\_4.0002.41/4, 120304\_4.0002.42/1, 120304\_4.0002.43/5, 120304\_4.0002.52/1, 120304\_4.0002.53, 120304\_4.0002.55/2, 120304\_4.0002.70, 120304\_4.0002.71, 120304\_4.0002.75, 120304\_4.0002.80/1, 120304\_4.0002.81/1, 120304\_4.0002.90/1, 120304\_4.0002.91/1, 120304\_4.0002.104/1, 120304\_4.0002.106/1, 120304\_4.0002.112/2, 120304\_4.0002.417/1, 120304\_4.0002.417/3, 120304\_4.0002.417/4, 120304\_4.0002.820/141, 120304\_4.0002.834/7, 120304\_4.0002.834/8, 120304\_4.0002.834/9, 120304\_4.0002.834/10, 120304\_4.0002.834/11, 120304\_4.0002.834/12, 120304\_4.0002.847/9, 120304\_4.0002.848/3, 120304\_4.0002.848/4, 120304\_4.0002.855/2, 120304\_4.0002.883/7, 120304\_4.0002.886/5, 120304\_4.0002.886/6, 120304\_4.0002.898/5, 120304\_4.0002.898/7, 120304\_4.0002.919/1, 120304\_4.0002.922/1, 120304\_4.0002.930/3, 120304\_4.0002.940/3, 120304\_4.0002.940/4, 120304\_4.0002.966/2, 120304\_4.0002.966/4, 120304\_4.0002.966/5, 120304\_4.0002.974/2, 120304\_4.0002.1209/8, 120304\_4.0002.1209/11, 120304\_4.0002.1212/7, 120304\_4.0002.1212/8, 120304\_4.0002.1214/18, 120304\_4.0002.1214/19, 120304\_4.0002.1214/20, 120304\_4.0002.1214/43, 120304\_4.0002.1214/44, 120304\_4.0002.1266/22, 120304\_4.0002.1266/23, 120304\_4.0002.1269/3, 120304\_4.0002.1508/1, 120304\_4.0002.1509/12, 120304\_4.0002.1509/13, 120304\_4.0002.1509/15, 120304\_4.0002.1509/16, 120304\_4.0002.1509/17, 120304\_4.0002.1509/18, 120304\_4.0002.1509/24, 120304\_4.0002.1531/1, 120304\_4.0002.1539/30, 120304\_4.0002.1539/35, 120304\_4.0002.1539/45, 120304\_4.0002.1539/46, 120304\_4.0002.1539/47, 120304\_4.0002.1539/48, 120304\_4.0002.1539/83, 120304\_4.0002.1539/84, 120304\_4.0002.1540/2, 120304\_4.0002.1540/10, 120304\_4.0002.1540/18, 120304\_4.0002.1540/20, 120304\_4.0002.1540/21, 120304\_4.0002.1540/24, 120304\_4.0002.1540/25, 120304\_4.0002.1549/1, 120304\_4.0002.1549/2, 120304\_4.0002.1549/3, 120304\_4.0002.1549/6, 120304\_4.0002.1549/13, 120304\_4.0002.1549/18, 120304\_4.0002.1549/19, 120304\_4.0002.3209/2, 120304\_4.0002.3209/3, 120304\_4.0002.3216/4, 120304\_4.0002.3217/3, 120304\_4.0002.3218/1, 120304\_4.0002.3224/3, 120304\_4.0002.3240/1, 120304\_4.0002.3250/7, 120304\_4.0002.3285, 120304\_4.0002.3286, 120304\_4.0002.3287, 120304\_4.0002.3288, 120304\_4.0002.3290/1, 120304\_4.0002.3455, 120304\_4.0002.3531, 120304\_4.0002.3532, 120304\_4.0002.3533, 120304\_4.0002.3534, 120304\_4.0002.3647, 120304\_4.0002.3648, 120304\_4.0002.3732, 120304\_4.0002.3775/4, 120304\_4.0002.3775/5, 120304\_4.0002.3775/6, 120304\_4.0002.3775/7, 120304\_4.0002.3775/14, 120304\_4.0002.3830/1, 120304\_4.0002.3847/1, 120304\_4.0002.3900, 120304\_4.0002.3910, 120304\_4.0002.3911, 120304\_4.0002.3912, 120304\_4.0002.3913,

Lp.	Numer działki	Numer księgi wieczystej
obręb 0001 Libiąż Mały, jednostka ewidencyjna 120304_4 Libiąż - miasto		
1.	18	KRIE/00094981/7
2.	19	KRIE/00061054/0
3.	23/3	KRIE/00101711/7
4.	29/2	KRIE/00035273/0
5.	29/6	KRIE/00051034/1
6.	29/11	KRIE/00055748/7
7.	29/12	-
8.	29/13	-
9.	29/27	-
10.	29/28	-
11.	37/1	KRIE/00066121/6
12.	38/2	KRIE/00093135/5
13.	39/1	KRIE/00063424/9
14.	39/2	KRIE/00063424/9
15.	460/1	-
16.	460/3	KRIE/00053015/6
17.	463/2	KRIE/00035443/3
18.	464/1	KRIE/00073790/8
19.	464/2	KRIE/00034807/6
20.	465/1	KRIE/00073790/8
21.	465/2	KRIE/00034807/6
22.	475/2	KRIE/00040096/3
23.	476/2	KRIE/00025333/6
24.	478/2	KRIE/00045305/7
25.	503	KRIE/00038399/0
26.	504/1	KRIE/00001275/7
27.	509	KRIE/00051561/4
28.	510/2	KRIE/00078531/0
29.	518	KRIE/00038772/9
30.	1884/8	KRIE/00030548/4
31.	1884/9	KRIE/00030548/4
32.	1884/355	KRIE/00055586/3
33.	1884/356	KRIE/00050388/0
34.	1884/477	KRIE/00030143/5
35.	1884/479	KRIE/00074865/2
36.	1884/484	KRIE/00030143/5
37.	1884/485	KRIE/00030143/5
38.	1884/489	KRIE/00030548/4
39.	1884/527	KRIE/00030548/4
40.	1884/528	KRIE/00030548/4
41.	1884/530	KRIE/00030548/4
42.	4753/5	KRIE/00035273/0
43.	4753/6	KRIE/00064443/5
44.	4765	-
45.	4767/4	KRIE/00064443/5
46.	4768/1	KRIE/00073790/8
47.	4768/5	-
48.	4769/3	-
49.	4921	KRIE/00051034/1
50.	4924	KRIE/00043804/1
51.	4935	KRIE/00038772/9
52.	4936	KRIE/00033460/4
53.	5156	KRIE/00019923/4
54.	5298	KRIE/00093135/5
55.	5299	KRIE/00066121/6
56.	5300	KW 46140
57.	5330	KRIE/00063424/9
58.	5331	KRIE/00093135/5
59.	5684	KRIE/00046541/0
60.	5690	KRIE/00064443/5
61.	5717/47	KRIE/00073790/8
obręb 0002 Libiąż Wielki		
jednostka ewidencyjna 120304_4 Libiąż-miasto		
62.	21/1	KRIE/00089684/7
63.	21/2	-
64.	21/3	-
65.	21/4	KRIE/00004027/5
66.	26/1	KRIE/00089684/7
67.	26/2	KRIE/00004027/5
68.	27/3	KRIE/00004027/5
69.	27/4	KRIE/00089684/7
70.	34/1	KRIE/00039472/3
71.	34/2	-
72.	40/7	KRIE/00050680/7
73.	40/8	KRIE/00049410/4
74.	40/9	KRIE/00049412/8
75.	40/13	KRIE/00050680/7
76.	41/3	KRIE/00065990/1
77.	41/4	KRIE/00091388/9
78.	42/1	KRIE/00033149/8
79.	43/5	KRIE/00073711/1
80.	52/1	KRIE/00081545/5
81.	53	KRIE/00081545/5
82.	55/2	KRIE/00011386/1
83.	70	KRIE/00004220/8
84.	71	KRIE/00036379/0
85.	75	KRIE/00036379/0
86.	80/1	KRIE/00000409/9
87.	81/1	KRIE/00024155/7
88.	90/1	KRIE/00038872/0
89.	91/1	KRIE/00076068/9
90.	104/1	KRIE/00076068/9
91.	106/1	KRIE/00030882/7
92.	112/2	KRIE/00065120/2
93.	417/1	KRIE/00054484/1
94.	417/3	-
95.	417/4	-

96.	820/141	KRIE/00097471/0
97.	834/7	-
98.	834/8	KRIE/00003936/3
99.	834/9	KRIE/00003937/0
100.	834/10	KRIE/00052805/4
101.	834/11	KRIE/00003933/2
102.	834/12	KRIE/00036553/4
103.	847/9	KRIE/00078365/5
104.	848/3	-
105.	848/4	KRIE/00081491/1
106.	855/2	KRIE/00048906/1
107.	883/7	KRIE/00026576/8
108.	886/5	KRIE/00086839/8
109.	886/6	KRIE/00036597/4
110.	898/5	KRIE/00041216/8
111.	898/7	KRIE/00039852/1
112.	919/1	KRIE/00016225/0
113.	922/1	-
114.	930/3	KRIE/00039856/9
115.	940/3	KRIE/00018867/6
116.	940/4	KRIE/00060633/6
117.	966/2	KRIE/00018400/5
118.	966/4	-
119.	966/5	-
120.	974/2	-
121.	1209/8	KRIE/00073434/5
122.	1209/11	-
123.	1212/7	KRIE/00073434/5
124.	1212/8	KRIE/00073434/5
125.	1214/18	KRIE/00073304/5
126.	1214/19	KRIE/00073304/5
127.	1214/20	KRIE/00073304/5
128.	1214/43	KRIE/00092211/7
129.	1214/44	KRIE/00090057/3
130.	1266/22	KRIE/00073434/5
131.	1266/23	KRIE/00073434/5
132.	1269/3	KRIE/00073434/5
133.	1508/1	KRIE/00023722/6
134.	1509/12	KRIE/00002613/6
135.	1509/13	KRIE/00058172/9
136.	1509/15	KRIE/00085695/9
137.	1509/16	KRIE/00085695/9
138.	1509/17	KRI

Powyższy wykaz działek zawiera również działki pod pas budowlano-montażowy.

**Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U.2026.524), nie wykracza poza teren objęty wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę.**

Jednocześnie na podstawie art. 9 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego* oraz art. 15 i 16 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*, zawiadamiam, iż w niniejszej sprawie wydano postanowienie znak: WI-II.7840.30.1.2026.MB, na podstawie: art. 35 ust. 3 i art. 82 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz.U.2026.524), art. 15 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* oraz art. 77 § 1 i art. 123 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego*, którym nałożono na inwestora obowiązek usunięcia nieprawidłowości, w trzech egzemplarzach projektu zagospodarowania terenu, projektu architektoniczno-budowlanego oraz w załącznikach projektu budowlanego. Inwestor został poinformowany, iż po bezskutecznym upływie określonego terminu zostanie wydana decyzja o odmowie zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu, projektu architektoniczno-budowlanego i odmowie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę.

Na wyżej wymienione postanowienie nie służy zażalenie.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia (powołując znak sprawy: WI-II.7840.30.1.2026.MB) w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 67, w dniach i godzinach pracy urzędu: poniedziałek 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>, wtorek - piątek w godz. 7<sup>30</sup>-15<sup>30</sup>, po przednim uzgodnieniu telefonicznym pod numerem telefonu 12 39 21 670.

### Pouczenie:

Zgodnie z art. 41 *Kodeksu postępowania administracyjnego* informuje się, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie adresu. W razie zaniechania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*, do postępowania w sprawie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie terminalu stosuje się odpowiednio, między innymi przepis art. 8 ust. 1 i 1a, który zobowiązuje wojewodę do zawiadomienia o wszczęciu postępowania w zakresie terminalu:

- 1) wnioskodawcę, wysyłając zawiadomienie na adres wskazany we wniosku;
- 2) właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem, przy czym zawiadomienia wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia;
- 3) pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.
- 4) właściwe miejscowo organy w sprawach, o których mowa w ust. 2 pkt 2-4, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

Do postępowania w sprawie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub pozwolenia na rozbiórkę tej inwestycji przepisy art. 8 ust. 3 i 3a, ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*, stosuje się odpowiednio, zatem w przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi *zbycie własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem*

*o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkownika wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu* - nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 12 ust. 1a ww. ustawy w przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

**Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego doręczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.**

Obwieszczenie w niniejszej sprawie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na stronie podmiotowej Urzędu Wojewódzkiego oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*);
- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej:
  - Urzędu Miejskiego w Chętmku,
  - Urzędu Miejskiego w Libiążu,właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy).

Kraj/34435317

## OGŁOSZENIE o sprzedaży wierzytelności

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „MARCEL”**  
z siedzibą w Radlinie, adres 44-310 Radlin, ul. Mariacka 30,  
wpisana do KRS pod numerem 0000143404, NIP 6471008122, REGON 272595962  
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

## WIERZYTELNOŚCI

przysługujących względem najemców lokali mieszkalnych.

Szczegółowy wykaz wierzytelności objętych przetargiem zawiera Załącznik nr 2 do Regulaminu Przetargu.

### Tryb postępowania

Przetarg nieograniczony prowadzony na podstawie przepisów Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku - Kodeks cywilny (Dz. U. z 2018 roku, poz. 1025 ze zm.).

Numer postępowania: SMM/KO/Za/600/26

### Regulamin Przetargu

Szczegółowe warunki przetargu określa Regulamin Przetargu, który wraz z załącznikami można odebrać osobiście w siedzibie organizatora przetargu przy ul. Mariackiej 30 w Radlinie w pokoju nr 2 w godzinach od 7-13 od poniedziałku do piątku bądź otrzymać drogą elektroniczną po przesłaniu wniosku na adres [windykacja@smmarcel.pl](mailto:windykacja@smmarcel.pl) lub pobrać ze strony internetowej [smmarcel.pl](http://smmarcel.pl)

### Osoby uprawnione do kontaktu z Oferentami:

- w zakresie spraw formalnych i merytorycznych prosimy o kontakt pod nr telefonów: 664 165 207, 664 165 208, 664 165 209

### Miejsce i termin składania ofert

Oferty należy składać w formie pisemnej w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „MARCEL” w Radlinie, ul. Mariacka 30, 44-310 Radlin w pokoju nr 15 (sekretariacie), w terminie do dnia **5 czerwca 2026r. do godziny 12.00** (decyduje data wpływu, a nie data nadania).

Kraj/34435007



### WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Starosta Krotoszyński ogłasza I przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości będącej użytkiem rolnym, stanowiącej własność Skarbu Państwa

Miejscowość	Działka nr ewidencyjny	Powierzchnia (ha)	Nr księgi wieczystej
Wyrębin gm. Koźmin Wielkopolski	171	2,1100	KZ1R/00018305/1

Cena wywoławcza nieruchomości:

**620 000,00 zł** (słownie: sześćset dwadzieścia tysięcy złotych 00/100).

Sprzedaż zwolniona z podatku od towarów i usług VAT.

**Przetarg odbędzie się 23 lipca 2026 r. o godz. 9:00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krotoszynie przy ul. 56 Pułku Piechoty Wlkp. 10, budynek nr 2, pokój nr 16.**

**Wadium w pieniądzu wynosi: 62 000,00 zł** (słownie: sześćdziesiąt dwa tysiące złotych 00/100).

**Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium** w pieniądzu na konto bankowe nr **79 1020 2627 0000 4802 0004 2440** należy w tytule podać: „wadium Wyrębin, działka nr 171”, **najpóźniej do dnia 17 lipca 2026 r. oraz zgłoszenie uczestnictwa w przetargu do dnia 17 lipca 2026 r.**

1. W przetargu na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości **mogą wziąć udział osoby fizyczne, które są rolnikami indywidualnymi**, w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 2025r., poz. 1653 ze zm.) i spełniają łącznie następujące warunki:

- 1) są właścicielami, użytkownikami wieczystymi, samoistnymi posiadaczami lub dzierżawcami nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych nie przekracza 300 ha,
  - 2) posiadają kwalifikacje rolnicze,
  - 3) co najmniej od 5 lat zamieszkują w gminie, na obszarze której jest położona jedna z nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego i prowadzą przez ten okres osobiście to gospodarstwo.
- 2. Uważa się, że osoba fizyczna osobiście prowadzi gospodarstwo rolne, jeżeli:**
- 1) pracuje w tym gospodarstwie,
  - 2) podejmuje wszelkie decyzje dotyczące prowadzenia działalności rolniczej w tym gospodarstwie.
- 3. Uważa się, że osoba fizyczna posiada kwalifikacje rolnicze, jeżeli uzyskała:**
- 1) wykształcenie rolnicze zasadnicze zawodowe, zasadnicze branżowe, średnie, średnie branżowe lub wyższe,
  - 2) tytuł kwalifikacyjny lub tytuł zawodowy lub tytuł zawodowy mistrza, w zawodzie przydatnym do prowadzenia działalności rolniczej,
  - 3) wykształcenie wyższe inne niż rolnicze i posiada co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie albo wykształcenie wyższe inne niż rolnicze i ukończone studia podplomowe w zakresie związanym z rolnictwem, albo wykształcenie średnie lub średnie branżowe inne niż rolnicze i posiada co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie,
  - 4) posiada co najmniej 5 – letni staż pracy w rolnictwie.

**4. Za staż pracy uznaje się okres, w którym osoba fizyczna:**

- 1) podlegała ubezpieczeniu społecznemu,
- 2) prowadziła działalność rolniczą w gospodarstwie rolnym o obszarze nie mniejszym niż 1 ha stanowiącym jej własność, przedmiot użytkowania wieczystego, przedmiot samoistnego posiadania lub dzierżawy,
- 3) była zatrudniona w gospodarstwie rolnym na podstawie umowy o pracę lub spółdzielczej umowy o pracę, wykonując pracę związaną z prowadzeniem działalności rolniczej,
- 4) wykonywała pracę związaną z prowadzeniem działalności rolniczej w charakterze członka spółdzielni produkcji rolnej,
- 5) odbyła staż, o którym mowa w art. 114 i art. 119 ustawy z dnia 20 marca 2025 r. o rynku pracy i służbach zatrudnienia (Dz. U. poz. 620), obejmujący wykonywanie czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej.

**Za staż pracy, o którym mowa w pkt. 4, uznaje się również okres pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym** potwierdzony zaświadczeniem wydanym na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy (Dz. U. poz. 310).

Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości zobowiązana jest wpłacić kwotę równą 100 % ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu, pomniejszoną o wpłacone wadium.

Wpłacone wadium nie podlega zwrotowi w przypadku gdy osoba, która wygra przetarg, nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia aktu notarialnego w wyznaczonym w zawiadomieniu terminie.

Nabywca nieruchomości ponosi wszelkie koszty związane z nabyciem nieruchomości, w tym koszty notarialne i opłaty sądowe.

Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości na okres 2 miesięcy przed wyznaczoną datą przetargu poprzez wywieszenie go z dniem 20 maja 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krotoszynie oraz na zewnętrznej tablicy ogłoszeń znajdującej się na ulicy przed budynkiem nr 2 Starostwa Powiatowego w Krotoszynie. Ponadto informację o ogłoszeniu i przetargu ustnego ograniczonego opublikowano na stronie internetowej urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje dotyczące opisanej wyżej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Krotoszynie przy ul. 56 Pułku Piechoty Wlkp. 10, budynek nr 1, pokój nr 22 lub pod nr telefonu (62) 725 42 56 wew. 367 lub 336.

Kraj/34435601

Kraj/34435589

W Sądzie Rejonowym w Sierpcu Wydział Cywilny toczy się postępowanie z wniosku Małgorzaty Szymańskiej i Przemysława Szymańskiego (sygn. akt I Ns 36/25) o stwierdzenie nabycia spadku po Bogumile Janinie Korzeniewskiej córki Adama i Stanisławy, zmarłej w dniu 10 lipca 2018 r. w Sierpcu, ostatnio stale zamieszkałej w Sierpcu.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się w sądzie, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie będą pominięci w tym postępowaniu.

Kraj/34435381

### OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa - Krowodrzy w Krakowie I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt I Ns 1351/22/K toczy się postępowanie z wniosku Moniki Zawady i Renaty Szlachty o zasiedzenie nieruchomości położonej w miejscowości Bębno, gmina Wielka Wieś, powiat krakowski stanowiącej działkę nr 13 o pow. 0.75 ha. objętej księgą wieczystą nr KW KR1P/000063586/5. Sąd wzywa zainteresowanych, w szczególności spadkobierców Stanisławy Gawędy, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tut. Sądzie i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie własności nieruchomości, jeśli zostanie udowodnione.

Kraj/34435315



Komisja Konkursowa powołana przez Radę Kuratorów Wydziału III. Nauk Ścisłych i Nauk o Ziemi PAN ogłasza konkurs na stanowisko:

### DYREKTORA

Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika PAN w Warszawie

Więcej informacji na stronach: [www.camk.edu.pl](http://www.camk.edu.pl); [www.pan.pl](http://www.pan.pl)

Kraj/34435597

### Ogłoszenie

Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, I Wydział Cywilny, ogłasza, że w tut. Sądzie pod sygn. I Ns 884/24 toczy się postępowanie z wniosku Michaliny Cegiółki i Marianny Cegiółki reprezentowanych przez przedstawiciela ustawowego Błażeja Cegiółkę o stwierdzenie nabycia spadku po Alicji Królczyk, córce Krzysztofa i Wandy, nazwisko rodowe Ratajczak, urodzonej 23 lutego 1956 r. w Poznaniu, której ostatnie stale miejsce pobytu miało miejsce w Poznaniu zmarłej w dniu 3 czerwca 2024 r. w Poznaniu.

Sąd wzywa spadkobierców Alicji Królczyk, aby zgłosili się do Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu do I Wydziału Cywilnego do sprawy I Ns 888/24 w terminie 3 miesięcy od ukazania się tego ogłoszenia i udowodnili swe prawa do spadku po Alicji Królczyk w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po w/w osobie.

Pani Emerytowanej Notariusz

**Alinie Sikorskiej**

Prezes Rady Izby Notarialnej w Białymstoku

składamy  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci**Mamy**Rada Izby Notarialnej w Białymstoku  
oraz koleżanki i koledzy notariusze  
Izby Notarialnej w Białymstoku.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34435338

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**Bartosza Swatka**

Radcy Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Pozostanie w naszej pamięci jako wybitny prawnik,  
serdeczny i życzliwy kolega.**Najbliższym**

składamy szczerze wyrazy współczucia.

Kierownictwo, koleżanki i koledzy  
z Urzędu Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej

www.nekrologi.wyborcza.pl/3443542

ODESZLI.pl

**Dziel się  
wspomnieniami  
o bliskich****Żyj, póki  
pamiętamy****Wejź  
na serwis  
odeszli.pl**

W Sądzie Rejonowym w Sierpcu I Wydział  
Cywilny toczy się postępowanie z wniosku  
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział  
w Płocku (sygn. akt I Ns 142/25) o stwierdzenie  
nabycia spadku po Leszku Adamie Kowalskim  
synu Ryszarda i Bogusławy, zmarłym w dniu  
27 października 2022 r. w Miłobędzynie,  
ostatnio stale zamieszkałego w Miłobędzynie.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych,  
aby w ciągu trzech miesięcy od ukazania się  
ogłoszenia zgłosili się w sądzie, w którym toczy  
się postępowanie i udowodnili swoje prawa,  
gdyż w przeciwnym razie będą pominięci  
w tym postępowaniu.

Kraj/34435440

Kraj/34435237

**INFORMACJA  
BURMISTRZA  
OŻAROWA MAZOWIECKIEGO**W siedzibie Urzędu Miejskiego  
w Ożarowie Mazowieckim  
przy ul. Kolejowej 2  
zostały wywieszone**WYKAZY NIERUCHOMOŚCI  
PRZEZNACZONYCH DO NAJMU  
I SPRZEDAŻY.**

PŁOCK

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA  
PREZYDENTA MIASTA PŁOCKA  
wykonującego zadania z zakresu administracji rządowej**

o II przetargu ustnym nieograniczonym (I przetarg odbył się 15.04.2026 r.)  
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Skarbu  
Państwa, położonej w Płocku przy ul. Kolejowej 20 i 20A, oznaczonej  
w rejestrze ewidencji gruntów i budynków jako działki nr 831/4  
o pow. 2007 m<sup>2</sup> i nr 832 o pow. 1288 m<sup>2</sup>, obręb Nr 8 „ŚRÓDMIEŚCIE”,  
dla której w Sądzie Rejonowym w Płocku VI Wydziale Ksiąg Wieczystych  
prowadzona jest księga wieczysta nr PL1P/00076621/7.

- Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa zabudowana stanowiąca własność Skarbu Państwa, położona w Płocku przy ul. Kolejowej 20 i 20A, oznaczona w rejestrze ewidencji gruntów i budynków jako działki nr 831/4 o pow. 2007 m<sup>2</sup> i nr 832 o pow. 1288 m<sup>2</sup>, obręb Nr 8 „ŚRÓDMIEŚCIE”, objęta księgą wieczystą nr PL1P/00076621/7. Budynek posadowiony w Płocku przy ul. Kolejowej 20 i 20A (dawny Hotel Warszawski) wpisane są do rejestru zabytków pod numerem A-1763, decyzją z dnia 31 lipca 2023 r. oraz położone są na obszarze zabytkowego zespołu urbanistyczno – architektonicznego i warstw kulturowych miasta Płocka (nr rejestru zabytków: 51/182/59W, data wpisania: 16.11.1959 r.). Przedmiotowa nieruchomość stanowi własność Skarbu Państwa i pozostaje w trwałym zarządzie Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Płocku. Z uwagi na zły stan techniczny budynki zostały wyłączone z użytkowania przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Płocku decyzjami Nr 15/2023, Nr 16/2023, Nr 17/2023 z dnia 3.04.2023 r, a Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Płocku nakazał Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Płocku usunięcie w terminie do dnia 31.05.2025 r. stwierdzonych nieprawidłowości w budynkach „A”, „B”, „C” na w/w nieruchomości. Decyzjami Nr 153/2025 z dnia 30.12.2025, Nr 154 z dnia 30.12.2025 oraz Nr 152/2025 z dnia 30.12.2025 Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Płocku odmówił zmiany w/w ostatecznych decyzji w zakresie terminu wykonania nałożonych obowiązków dotyczących stanu technicznego budynków zlokalizowanych w Płocku przy ul. Kolejowej. Od powyższych decyzji Powiatowa Stacja Sanitarno Epidemiologiczna w Płocku wniosła odwołanie do Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie. Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego decyzjami nr 310/2026 z dnia 20.03.2026 r., nr 311/2026 z dnia 20.03.2026 r. i nr 300/2026 z dnia 2026 r. utrzymał w mocy w/w zaskarżone decyzje Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Płocku.
- Zarządzeniem z dnia 06 października 2025 r. Wojewoda Mazowiecki wyraził zgodę na zbycie z zasobu Skarbu Państwa nieruchomości położonej w Płocku przy ulicy Kolejowej 20 i 20A.
- Zarządzeniem Nr 1286/2025 Prezydenta Miasta Płocka z dnia 23 października 2025 roku o przeznaczeniu do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, oznaczonej jako działki nr 831/4 o pow. 2007 m<sup>2</sup> i nr 832 o pow. 1288 m<sup>2</sup>, położonej w Płocku przy ul. Kolejowej 20 i 20A, w celu zabezpieczenia dostępu do drogi publicznej dla nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, oznaczonych jako działki nr 831/2 i nr 831/3, położonych w Płocku przy ul. Kolejowej, obręb Nr 8, przez działkę nr 831/4 ul. Kolejowej 20 zostanie ustanowiona służebność przejazdu i przejazdu.
- Zgodnie z decyzją nr 450/2025 z dnia 22 września 2025 r. Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych lub badań konserwatorskich przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków wymaga pozwolenia właściwego miejskiego konserwatora zabytków. Nabywca nieruchomości ma obowiązek zastosować zalecenia konserwatorskie miejskiego konserwatora zabytków wyrażonej w piśmie z dnia 08.08.2025 r., BKZ.4120.1.158.2025.MW(9).
- Cena wywoławcza nieruchomości do przetargu wynosi: **6 000 000,00 zł (słownie: sześć milionów 00/100 złotych netto)**. Zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.) sprzedaż przedmiotowej nieruchomości jest zwolniona z podatku od towarów i usług.

- Przetarg na sprzedaż w/w nieruchomości odbędzie się dnia **22.07.2026 roku o godzinie 12.00 w Urzędzie Miasta Płocka/ Plac Stary Rynek 1, pok. nr 206 II piętro**.
- Wadium na przetarg na sprzedaż w/w nieruchomości w wysokości **600 000,00 zł (słownie: sześćset tysięcy złotych 00/100)** należy wpłacić **do dnia 16.07.2026 roku** na konto Urzędu Miasta Płocka **PKO BP w Płocku 85 1020 3974 0000 5002 0177 9982**.
- Pełny tekst ogłoszenia o przetargu został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Płocka, Plac Stary Rynek 1 oraz zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Miasta Płocka [www.nowybip.plock.eu](http://www.nowybip.plock.eu) (komunikaty, ogłoszenia, obwieszczenia/Zbycie nieruchomości Skarbu Państwa) oraz [www.plock.eu](http://www.plock.eu) (mieszkaniec, urząd, nieruchomości na sprzedaż).
- Blisze informacje na temat przetargów można uzyskać w Referacie Mienia Skarbu Państwa Urzędu Miasta Płocka, Plac Stary Rynek 1, pok. nr D-21, tel. (24) 367 14 73.

Prezydent Miasta Płocka  
-/ Andrzej Nowakowski

Kraj/34435364

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU****Burmistrz Miasta Puck****ogłasza przetarg ustny nieograniczony  
na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości położonej w mieście Puck**

Lp.	Nieruchomość: numer działki, położenie, opis nieruchomości	Powierzchnia działki w m <sup>2</sup> użytek	Cena wywoławcza w zł netto	Wadium w zł i data wniesienia	Numer księgi wieczystej	Data i godzina przetargu	Numer przetargu	Przeznaczenie w MPZP
1.	Nieruchomość zabudowana, częściowo zadrzewiona i zakrzewiona, ogrodzona, płaska dz. nr 5/1 (obr.2 m.4) ul. Mestwina 3	305 m <sup>2</sup> B	1.050.000 zł	210.000 zł 17.07.2026	GD1W/00 144642/0	23.07.2026 8:00	V przetarg	Tereny śródmiejskiej zabudowy mieszkanio- usługowej
2.	Nieruchomość zabudowana, ogrodzona, płaska dz. nr 58 (obr.2 m.4) ul. Pokoju 9	239 m <sup>2</sup> B	980.000 zł	190.000 zł 17.07.2026	GD1W/00 144641/3	23.07.2026 9:30	V przetarg	Tereny śródmiejskiej zabudowy mieszkanio- usługowej
3.	Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, wolna od zadrzewień i zakrzewień, przez centralną część nieruchomości (w kierunku północ-południe) przebiega napowietrzna sieć elektroenergetyczna dz. nr 15/19 (obr.2 m.2) ul. Pradolinna	6712 m <sup>2</sup> R111a	1.700.000 zł	340.000 zł 17.07.2026	GD2W/000 62946/9	23.07.2026 11:00	III przetarg	Teren zabudowy mieszkaniovej wielorodzinnej
4.	Nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, wolna od zadrzewień i zakrzewień dz. nr 15/20 (obr.2 m.2) ul. Pradolinna	6712 m <sup>2</sup> R111a	1.900.000 zł	380.000 zł 17.07.2026	GD2W/000 62946/9	23.07.2026 12:30	III przetarg	Teren zabudowy mieszkaniovej wielorodzinnej
5.	Nieruchomość niezabudowana, nachylona w kierunku północnym, częściowo ogrodzona, częściowo zakrzewiona i zadrzewiona, obciążona służebnością przesyłu dz. nr 15/23 (obr.2 m.2) pomiędzy ul. Żarnowiecką i ul. Pradolinną	9927 m <sup>2</sup> R111a, R111B, PslV	1.500.000 zł	300.000 zł 17.07.2026	GD2W/000 62946/9	23.07.2026 14:00	III przetarg	Teren obiektów produkcyjnych, składowych i magazynowych oraz zabudowy usługowej, bez ustalania proporcji pomiędzy funkcjami
6.	Nieruchomość niezabudowana, częściowo zadrzewiona i zakrzewiona, nieogrodzona, przez nieruchomość przebiega sieć kanalizacyjna, elektroenergetyczna i telekomunikacyjna dz. nr 24/1 dz. nr 25/1 dz. nr 26 ul. Helska (obr.2 m.2)	1412 m <sup>2</sup> 3441 m <sup>2</sup> 896 m <sup>2</sup> ŁIV, W-ŁIV	1.700.000 zł	340.000 zł 17.07.2026	GD1W/00 149751/2	23.07.2026 15:30	II przetarg	Tereny zabudowy usługowej, w tym usług hotelowych i pensjonatowych oraz usług biurowych

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Puck, ul. 1-go Maja 13, 84-100 Puck, sala 115, I piętro.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronach internetowych: [bip.miastopuck.pl](http://bip.miastopuck.pl) i [www.miastopuck.pl](http://www.miastopuck.pl) oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Puck. Bliszych informacji o wyżej wymienionych nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Miasta Puck, ul. 1-go Maja 13 (pok. 101), pod numerem tel. (58) 673-05-22/23/24 lub kierując pytanie na adres poczty elektronicznej [nieruchomosci@miastopuck.pl](mailto:nieruchomosci@miastopuck.pl).Z up. Burmistrza Miasta  
Piotr Ciskowski  
Z-ca Burmistrza

Kraj/34435470

# La Familia nie wybaczają

Oni są jego wyznawcami, są La Familia.

Fani tacy, jakich nigdzie indziej w Ameryce nie ma, a on ich potraktował jak powietrze – genialny artysta, którego kochać trzeba bezwarunkowo.

Radosław Leniarski

KORESPONDENCJA Z MIAMI

Leo Messi wyczarował pierwszą okazję do strzelenia gola dla Interu Miami chyba z wilgotności powietrza. Na stadionie Nu w Miami można było w nim kopać szuflę. Było gęste. Było mokre i tropikalnie ciepłe.

Za chwilę podobną okazję miał Luis Suárez, ale obie „setki” obronił instynktownie bramkarz Portland Timbers, James Pantemis. W 31. minucie akcja Messi-Suárez-Segovia-Messi zakreśliła obronę Portland jak karuzelę – 1:0. Tuż przed przerwą Messi oszukał trzech obrońców, wkręcając ich w murawę na powierzchni metra kwadratowego, i podał do Germana Berterame – 2:0. Pewnie czuł się jak Ferrari wśród fiatów, jak kiedyś powiedział Zlatan Ibrahimović, gdy grał dla LA Galaxy.

## Odrobinę szacunku

Trybuna Północna, gdzie siedzi La Familia, grupa najbardziej zagorzałych kibiców, wybuchła tylko chwilowym entuzjazmem przy obu golach, nawet jeśli one oznaczyły pierwszy triumf na nowym stadionie i awans na drugie miejsce w Konferencji Wschodniej MLS (Eastern Conference). Tego dnia postanowiła być cicho, bo drużyna nie okazała jej szacunku w nieudanych wcześniejszych meczach na nowym stadionie. Po ostatniej porażce we florydzkich derbach z Orlando (3:4) nie podeszła i nie podziękowała za 90 minut śpiewu, walenia w bębny i machania pięciometrowymi flagami w tropikalnym upale, w którym człowiek poci się oddychaniem. Nie zrobiła tego także po trzech wcześniejszych meczach na Nu Stadium, zremisowanych.

To niesamowite: na 27-tysięcznym stadionie grupa 40 dziennikarzy była bodaj jedyną garstką osób, która nie miała koszulki z „dziesiątką” albo z nazwiskiem Messi, lub po prostu ich koszulka na grzbiecie nie była różowa (jednemu dziennikarzowi wyłaził róż spod spodu). A jednak kibice się zawzięli.

– Wystarczyłoby odrobina szacunku. Rozumiem przegraną, ale my jesteśmy z nimi. Przechodzimy rano pod stadion dla nich, zdzieramy gardła dla nich. Nie mogą robić tak, jak po meczu z Orlando, że po prostu zeszedli do szatni. Nie powiem, kto dał sygnał, ale wiadomo, kto jest kapitanem. Messi – Kocham go! – odejdzie, a my zostaniemy. Byliśmy, gdy drużyna grała na Chase Stadium i płaciliśmy 10 dolarów za bilet na naszą trybunę. Byliśmy, gdy przyszedł Messi i trzeba było płacić na Chase Stadium 500 dolarów, bo obiekt był taki mały. I jesteśmy teraz, gdy płacimy po 35 dolarów. Będzie cisza na trybunie – mówi stanowczo jeszcze przed meczem Fabrizio, urodzony w Buenos Aires, chyba już do śmierci fan Boca Juniors, z wytatuowanym herbem klubu na nadgarstku.

Fabrizio miał to szczęście, że oglądał na żywo Maradonę (Boca!) i Messiego, czyli największych piłkarzy w historii.

Rozmawiamy na parkingu przed stadionem, gdzie tradycyjnie rozbili obozowisko fani La Familia – zgromadzenie czterech grup wspierających Inter Miami. Fabrizio

• Leo Messi w meczu Interu Miami z Portland Timbers

FOT. SAM NAVARRO / IMAGN IMAGES VIA REUTERS

• Korespondencje Radosława Leniarskiego z USA – na Sport.pl+

SPORT.PL

• Władimir Semirunij o tym, dlaczego uciekł do Polski. I że do Rosji już nie wróci

• WTA zdecydowała w sprawie białoruskich tenisistek, w tym Aryny Sabalenki

• Michał Szubarczyk, 15-latek z Polski, robi furorę w świecie snookera

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

Zapraszamy na Sport.pl+

Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.



i Marvin Gallardo, który dołączył do rozmowy, należą do Southern Legion, który powstał w 2006 roku, a więc prawie 20 lat przed przyjściem Messiego.

## Piłkarska stolica

Grupy kibiców Interu za sobą nie przepadają – potraktujmy całą La Familię jako jedną z nich – bo są zupełnie różne. Można je podzielić na dwie, a nawet trzy nieco antagonistyczne sekcje tej samej orkiestry. Wśród nich są pionierzy kibicowskie, a w ramach pionierów – ciekawe egzemplarze wymykające się klasyfikacji. Co powiecie na gościa idącego ulicą Flagler w Miami Downtown ze zwiniętą parasolką, w jasnym, tropikalnym garniturze dwurzędowym, przeciwsłonecznych okularach pilotkach w srebrnej oprawie, ostrzyżonego na zapalkę, z niby nieogarniętą, rzadką brodą i tatuażem pod nią? Aż się chce krzyknąć: „Mr Beckham, proszę o autograf!”

Patrzył na niego Jose, mój towarzysz przy stoliku w barze ulicznym Lost Boy, do którego przysiadłem się wieczorem dzień przed meczem, bo miał na sobie koszulkę reprezentacji Argentyny z „dziesiątką” i Messim. Urwał się w piątek z pracy w sklepie meblowym The Furniture House w Saratodze i przyjechał z dziewczyną na mecz. W sumie 1500 dolarów go to wszystko kosztowało. Jest jednym z pielgrzymów do tej piłkarskiej Mekki. Śmiejemy się z sobowótora Davida Beckhama, ale oryginał jest źródłową przyczyną, dla której Miami stało się – dzięki przyjazdowi Messiego – najważniejszym miastem klubowej męskiej piłki w USA.

Kiedy Anglik rozstawał się z Realem w 2007 roku i przechodził do LA Galaxy, podpisał arcyinteligentną umowę z MLS, która pozwalała mu w przyszłości wykupić franczyzę w lidze za skromne 25 milionów dolarów. A potem – zanim jeszcze Inter rozegrał pierwszy mecz – wpadł z cicha pęk i w tajemnicy z Londynu do Barcelony, „wślizgnął się” (to jego słowa) do hotelu, w którym umówił się z ojcem i głównym agentem Messiego, Jorge. Dał mu pierwszy mocny sygnał: „Nie teraz, ale rozważ, czy w przyszłości Leo – jak uzna, że jest gotowy – nie mógłby zagrać u mnie, na Florydzie”. Było to w 2019 roku, pełne cztery lata przed przejściem Argentyńczyka z PSG do Interu Miami. Gdy przyszedł czas bardzo frustrującego dla największego piłkarza w historii pobytu w Paryżu, Beckham i jego partnerzy z Miami zwietrzyli szansę. Dokonując cudów, niczym chiński cyrkowiec na trapezie, zmontowali biznesowy wehikul, który zapewnił Argentyńczykowi gigantyczne honoraria – nie mniejsze

niż te, które dostałby w Arabii czy gdziekolwiek indziej.

Messi – a także koledzy z Barcelony, którzy przyszedli z nim do Miami: Jordi Alba, Sergio Busquets i trochę schorowany Luis Suárez, który dołączył do Interu pół roku po tres amigos – spowodował, że klub zaczął wygrywać. I to jak! Najpierw zdobył Puchar Ligi (Leagues Cup), ale wyciągnąć go z dołu tabeli ligowej na sam szczyt już się wtedy nie udało. Tak stało się dopiero w kolejnych sezonach – 2024 i 2025, a w tym drugim sięgnęli po mistrzostwo. Weszliśmy miesiącu zespół przeniósł się na nowoczesny, nowiutki, pachnący igłami (spod których wyszedł) stadion Nu.

## Messi jako rewolucjonista

Wejście Messiego do MLS za sprawą Beckhama przeorganizowało scenę piłkarską w USA, a w Miami doprowadziło do napięcia wśród kibiców, o których pisałem – nie tylko w samym mieście, ale również w kraju, a nawet w Kanadzie, gdzie grają trzy drużyny MLS (a także w Hongkongu, ale to inna historia).

Aż chrupie między hardkorowymi kibicami klubu sprzed przyjścia Messiego, jego latynoskimi fanami z największej argentyńskiej diaspory w USA (która wraz z jego przyjściem powiększyła się o bogatych inwestorów, rozkręcających argentyńskie knajpy i sklepy – mówi się, że Argentyńczyków jest w Miami i okolicach 100 tysięcy), takimi jak Fabrizio, a celebryckimi kibicami przylatującymi na mecze swoimi odrzutowcami. Inter jest bowiem nowym wydaniem hollywoodzkiego LA Lakers. Piłka nożna ma dziś tu magnetyczną siłę: wabi świeżością. No i ten Beckham – Sir David, Anglik! – namiastka królewskości i blizny, który może dać ładne światło na TikToku. Przylatują do Beckhama i Victorii (jego żony), którzy są na niemal każdym meczu w Miami, a dodatkowo Anglik jest ponoć na niemal każdym

porannym treningu Interu. Bywają na trybunach słynni Florydzczyki – na przykład siostry Williams, koszykarze Miami Heat i Orlando Magic, Jeff Bezos, Shakira czy siedmiokrotny zdobywca Super Bowl, babcinnie bogaty Tom Brady.

To drażni takich ludzi jak Fabrizio i Marvin, którzy wkurzają się, że goście nawet nie wiedzą, z kim gra drużyna, którą oglądają, nie są w stanie wymienić innego nazwiska ze składu, nie mają pojęcia nawet, kto to jest Rodrigo de Paul. Większość urodziła się w Stanach, ale na przykład Fabrizio, który przyleciał z rodziną, gdy miał 15 lat, zażył jeszcze kibicowania Boca na La Bombonerze i uważa, że piknikowość i estradowość, jaka towarzyszy wspieraniu drużyny w USA, jest lepsza. – Tam był strach wejść na trybunę z rodziną z powodu przemocy, tu jest całkowicie bezpiecznie, każdy może dołączyć – mówi, ale jak prawdziwy Argentyńczyk uznał stanowczo, że potwarzy ze strony drużyny wobec La Familii nie zdzierży, co jednak jest pewnym wyłomem w stylu, wzięwszy pod uwagę obiekt rozczarowania.

Dopiero pięć minut przed końcem meczu La Familia zaczęła śpiewać. „Jugadores” zatrzęsła trybuną. To dosyć wulgarna przyspiewka w kulturze argentyńskich barras bravas, czyli ultrasów, namawiająca piłkarzy do gry.

Skończyło się na tym, że po ostatnim gwizdku Messi pomachał kibicom, ale nie w stronę La Familii. I zszedł do szatni, w długiej intuicji pokazując z pełną świadomością, kto tu jest dla kogo. Jeśli Fabrizio (i jego La Familia) sądził, że wychowają Messiego, to chyba dla obu jest już za późno.

Tu kroi się coś większego w najbliższej przyszłości, choć przed nimi jeszcze tylko jeden mecz u siebie. Potem jest przerwa na mundial, co daje pewną szansę na ochłonięcie.

Messi wyjedzie do Kansas na zgrupowanie kadry i właśnie tam 16 czerwca obrońcy tytułu zagrają na mundialu z Algierią. Na stadionie Hard Rock w Miami Gardens, gdzie w marcu Magda Linette pokonała Igę Świątek w Miami Open, co skończyło się rozstaniem byłej nr 1 rankingu WTA z trenerem – zostanie rozegranych siedem meczów, w tym cztery z drużynami z Ameryki Południowej, co jest ukłonem w stronę ogromnej populacji Latynosów na Florydzie. Ten siódmy będzie meczem o trzecie miejsce. W związku z tym wszystkim FIFA już od tygodnia zamknęła Bayfront Park, bo szykuje tam strefę dla fanów. Otarty pozostał tylko wybieg dla psów – pociech milionerów z apartamentowców wzdłuż wybrzeża – i kultowy plac zabaw dla dzieci.

Ale potem znów powróci sezon i zapewne La Familia przypomni sobie zgryzoty z maja. W końcu to są Argentyńczyki, dla których piłka jest kwestią poważniejszą niż życie i śmierć. ●

34433692

wyborcza

REDAKCJA  
ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa  
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);  
E-mail: redakcja@wyborcza.pl  
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl  
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl  
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik  
PIERWSZY ZASTĘPCA REDAKTOR NACZELNY  
WYBORCZA.PL: Roman Imielski  
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wielński  
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko  
KOLPORTAŻ: Michał Szalański  
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl  
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

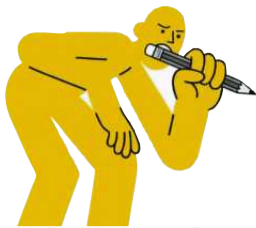
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW  
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:  
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,  
instagram.com/gazeta\_wyborcza  
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA  
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerna 8/10  
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11  
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

REKLAMA  
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki  
Biuro reklam i ogłoszeń:  
ul. Czerna 8/10, 00-732 Warszawa  
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44

DRUK: Polska Press  
ISSN 0860-908X  
Rozpowowstanie  
redakcyjnych materiałów  
publicystycznych bez zgody  
wydawcy jest zabronione.





# Krzyżówka

	1	2		3		4	5		6		7
8					9						
			10								
11											
					12			13			
14											
	15		16				17		18		
19											20
					21						
22		23	24								
							25				
26											
27						28					

Hasło:

**Rozwiązanie „krzyżówki” nr 33 z 19.05:**

**Poziomo:** 1) opopy 4) akacja 10) Marsjanin 11) tafla 12) zdobyc 14) fantasy 15) Włodzimierz 21) Connery 22) Komancz 25) rezon 26) tendencja 27) Wistok 28) Styka  
**Pionowo:** 2) półfinał 3) szmaragd 5) Kajko 6) centy 7) amnezja 8) sztyft 9) Brazylijczycy 13) bóle 16) Olga 17) ignorant 18) rzecznik 19) Mokotów 20) Sydney 23) minus 24) niebo  
 Hasło: Pałac na Wodzie.

**Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**

**Poziomo:**

- 1) karboksylowe albo tłuszczowe
- 4) owad potocznie nazywany szczympawką
- 10) przestarzałe o kolacji
- 11) rodzinne miasto Krzysztofa Kolumba
- 12) ... strączkowe: fasola, groch, ciecierzycza, bób
- 14) rządili starożytnym Rzymem
- 15) nie rozmawiają o pieniądzach
- 21) miasto w woj. kujawsko-pomorskim (skojarz z kompleksem borów)
- 22) niewielka restauracja albo pub
- 25) ... morza (frutti di mare)
- 26) ośrodek dla nieuleczalnie chorych
- 27) pierwiastek chemiczny o symbolu La
- 28) zasuwa na ścince

**Pionowo:**

- 2) uroczyste otwarcie wystawy
- 3) film wojenny w reżyserii Juliusza Machulskiego
- 5) chłopczyk ze Stumilowego Lasu
- 6) spodnie o bardzo wąskich nogawkach
- 7) ogół dzieł uznanych za wybitne, ponadczasowe
- 8) opływa w luksusy
- 9) ... Polski w piłce nożnej (team)
- 13) Lucky ..., kowboj, którego nie lubili bracia Daltonowie
- 16) zespół wykonujący piosenki „Lili”, „Tak smakuje życie”
- 17) ... sromotnikowy (nie zrywamy)
- 18) chorobliwy lęk przed zmianami, nowościami
- 19) niesprzedawany osobom poniżej 18 roku życia
- 20) smykałka, uzdolnienie w jakiejś dziedzinie
- 23) silnie trujący azotowiec (As)
- 24) falbanka zaprasowana na spódnicy

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

**Czekamy na Twoje uwagi i pomysły**

**ROZRYWKA @WYBORCZA.PL**



# Zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

K	R	E	D	N	O	R
N	W	L	E	K	A	W
I	Ó	N	I	L	C	A
T	J	K	O	A	S	Ł
R	T	E	Ł	K	K	D
A	O	D	Y	Z	R	I
M	W	I	E	N	O	S
R	O	T	U	T	W	K
N	A	N	A	A	B	U

nana                      martin                      nosidła                      skrzydełka  
 buk                              wójtowie                      rondelek                      link  
 tutor

Hasło z 19.05: jupiter

# Skojarzenia

Świr	Zodiak	Taniec	Stońce
Artur	Szermierzy	Siedem	Dziki
Szlachta	Świstak	Szakał	Krzyk
Lew	Halloween	Maciuś Pierwszy	Niepodległość

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

.....

.....

.....

.....

**Rozwiązanie z 19.05:**

**Części roweru:** Widelec, Łaricuch, Sztyca, Rama.  
**Ćwiczenia gimnastyczne:** Skłony, Mostek, Rowerek, Pompki.  
**Elementy budowy zęba:** Korzeń, Korona, Szyjka, Miazga.  
**Polskie rzeki z dodaną jedną literą:** Wiośla, Kwarta, Nerw, Bzdura

# Sudoku

7			3	5	9	1	8	
4	3		1		8	7	5	
	5					3	9	2
2			6	7				
6	1				3	5	4	7
3	9		5		4			
		4		3			6	9
9	2				7	8		5
		6	9	1		4	7	

			9					
				4		9	7	
				6	8		1	5
					5			
9	8	1		4			2	
4	5						8	6
5			3					8
	1							
8	3			1	7		2	

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426992

**Słówko**

Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

**Literówka**

Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

**Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej**

Szukaj w aplikacji



**Zakreślanka**

**Skojarzenia**